

gościńiec Bialski



ISSN 1643-5303

Nr 7-8 (111-112) Lipiec-Sierpień 2013

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

www.powiatbialski.lubelskie.pl

XV Dożynki Powiatu Bialskiego 25.08.2013

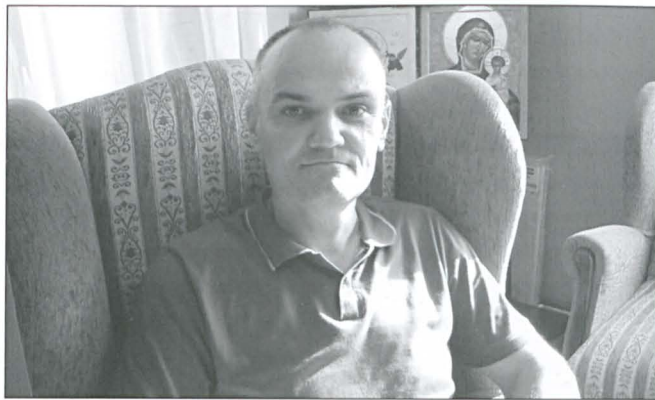


Dariusz Buczyński

Urodził się i wychował na wsi. Wieś wraz ze swoim urokiem i klimatem jest jego miejscem na ziemi. Tu żyje, pracuje i tworzy. Działalność artystyczną rozbudził w trakcie nauki w Technikum Kolejowym w Lublinie. To właśnie w okresie młodzieńczego zapału oraz lekkości wyrażania uczuć i fascynacji pięknem, chodząc po lubelskich galeriach, podglądając najlepszych, poczuł węgę sztuki i pasję, która towarzyszy mu do dziś. Jego ulubionymi technikami są olej i pastel, ale posługuje się też innymi. W jego pracach króluje wieś. Malując stare chaty i obejścia, wiatraki, młyny, dworki, otoczone dziką przyrodą, pragnie zachować dla dalszych pokoleń, widoki i klimat prawdziwej polskiej wsi, której współcześni młodzi ludzie już nie zobaczą i nie poczną. Swoją pasję utrwala nie tylko na płótnie, ale również na starych okiennicach z walących się chat oraz na desce. Stale rozwija swoje umiejętności twórcze, poznając nowe techniki plastyczne. Dziś do ulubionych zalicza się sztuka sakralna – ikono pisanie. Fascynacja znajduje ujście w pięknych pracach, których efektem są ikony pisane na złocie, srebrze i mosiądzu. Pan Dariusz sam poznawał tajniki pisania, jak i historię powstania i pochodzenia ikon, które tworzy do dziś. Oprócz tego, że sam pisze ikony, zaraził tą dziedziną sztuki innych mieszkańców naszej gminy i w zaciszu domowym pomaga w rozwijaniu się pasji ikono pisanie i malarstwa.

Obecnie jest emerytowanym policjantem. Jak widać policja to nie tylko funkcjonariusze i ciężka praca w środowisku. To ludzie, którzy posiadają

świat swoich pasji, zamiłowań, ducha piękna i wielkie serca. Pan Dariusz uczestniczy w wielu plenerach ogólnopolskich. W 2003 roku Lubelszczyzna po raz pierwszy w historii gościła policyjnych artystów na imprezie o zasięgu ogólnopolskim. Tam właśnie po obejrzeniu jego prac przez komisję plenerową został określony mianem samorodnego talentu, któremu brak oszlifowania. Bogaty warsztat oraz urozmaicone techniki malarstwa i sztuk plastycznych powodują, że talent pana Darka sam się szlifuje i dorównuje wielkim sławom. Swoje prace ekspozuje na wystawach twórców ludowych oraz festynach. Prowadzi warsztaty malarskie w szkołach w swojej gminie, pokazując sztukę jako zabawę z kolorem. Swojego serca i duszy w pracach nie żałuje potrzebującym, oddając je na liczne aukcje charytatywne. Opracował graficznie książkę „Tak jest bezpiecznie” w ramach realizacji mini programu policji „Bezpieczeństwo dziecka na drodze”. Dariusz jak wielu artystów jest skromny, to co robi jest częścią bardzo osobistej sfery emocjonalnej, dlatego ciężko rozstawać się kawałkiem siebie, który zostawia w każdej namalowanej pracy. W tym roku zorganizowano w Gminie Piszczac Ogólnopolski Plener Malarski „Śladami Bazylego Albiczuka”. Uczestnikami byli koledzy po fachu, policjanci z całej Polski i okoliczni twórcy powiatu bialskiego. Wystawa prac poplenerowych odbyła się podczas Wasilówki poświęconej pamięci Bazylego Albiczuka, a dziś każdy może je zobaczyć w Urzędzie Gminy w Piszczacu jako ekspozycję stałą promującą okolice gminy Piszczac.





Szanowni Państwo

Okres letni to czas odpoczynku, wyjazdów krajowych i zagranicznych, ale też jest to czas wzmożonych prac w rolnictwie. Rolnicy zbierają plony kilkumiesięcznej pracy. Niestety, tegoroczne żniwa nie należały do najlepszych. Mimo to, podtrzymując tradycję w naszym powiecie odbywają się uroczystości dożynkowe. Podczas nich dziękujemy Bogu za plony i prosimy o dobre zbiory w roku następnym. Pragnę gorąco podziękować władzom samorządowym gminy Tucza z wójtem Zygmuntem Litwiniukiem na czele za zorganizowanie pięknych i udanych obchodów XV Dożynek Powiatowych. Miesiące lipiec i sierpień to nie tylko prace polowe i beztrioskie chwile dla naszych pociech. To także czas wielu rocznic ważnych dla kraju wydarzeń historycznych. 15 lipca minęły 603 lata od zwycięskiej dla polskiego oręza bitwy pod Grunwaldem, 15 sierpnia obchodzony w kraju jako Dzień Wojska Polskiego, w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku, zwanego cudem nad Wisłą. Wreszcie 31 sierpnia przypadła 33. rocznica podpisania w Stoczni Gdańskiej tzw. Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ Solidarność. Mimo „sezonu ogórkowego” miało miejsce w powiecie bialskim wiele ciekawych wydarzeń. Zapraszam zatem do lektury nowego, wakacyjnego numeru „Gościńca Bialskiego”, w którym znajdziecie Państwo wiele interesującej treści.

Z życzeniami wszelkiej pomyślności.

Tadeusz Łazowski
Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerze m.in.

Galeria Gościńca	2
Gościniec samorządowy	4
Uwaga na pomór świń	6
Uroczystości 50-lecia koronacji Matki Bożej Leśnianiskiej	7
Współpraca samorządowa	8
Innowacyjny zabieg	9
Rozmowa z ks. prałatem Stanisławem Grabowiecki	10
Podsumowanie trudu rolników	11
90 lat w służbie św. Floriana	14
85 lat druhów z Chotyłowa	17
Święto Policji w garnizonie bialskim	19
Święto Wojska Polskiego	19
Jubileusz bialskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej „Misericordia” Caritas	20
Rekordy klaczy z Michałowa	21
Zimnokrwiste konie	22
Nowe życie zamku biskupów łuckich w Janowie Podlaskim	25
Tutaj warto przyjechać	26
Kładka na Bugu	28
Zaskakują wykwintnym smakiem	29
Na podlaską nutę	31
Żeszczynka gościła obcokrajowców	32
W poszukiwaniu pereborów	33
Udana niedziela w Terespolu	34
Z wizytą w gminach „Doliny Zielawy”	35
Wereja na lubelskiej Starówce	36
Zakończenie projektu „Cmentarze po obu stronach Bugu”	36
Wakacyjne śpiewanie w Lipnicy	37
Niezapomniane atrakcje	40
Pieczony ziemniak	41
Podsumowanie projektu unijnego	42
Kultura bez granic	43
Tatarsko i regionalnie w Studziance	45
Nadbużańskie Sławatycze	46
Beztrioskie wakacje w gminie	48
Gościniec sportowy	52- 54

Foto na pierwszej stronie okładki: Chleb dożynkowy 2013.

KALENDARIUM

1.07

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisano umowę w sprawie projektu „Rozwój współpracy transgranicznej na obszarze powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego”.

2.07

Obchodziliśmy święto Matki Bożej Kodeńskiej, które jest jednocześnie diecezjalnym Dniem Chorego. Z tej okazji w w Kodniu zorganizowano uroczystości odpustowe pod przewodnictwem ordynariusza diecezji siedleckiej ks. biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego.

Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się z Borysem Bryksem, prezesem Diaspory Żydowskiej w Brześciu. Omawiano organizację wystaw w Białej Podlaskiej i Brześciu.

3.07

W Kodniu odbył się VII Nadbużański Festyn Integracyjny.

Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się z delegacją dyrektorów i nauczycieli szkół z węgierskiego województwa Bekes. Rozmawiano o nawiązaniu współpracy szkół z Leśnej Podlaskiej i Janowa Podlaskiego ze szkołami z Węgier.

Starosta Tadeusz Łazowski brał udział w uroczystościach obchodów święta niepodległości Republiki Białorusi w Ambasadzie Białoruskiej.

4.07

Starosta Tadeusz Łazowski wraz z wójtem gminy Terespol Krzysztofem Iwaniukiem spotkali się z konsulem Republiki Białorusi w Białej Podlaskiej Aleksandrem Łozickim z okazji Święta Niepodległości Republiki Białorusi.

5.07

W Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie w sprawie realizacji projektu „Kapitał Intelktualny Lubelszczyzny. Lokalna Strategia Innowacji powiatu bialskiego i Białej Podlaskiej”. W spotkaniu uczestniczył starosta Tadeusz Łazowski.

6-7.07

Świętowaliśmy Dni gminy Drelów. Pierwszego dnia Towarzystwo Przyjaciół Drelowa zorganizowało sesję popularno – naukową „Administracja gminy Drelów na przestrzeni dziejów”. Jednym z prelegentów był poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk. W sesji uczestniczył starosta Tadeusz Łazowski.

7.07

W Kobylanach odbyła się już 10. edycja festiwalu „Kultura bez granic”.

Obradował Zarząd Powiatu

Od ukazania się Gościńca Bialskiego z czerwca 2013 r. Zarząd:

- Na wniosek LO w Wisznicach wyraził zgodę na utworzenie przy LO w Wisznicach liceum dla dorosłych w formie zaocznej i przeprowadzenie procedury uruchamiającej kształcenie.

- Zatwierdził pismo do wójta gminy Tucznia w sprawie wydania decyzji o zatwierdzenie projektu podziału nieruchomości stanowiącej własność powiatu bialskiego położonej w obrębie Choroszczyńska.

- Zatwierdził pismo do wójta gminy Sławatycze w sprawie zaopiniowania projektu podziału nieruchomości stanowiącej własność gminy Sławatycze w obrębie Jabłeczna. Podział ma na celu wydzielanie działki obejmującej pas drogi powiatowej Jabłeczna – Klasztor.

- Zapoznał się z pismem wójta gminy Tucznia w sprawie zgłoszenia przez radnych gminy Tucznia na sesji Rady Gminy wniosków dotyczących dróg powiatowych. Odpowiedzi w sprawie udzielił Zarząd Dróg Powiatowych.

- Zapoznał się z pismem Lubelskiej Izby Rolniczej w sprawie poparcia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. Odpowiedzi w sprawie udzielił wydział rolnictwa i środowiska.

- W związku z pismem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie zaopiniował negatywnie, m.in. z uwagi na słabą nawierzchnię dróg powiatowych projekt organizacji ruchu drogowego na drogach powiatowych w Międzyrzeczu Podlaskim, w związku z planami remontu przejazdów kolejowych.

- W procedurze sprzedaży nieruchomości położonej w Żalutyniu gm. Piszczac obejmującej teren dworski – parkowy wystąpił do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Delegatury w Białej Podlaskiej w sprawie potwierdzenia informacji na temat wniosku od spadkobierców byłego właściciela o wszczęcie postępowania administracyjnego dotyczącego prawidłowości nabycia tej nieruchomości przez Skarb Państwa.

- Wyraził zgodę na przyznanie nagrody rocznej za 2012 r. dy-

rektorowi Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie.

- Po zapoznaniu z pismem Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Lublinie w sprawie wyników kontroli w placówkach opiekuńczo wychowawczych powiatu bialskiego zdecydował o wystąpieniu w sprawie przesunięcia terminu realizacji zaleceń po zabezpieczeniu środków finansowych.

- Wyraził zgodę na zwiększenie budżetów poradni psychologiczno pedagogicznych powiatu środkami rezerwy oświatowej na wypłatę nagród organu prowadzącego dyrektorom tych placówek.

- Odmówił uzgodnienia projektu decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie budynku usługowego w miejscowości Janów Podlaski gm. Janów Podlaski oraz uzgodnił projekt decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na zmianie sposobu użytkowania części budynku magazynowego w miejscowości Chotyłów gm. Piszczac.

- Przyjął informacje kierowników jednostek powiatowych o dokonanych przeniesieniach planowanych wydatków bieżących w lipcu 2013 r.

- Zatwierdził wystąpienia do wojewody lubelskiego o stwierdzenie z mocy prawa własności nieruchomości przez powiat bialski w obrębie Dobrynka gm. Piszczac stanowiącą obecnie stanowiącą obecnie drogę powiatową nr 1052L Piszczac-Dobrynka – Lebiezdziew była we władaniu Skarbu Państwa oraz w obrębie Bukowice Kolonia gm. Leśna Podlaska stanowiącą obecnie drogę powiatową nr 1023L Ossówka – Leśna Podlaska.

- W procesie uzgadniania inwestycji celu publicznego budowy sieci wodociągowej zapoznał się z informacją wójta gminy Janów Podl. O wystąpieniu do właściwych instytucji w sprawie uzgodnienia warunków lokalizacji inwestycji na działkach w obrębie Janów Podlaski. Osada.

- Po zapoznaniu z pismem Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie w sprawie złożenia wniosku do programu realizowanego we współpracy

z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyraził zgodę na złożenie projektu i wkład własny.

- Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawach: zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2013 rok, zmiany wieloletniej prognozy finansowej, wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Bialskiego położonych w obrębie Małaszewicze Małe gmina Terespol, zmiany uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, zmiany uchwały w sprawie uchwalenia statutu powiatu bialskiego.

- Zapoznał się ze sprawozdaniem Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie z wykonania planu finansowego za pierwsze półrocze 2013 roku.

- Zapoznał się z informacją SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim o przebiegu wykonania planu finansowego, stanu należności i zobowiązań oraz o wydatkach i inwestycjach za pierwsze półrocze 2013 r.

- Uzgodnił projekty decyzji: - o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego: przebudowa systemów sterowania ruchem kolejowym na odcinku Międzyrzecz Podlaski – Biała Podlaska, rozbudowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Ostrów gm. Janów Podlaski, - o warunkach zabudowy inwestycji polegających na: budowie zjazdu indywidualnego z drogi powiatowej w miejscowości Chotyłów gm. Piszczac, rozbudowie budynku mieszkalnego w miejscowości Piszczac gm. Piszczac, na budowie budynku handlowo-usługowego w miejscowości Janów Podlaski gm. Janów Podl., budowie budynku parterowego w miejscowości Janówka gm. Biała Podlaska. - Z uwagi na wymianę zasobnika ciepłej wody wyraził zgodę na przedłużenie terminu zakończenia robót określonych w umowie z wykonawcą zadania pn. „Budowa instalacji kolektorów słonecznych pod potrzeby ciepłej wody użytkowej dla budynku Domu Pomocy Społecznej w Kozuli” – w ramach projektu „Termomodernizacja i dostosowanie do wymogów przeciwpożarowych Domu Pomocy Społecznej w Kozuli”.

- Zaakceptował wstępnie zadania do dofinansowania

- z wieloletniego programu pn. „Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” na drogach nr 1041L Zalesie–Krzyżew i nr 1068L Biała Podlaska (ul. Siderska)–Ogrodniki–Piszczac w m. Czosnówka.
- Po zapoznaniu z wnioskiem ZSO w Terespolu wyraził zgodę na przekazanie tej szkole sprzętu byłej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Terespolu.
- Po zapoznaniu z wnioskiem PPP w Terespolu wyraził zgodę na przekazanie na rzecz ZSO w Terespolu kosiarki spalinowej oraz księgozbioru.
- Zdecydował o wystąpieniu do burmistrza Terespolu w sprawie przyszłości szkoły powiatowej w tym mieście.
- Po zapoznaniu z wnioskiem Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białej Podlaskiej wyraził zgodę na ufundowanie pucharów uczestnikom zawodów wędkarskich w Janowie Podlaskim.
- Zatwierdził wniosek o stwierdzenie samodzielności dwóch lokali usytuowanych w budynku położonym w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Brzeskiej 16, stanowiących własność powiatu bialskiego, przeznaczonych do sprzedaży.
- Zatwierdził wniosek o wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w procedurze pełnej, którego wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 14.000 euro na wycenę nieruchomości stanowiącej własność powiatu położonej w obrębie Grabanów gm. Biała Podlaska celem sprzedaży, wycenę nieruchomości położonej w Terespolu przy ul. Wojska Polskiego zabudowanej budynkiem mieszkalnym celem ustalenia odszkodowania oraz wycenę działek w Międzyrzeczu Podlaskim oraz działki w Janowie Podlaskim stanowiących własność Skarbu Państwa w celu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.
- Zapoznał się z pismem ministra transportu, Budownictwa i gospodarki morskiej stanowiącym odpowiedź na pismo starosty bialskiego, burmistrza Terespolu oraz wójtów gmin Sławatycze, Terespol i Zalesie w sprawie problemów zwią-

- zanych z przejściami granicznymi Koroszczyń – Kukuryki – Kozłowice oraz Terespol – Brześć.
 - Zapoznał się z pismem ministra rozwoju regionalnego stanowiącym odpowiedź na pismo starosty bialskiego, burmistrza Terespolu oraz wójtów gmin Sławatycze, Terespol i Zalesie w sprawie opinii na temat możliwości włączenia terenów sąsiadujących z przejściami granicznymi na granicy z Ukrainą do kategorii Obszarów Strategicznej Interwencji na poziomie krajowym.
- Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:
- zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2013 rok,
 - przyznania nagrody rocznej dyrektorowi Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim,
 - powołania komisji egzaminacyjnych do przeprowadzenia postępowania egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół prowadzonych przez powiat bialski ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego,
 - zmiany uchwały w sprawie zamówień publicznych w ramach projektu: „Wzrost jakości usług publicznych powiatu bialskiego w wyniku zastosowania technologii informatycznych i komunikacyjnych w zakresie geodezji i kartografii”.
 - powierzenia stanowiska dyrektora Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej,
 - powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Zespołu Szkół w Małaszewiczach,
 - wyrażenia zgody na zbycie drzew na pniu rosnących w pasach dróg powiatowych,
 - ogłoszenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność powiatu bialskiego położonej w mieście Terespol obręb Błotków gm. Terespol, (budynek po poradni psychologiczno-pedagogicznej)
 - powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność powiatu bialskiego położonej w mieście Terespol, obręb Błotków gm. Terespol.
 - zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2013 rok.

- powierzenia stanowiska dyrektora Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim,
- wyboru najkorzystniejszej oferty zamówień publicznych w ramach projektu: „Wzrost jakości usług publicznych powiatu bialskiego w wyniku zastosowania technologii informatycznych i komunikacyjnych w zakresie geodezji i kartografii”.
- udzielenia pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli związanych z prowadzeniem bieżącej działalności powiatu,
- udzielenia pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli związanych z prowadzeniem bieżącej działalności powiatu,
- wyrażenia zgody na przystąpienie do projektu pod nazwą: „Doskonalenie umiejętności prowadzenia agroturystyki konnej szansą rozwoju małych gospodarstw rolnych na terenie kraju” (Zespół Szkół w Janowie Podlaskim),
- udzielenia pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli związanych z realizacją projektu pod nazwą: „Doskonalenie umiejętności prowadzenia agroturystyki konnej szansą rozwoju małych gospodarstw rolnych na terenie kraju”.
- przeprowadzenia konsultacji z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami działającymi w sferze działalności pożytku publicznego projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim,
- wyboru najkorzystniejszej oferty zamówienia publicznego pod nazwą „Wykonanie Systemu Informacji Przestrzennej” – w ramach projektu: „Wzrost jakości usług publicznych powiatu bialskiego w wyniku zastosowania technologii informatycznych i komunikacyjnych w zakresie geodezji i kartografii”.
- wyboru najkorzystniejszej oferty zamówień publicznych w ramach projektu: „Wzrost jakości usług publicznych powiatu bialskiego w wyniku zastosowania technologii informatycznych i komunikacyjnych w zakresie geodezji i kartografii”.
- zabezpieczenia środków na współfinansowanie projektu realizowanego we współpracy ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego oraz Norweskiej Rady Sztuki przy wsparciu Norweskiego Dyrektoriatu do spraw Dziedzictwa Kulturowego.

Elżbieta Onopiuk

KALENDARIUM

W Konstancynie świętowaliśmy 100. urodziny mieszkanki gminy Apolonii Berdowskiej.

8.07

Starosta Tadeusz Łazowski pożegnał grupę młodzieży wyjeżdżającej do Brześcia w ramach realizacji projektu współpracy transgranicznej.

10.07

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w sesji naukowej podsumowującej zakończenie pierwszego etapu projektu „Cmentarze po obu stronach Bugu”.

W Starostwie Powiatowym podpisano umowę w sprawie realizacji projektu „Wsparcie konsultacji społecznych w powiatach bialskim i parczewskim”.

11.07

W całym kraju obchodzono była 70. rocznica tragicznych wydarzeń 1943 roku na Wołyniu.

12.07

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w konferencji prasowej w Janowie Podlaskim w sprawie odbudowy i rewitalizacji zamku biskupów łuckich w Janowie Podlaskim.

13.07

Świętowaliśmy Dni gminy Konstancynów

13-14.07

W Międzyrzeczu Podlaskim odbyły się Motorowodne Mistrzostwa Europy JT-250 i Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w klasach OSY-400, T-550 i GT-30.

14.07

Świętowaliśmy Dni Gminy Zalesie

W Studzience odbyło się V Spotkanie z kulturą tatarską i regionalną

W Rogoźnicy, w gminie Międzyrzec Podlaski odbyła się VI Niedziela z folklorem.

19-20.07

Delegacja powiatu bialskiego ze starostą Tadeuszem Łazowskim uczestniczyła w obchodach 100. rocznicy powstania Straży Pożarnej w Brześciu.

21.07

W Piszczacu odbył się XXIX Memoriał im. Mariana Kuprysa.

27-28.07

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w obchodach Dni miasta Brześcia na Białorusi.

W Sławatyczach w ramach obchodów Dni gminy Sławatycze odbyła się XXVI Międzynarodowa Biesiada Nadbużańska.

27.07

Ochotnicza Straż Pożarna w Chotyłowcu świętowała 85. rocznicę powstania.

KALENDARIUM

28.07

Ochotnicza Straż Pożarna w Sitniku świętowała 90. rocznicę powstania.

1.08

Z okazji 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego wicestarosta Jan Bajkowski złożył kwiaty pod ścianą straci na Placu Wolności w Białej Podlaskiej.

2.08

Wystawa poplenerowa prac uczestników 14. ogólnopolskiego pleneru malarskiego „Zaborek 2013”.

3.08

W Sosnowcu odbył się II powiatowy rajd rowerowy.

192 uczestników wzięło udział w tegorocznym XIV Biegu Sapiehów w Kodniu.

4.08

W Sławatyczach odbyły się uroczystości obchodów 150. rocznicy Powstania Styczniowego. Odprawiono mszę świętą pod przewodnictwem ks. biskupa Piotra Sawczuka, otwarto wystawę historyczną, a na zakończenie odbył się marsz powstańczy pod pomnik w Janówce.

11.08

W Tucznjej odbyła się VI Wystawa Koni Zimnokrwistych.

14.08

Wicestarosta Jan Bajkowski uczestniczył w Białej Podlaskiej w uroczystościach obchodów Dnia Wojska Polskiego.

17-18.08

W Stadninie Koni w Janowie Podlaskim odbył się 25. Narodowy Pokaz Koni Czystej Krwi Arabskiej. Drugiego dnia miała miejsce 44. Aukcja Koni Czystej Krwi Arabskiej.

21.08

Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się w Starostwie z kpt. Lutczykiem, przedstawicielem polonii kanadyjskiej, byłym żołnierzem I Dywizji Pancerniej generała Maczka.

25.08

W Tucznjej odbywały się powiatowe uroczystości dożynkowe. Gminy powiatu bialskiego zaprezentowały się z jak najlepszej strony prezentując stoiska promocyjne oraz wystawiając do konkursu wieńce dożynkowe.

30.08

Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się z polską i białoruską młodzieżą odwiedzającą powiat bialski w ramach współpracy między rejonem brzeskim, a powiatem bialskim.

31.08

Starosta Tadeusz Łazowski złożył kwiaty przy pomniku Solidarności Białej Podlaskiej z okazji 33. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych 1980 roku.

(GS)

Uwaga na pomór świń

Rozporządzenie wojewody lubelskiego z 7 sierpnia 2013 r. w sprawie zarządzenia środków w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń na terytorium Białorusi i możliwości jego przeniesienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 1. Ustala się obszar zagrożenia wystąpienia afrykańskiego pomoru świń obejmujący obszar powiatów: bialskiego, m. Biała Podlaska, radzyńskiego, parczewskiego, lubartowskiego, włodawskiego, łęczyńskiego, chełmskiego, m. Chełm.

§ 2. Obszar wymieniony w § 1 oznacza się w następujący sposób „Obszar zagrożenia wystąpienia afrykańskiego pomoru świń”.

§ 3. Na obszarze wskazanym w § 1 zakazuje się:

1) prowadzenia targów, wystaw, pokazów, konkursów z udziałem świń;

2) wywożenia tusz oraz skór odstrzelonych dzików bez otrzymania potwierdzenia ujemnego wyniku badania laboratoryjnego w kierunku wykrycia afrykańskiego pomoru świń;

3) wyprowadzania zwłok padłych świń do zakładów utylizacyjnych bez wcześniejszego zgłoszenia padnięć świń do powiatowego lekarza weterynarii;

4) uboju świń na użytek własny, stosownie do § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 października 2010 r., w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa przeznaczonego na użytek własny (Dz. U. Nr 207, poz. 1370),

§ 4. Na obszarze wskazanym w § 1 nakazuje się:

1) dostarczanie odstrzelonych dzików wraz z patrochami i narogami wyłącznie do położonych na obszarze wskazanym w § 1:

a) punktów skupu dziczyzny;
b) innych zakładów nadzorowanych przez organy inspekcji Weterynaryjnej, w których mogą być przechowywane tusze i skóry dzików;

2) zbieranie i zagospodarowanie ubocznych produktów po-

chodzenia zwierzęcego, w tym patrochów i narogów, zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającym przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz. Urz. UE L 300 z 14.11.2009, str. 1—33) przez podmiot skupujący lub przetwarzający odstrzelone dziki;

3) przekazywanie do powiatowego lekarza weterynarii informacji o padłych dzikach;

4) wyłożenie mat dezynfekcyjnych w liczbie zapewniającej zabezpieczenie wejść do pomieszczeń, w których utrzymywane są świnię oraz ich stałe utrzymywanie w stanie zapewniającym utrzymanie skuteczności działania środka dezynfekcyjnego;

5) trzymanie świń w zamknięciu w pomieszczeniach gospodarskich;

6) bieżące poddawanie oczyszczaniu i dezynfekcji narzędzi oraz sprzętów wykorzystywanych do obsługi świń;

7) z zastrzeżeniem § 6, zapopatrywanie wszystkich przeznaczanych świń w świadectwo zdrowia wystawiane przez organ Inspekcji Weterynaryjnej lub upoważnionego przez ten organ urzędowego lekarza weterynarii na podstawie art. 16 lub 18 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (Dz. U. z 2010 r. Nr 112, poz. 744, z późn. zm.), które zawiera co najmniej:

a) nazwę organu wydającego świadectwo, b) numer świadectwa, c) liczbę świń, d) numery identyfikacyjne świń, e) pochodzenie świń, f) miejsca przeznaczenia świń, g) środek transportu świń i jego numer rejestracyjny, h) poświadczenie o spełnianiu wymagań zdrowotnych dotyczących świń ustalonych w przepisach ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób

zakaźnych zwierząt i przepisach wykonawczych wydanych na jej podstawie, i) informację o występowaniu choroby Aujeszky'ego w stadzie pochodzenia świń, j) datę, pieczęć i podpis właściwego urzędowego lekarza weterynarii.

8) zabezpieczanie pasz przed dostępem zwierząt wolno żyjących;

9) przechowywanie przez powiatowego lekarza weterynarii właściwego dla miejsca przeznaczenia zwierząt przez okres 3 lat kopii świadectw zdrowia, o których mowa w § 4 pkt 7;

10) pobieranie próbek do badań w kierunku wykrycia afrykańskiego pomoru świń przez powiatowego lekarza weterynarii w przypadku:

a) zgłoszeń padłych świń przy przekroczeniu odsetka padnięć w stadzie powyżej: prosięta - 20%, warchlaki - 10%, tuczniki - 5%;

b) każdego odstrzelonego dzika dostarczonego do punktu skupu dziczyzny lub zakładów, o których mowa w § 4 pkt 1 lit. b;

c) padłych dzików.

§ 5. 1. W punktach skupu dziczyzny i zakładach, o których mowa w § 4 pkt 1, tusze dzików i skóry przechowuje się w sposób zapobiegający bezpośredniemu kontaktowi nieprzebadanych tusz dzików z produktami, surowcami i innymi przedmiotami, które mogą spowodować szerzenie się choroby zakaźnej zwierząt.

2. Tusze dzików przechowywane w zakładach, o których mowa w § 4 pkt 1 lit. b, mogą być przeznaczone wyłącznie do produkcji mięsa przeznaczonego na użytek własny.

§ 6. Świadectwa zdrowia, o których mowa w § 4 pkt 7, nie wystawia się w przypadku, gdy jest ono wymagane zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 2012 r. w sprawie wprowadzenia programu zwalczania i monitorowania choroby Aujeszky'ego u świń (Dz. U. z 2012 r. poz. 1440.).

§ 7. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. *wz. wojewody lubelskiego wice-wojewoda Marian Starownik*



Gmina Leśna Podlaska

Uroczystości 50-lecia koronacji Matki Bożej Leśniańskiej

Kilkanaście tysięcy wiernych zgromadziło się na Placu św. Józefata przy bazylice Matki Bożej Leśniańskiej 15 sierpnia br. Tego dnia mijała pięćdziesiąta rocznica koronacji. Wierni przybyli z różnych stron diecezji siedleckiej. Byli wierni z diecezji Drohiczyńskiej, były również grupy pieszych pielgrzymek m.in. grupa Łosicka z Mazowieckiego. – To była bardzo wzruszająca uroczystość – mówi nam Kazimierz Jankowski, białczanin. Dobrego kazania księdza biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego słuchało się z zapartym tchem. Osobiście

twarze wiernych i ich wiek), którzy mogli być 50 lat temu, w 1963 roku, tak jak ja, na Koronacji Obrazu Matki Bożej Leśniańskiej. Wspomina się te wydarzenia z leką w oku – mówi Jankowski. Rok 1963. Kardynał Stefan Wyszyński na Podlasiu Wspomnianej przez pana Kazimierza koronacji dokonał pół wieku temu, śp. ks. kardynał Stefan Wyszyński. Samo dostanie się na Uroczystości koronacji nie było trudne, każdy jechał czym mógł, zakłady pracy dawały zezwolenia na przewóz wiernych z miejsc pracy. – Pamiętam, że można było do aut zabrać

region – wspomina Jankowski. Wiernych na błoniach leśniańskich i innych wolnych miejscach zebrało się prawdopodobnie około 150 tysięcy. Wśród nich, obecni wtedy na każdej takiej uroczystości kościelnej milicjanci po cywilnemu.

Życzliwość milicjantów pomagała. Na uroczystościach

koronacji w 1963 roku było bardzo dużo wiernych autokarami z całej Polski. Nie mówiąc już o biskupach i księżach. Ci, co pamiętają tamte czasy twierdzą, że milicjanci byli raczej życzliwi, nie czepiali się drobiazgów, umożliwiali dowożenie wiernych samochodami służbowymi a kierowcy „obracali” po kilka razy, żeby zawieść wszystkich chętnych. Takim kierowcą był właśnie Kazimierz Jankowski. – Myślę, że niektórzy z milicjantów jeszcze żyją. I im dziękuję. Również i mi umożliwiono przewóz samochodem ciężarowym wiernych. Wyposażony w ławki na skrzyni ładowniczej tzw. pace mieścił kilkanaście osób. Ja również obracałem kilka razy z Białej Podlaskiej do Leśnej Podlaskiej. Zatrzymywano mnie, ale miałem zezwolenie wystawione przez prezesa Spółdzielni śp. Tadeusza Rzewuskiego. Wiedzieli doskonale gdzie jadę i po co. Patroli po drodze było kilka, miały one za zadanie kontrolować wszystkie pojazdy, nie tylko służbowe – wspomina dziś Kazimierz Jankowski.

Mariusz Maksymiuk – Radio Biper

Fot. Adam Trochimiuk



cała uroczystość i kazanie bardzo mnie wzruszyły. Myślę, że byłem jednym z niewielu (patrzac na

swoje rodziny. Pieszych pielgrzymek nikt nie liczył, były ich setki. Do Leśnej Podlaskiej ścigał cały



Węgrzy w powiecie bialskim

Od 2 do 6 lipca gościła w powiecie bialskim przebywała delegacja nauczycieli z miasta Gyomaendrod (rejon Bekes) na Węgrzech. Odwiedziła Leśną Podlaską w ramach umowy o współpracy podpisanej pomiędzy Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. W. Witosa oraz Zespołem Szkół im. A. Naruszewicza,

stadninę koni w Janowie Podlaskim i gospodarstwo w Zaborku. Odbiło się również spotkanie ze starostą Tadeuszem Łazowskim i wójtem gminy Leśna Podlaska Marianem Tomkowiczem. Goście z Węgier obejrzeli Europejskie Centrum OHP w Roskoszy i skansen w Witulinie.

(a)



Międzynarodowy projekt przygraniczny

Współpraca samorządowa

Powiat bialski w partnerstwie z rejonem brzeskim na Białorusi realizuje międzynarodowy projekt „Rozwój współpracy transgranicznej na obszarze powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego”, który ma na celu budowanie wzajemnych i przyjaznych relacji pomiędzy podmiotami z Polski i Białorusi, a także pozytywnego wizerunku polsko-białoruskiej współpracy transgranicznej w grupie 40 samorządowców i przedstawicieli władzy lokalnej z powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego oraz 30 uczniów bialskich i brzeskich szkół, podniesienie poziomu wiedzy nt. możliwości współpracy transgranicznej wśród 70 uczestników projektu z Polski i Białorusi.

Zaplanowane cele realizowane będą poprzez:

- dwie wymiany przedstawicieli samorządu z Polski i Białorusi, dwie wymiany młodzieży – uczniów polskich i białoruskich szkół, w ramach których odbywają się warsztaty z zakresu m.in.: podstaw dyplomacji publicznej, protokołu dyplomatycznego, rozwoju współpracy transgranicznej, uczestnicy mają możliwość poznać również kulturę i atrakcje zaprzyjaźnionego regionu,
- konkurs nt. współpracy międzynarodowej w obszarze powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego oraz zasad działalności władzy lokalnej na terenie Polski i Białorusi

- publikacja nt. współpracy transgranicznej na terenie powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego.

Przedsięwzięcie realizowane jest przy udziale środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach zadania „Wsparcie obywatelskiego i samorządowego wymiaru polskiej polityki zagranicznej 2013”. W dniach 1- 3 sierpnia br. delegacja powiatu bialskiego na czele ze starostą Tadeuszem Łazowskim oraz dyrektorem wydziału rozwoju i promocji Bożenną Kaliszuk (koordynatorem projektu) uczestniczyła w wymianie samorządowców na Białorusi. Podczas trzydniowego spotkania przedstawicieli samorządu z powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego jego uczestnicy wzięli udział w warsztatach na temat możliwości finansowania współpracy transgranicznej z mechanizmów rządowych i unijnych, oraz stosowania dobrych praktyk w ramach wzajemnej współpracy sąsiadujących samorządów. Zapoznaliśmy się z systemem pracy i sposobem działania Brzeskiej Rejonowej Rady Deputowanych, oraz gościliśmy w gminie Liszczyck, gdzie mieliśmy możliwość podziwiać miejscowy dom kultury i jego działalność. Ponadto w ramach wizyty znalazł się czas na obejrzenie Brześcia i Twierdzy Brzeskiej, oraz wyjazd do Nieświeża i Miru.

kresu współpracy transgranicznej oraz zasad dyplomacji publicznej. Samorządowcy z Białorusi zapoznali się ze strukturą i zasadami funkcjonowania naszego urzędu, gościli w gminach Konstantynów i Wisznice. Ponadto w programie wymiany znalazł się czas na zwiedzanie Muzeum J.I Kraszewskiego w Romanowie oraz wizyta w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Oprócz opisanych spotkań projektowych samorządowców odbywają się wymiany młodzieży – uczniów z powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego, pierwsza odbyła się w dniach: 8 – 11 lipca br. w Brześciu, druga wymiana młodzieży w powiecie bialskim odbyła się pod koniec sierpnia. Realizowana operacja jest odpowiedzią na potrzeby lokalnej społeczności w zakresie rozwoju współpracy transgranicznej i przyjaznych relacji pomiędzy mieszkańcami powiatu bialskiego i rejonu brzeskiego.

Anna Szypilo

W dniach 9 – 11 sierpnia 2013 r. z rewizytą gościła w naszym powiecie delegacja przedstawicieli samorządu z rejonu brzeskiego na czele z Fiodorem Kołonzukiem, przewodniczącym Rady Deputowanych rejonu brzeskiego. Podczas trwającego trzy dni spotkania samorządowców partnerów jego uczestnicy wzięli udział w warsztatach z za-





Innowacyjny zabieg denerwacji tętnic nerkowych dostępny dla pacjentów WSzS

Nadciśnienie tętnicze to bardzo często występująca choroba układu krążenia, a jednocześnie jedna z najgroźniejszych chorób cywilizacyjnych dotycząca niemal co trzeciego dorosłego Polaka. Nieprawidłowy styl życia związany z niską aktywnością fizyczną, zbyt duże spożycie kalorii w pokarmach prowadzące do nadwagi i otyłości, spożywanie soli, nadmierne spożycie alkoholu, palenie tytoniu, stres, uwarunkowania genetyczne to tylko wybrane czynniki sprzyjające rozwojowi tej jednostki chorobowej. Nadciśnienie powoduje wzrost ryzyka m. in. udaru mózgu, chorób serca w tym zawału mięśnia sercowego, choroby miażdżycowej, niewydolności nerek. Nielezione nadciśnienie tętnicze może być również przyczyną uszkodzenia wzroku a nawet ślepoty.

W samym tylko województwie lubelskim w 2010 r. wskaźnik chorobowości na nadciśnienie wynosił 1435, 4 na 10 tys. mieszkańców. Najlicniejszą grupę stanowiły tu osoby w wieku 55-64 lata - 3184, 2 na 10 tys. mieszkańców. Stosowane dotychczas standardowe terapie nadciśnienia tętniczego niejednokrotnie nie dają dobrego skutku, dlatego medycyna sięga po nowe, skuteczniejsze metody leczenia. Przykładem jest innowacyjny zabieg denerwacji tętnic nerkowych, będący ogromną szansą dla osób dotkniętych nadciśnieniem tętniczym opornym, czyli takim, w którym pomimo stosowania leków hipotensyjnych w optymalnych dawkach nie uzyskuje się prawidłowych wartości ciśnienia tętniczego. Zabieg polega na uszkodzeniu nerwów oplatających tętnicę nerkową. Przez nacięcie w pachwinie chorego wprowadza się do tętnicy udowej, a następnie tętnicy nerkowej cewnik, przez który z kolei wkładana jest elektroda ablacyjna połączona

z generatorem wytwarzającym prąd o wysokiej częstotliwości radiowej. Poprzez ablację, czyli porażenie energią elektryczną nerwów w tętnicy nerkowej przerwane zostają włókna nerwowe. Obniżenie ciśnienia krwi tą metodą, o 10-20 mm Hg, nie pociąga za sobą żadnych ubocznych skutków.

Nowatorski zabieg odnerwienia tętnic nerkowych znacząco przyczynia się do poprawy jakości życia pacjentów, co bezpośrednio prowadzi do wzmożenia ich aktywności zawodowej i społecznej. Niestety na chwilę obecną nie jest on refundowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, jako jeden z nielicznych szpitali na terenie Polski i jeden z pierwszych w województwie lubelskim poszerzył zakres realizowanych świadczeń zdrowotnych o zabieg denerwacji tętnic nerkowych. Do tej pory w naszym kraju, tą przełomową w dziedzinie kardiologii inwazyjnej metodę leczenia, zastosowano głównie w ośrodkach klinicznych i uniwersyteckich m. in. w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Łodzi. Pierwsze zabiegi denerwacji tętnic nerkowych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej przeprowadzone zostały 21 czerwca 2013 roku. Nowoczesnej terapii poddane zostały 2 osoby.

Pełny zakres procedur, począwszy od kwalifikacji pacjentów poprzez dokonanie przezskórnej ablacji nerwów nerkowych i opiekę po zabiegu, przeprowadzi zespół wysoko wykwalifikowanych specjalistów białskiego szpitala. Bogate zaplecze diagnostyczne – terapeutyczne, wysokiej klasy sprzęt i aparatura medyczna, jakie zapewnia placówka, gwarantują pacjentom bezpieczeństwo i pełny efekt terapeutyczny.

Z uwagi na konieczność przeprowadzenia wielu specjalistycznych badań diagnostycznych, oceniających czynniki biochemiczne – fizjologiczne i parametry anatomiczne, kwa-

lifikacja pacjentów do zabiegu odbyła się w terminie wcześniejszym. Podczas briefingu prasowego, który miał miejsce 24 czerwca br. lekarz kierujący zespołem kardiologów poinformował opinię publiczną o przebiegu nowatorskiego procesu terapeutycznego i obecnym stanie pacjentów poddanych zabiegowi. Pacjenci czują się dobrze został osiągnięty zamierzony efekt terapeutyczny w przeciągu kilku najbliższych dni pacjenci opuszczą szpital.

(a)

15 lat w służbie najmłodszym

8 sierpnia br. oddział neonatologiczny WSzS w Białej Podlaskiej świętował jubileusz 15-lecia powstania pododdziału intensywnego nadzoru noworodka.

W spotkaniu udział wzięli pracownicy oddziału neonatologicznego i kadra kierownicza szpitala oraz goście z całego regionu. Wśród zaproszonych gości obecni byli: dr n. med. Henryka Sawulicka-Oleszczuk, konsultant wojewódzki w dziedzinie neonatologii, profesor nadzwyczajny dr hab. n. med. Elżbieta Pac-Kożuchowska, kierownik Kliniki Pediatrii w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Lublinie oraz profesor dr hab. Jan Oleszczuk, konsultant wojewódzki w dziedzinie położnictwa i ginekologii. Oddział neonatologiczny białskiego szpitala jest nowoczesnym oddziałem o III poziomie referencji w zakresie opieki neonatologicznej. W strukturze oddziału funkcjonuje pododdział noworodkowy, pododdział patologii noworodka i niemowlęcia, pododdział intensywnej terapii noworodka i niemowlęcia z sześcioma stanowiskami intensywnej terapii. Do oddziału przyjmowani są również pacjenci z innych szpitali oraz potrzebujący dalszej opieki po leczeniu klinicznym. Hospitalizacja małych pacjentów

odbywa się przy zastosowaniu wysokiej klasy sprzętu, do którego należą m. in.: inkubatory, wielofunkcyjne respiratory do sztucznej wentylacji, respiratory oscylacyjne do wentylacji metodą oscylacyjną, mobilny aparat RTG, analizator do oznaczania gazów i elektrolitów krwi mikrometodą, ultrasonograf z kolorowym Dopplerem, SIPAP Infant Flow - aparat do wspomagania oddechu noworodków metodą nieinwazyjną, inkubator i respirator transportowy.

Oddział uczestniczy w programie przesiewowych badań słuchu i wzroku u noworodków, którego celem jest wczesne wykrycie wad słuchu i wzroku. Współpracuje z innymi oddziałami w zakresie konsultacji laryngologicznych, kardiologicznych, okulistycznych, neurologicznych i rehabilitacyjnych (rehabilitacja metoda NDT i Vojty). Lekarze i pielęgniarki uczestniczą w porodach odbieranych w pododdziale położniczym. Białski oddział współpracuje z Instytutem Matki i Dziecka, Instytutem „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie, Dziecięcym Szpitalem Klinicznym w Lublinie oraz innymi specjalistycznymi placówkami.

(a)



ODNAWIAM ZABYTKOWE WNĘTRZA

Rozmowa z ks. prałatem Stanisławem Grabowieckim

** Jak długo jest ksiądz proboszczem w Janowie Podlaskim?*

- Od 30 lat jestem kapłanem diecezji siedleckiej. Zanim trafiłem do Janowa Podlaskiego, byłem proboszczem w parafiach: Dołhobrody, Radomyśl i Łosice.



W Łosicach otrzymałem zadanie utworzenia nowej parafii z dwóch istniejących obok siebie i wybudowanie kościoła i plebanii. Po spełnieniu tego zadania ksiądz biskup skierował mnie do Janowa Podlaskiego, w którym pracuję od roku 2006. Zatem już siedem lat.

** Wielką zasługą księdza jest troska o ochronę zabytków Kolegiaty Janowskiej, jak wyglądają prace przy takim zadaniu?*

- Moim zadaniem, jak każdego księdza jest prowadzenie dusz do Pana Boga, ale wiemy, że kościół to instytucja bosko-ludzka. A część ludzka to sprawy czysto materialne, jak budowy, remonty i nie ukrywam, że mam w tym jakieś zamiłowanie. Dlatego też, widząc stan kolegiaty w Janowie Podlaskim, od pierwszego miesiąca mojej posługi tutaj, rozpocząłem nie tyle renowację, co restaurację wnętrza kościoła. Restaurację, bo nie chodzi

o odnowienie a o przywrócenie dawnego blasku z zachowaniem charakteru historycznego. Sukcesywnie restaurujemy zabytki ruchome wewnątrz kościoła oraz zabytki nieruchome na zewnątrz. W związku z tym, że jest to zadanie odpowiedzialne i dość trudne, to jest to obciążone wysokimi kosztami.

** Skąd ksiądz pozyskuje środki na te prace?*

- Po pierwsze to są środki pochodzące z parafii, od ludzi. Bo każda ofiarność to wyraz troski o kościół i przez te siedem lat ludzie składali ofiary, ale też przychodzili do pracy, przynosili deski i stemple na rusztowania. Pomagali w wielu pracach i efekt tych prac jest coraz bardziej widoczny. Ta parafia wraca do swojej pierwotnej świetności, czasów pobytu tutaj biskupów. Nad to dużo środków pozyskujemy z Unii Europejskiej. Zwłaszcza z programu Odnowy Wsi wykorzystujemy maksymalnie z przeróżnych wniosków, które obejmują renowację zabytków w Janowie, ale nie tylko bo z tych środków zrealizowaliśmy z PROW wniosek na kwotę 600 tysięcy złotych remont pięknej pounickiej cerkiewki w Pawłowie Starym, która jest taką perełką w naszej parafii, którą odwiedzają unicy, katolicy, czy pielgrzymki prawosławne.

Do roku 2013 była możliwość pozyskania środków na renowację zabytków od marszałka województwa lubelskiego, niestety na ten rok takie środki nie zostały zarezerwowane. Owszem ważne są drogi, ale drogę moim zdaniem można wybudować później, natomiast jeżeli zniszczy się zabytek, to tego już się nie odtworzy a jest to nasze dziedzictwo. Trzecim źródłem, dla mnie najważniejszym, bo wszystkie decyzje podejmuje urząd konserwatorski reprezentowany przez pana Janusza Maraśkiewicza. Sam urząd konserwatorski

ma też ograniczony budżet, ale konserwator stara się jak może wspierać nas i praktycznie każdy złożony przez nas wniosek został przez niego dofinansowany. Za to właśnie chciałbym na łamach Gościńca panu konserwatorowi podziękować.

** Jak układa się księdzu współpraca z samorządem powiatowym?*

Oczywiście posługa kapłańska to nie tylko duszpasterstwo, to również koegzystencja z samorządami. Muszę powiedzieć, że w wielu sprawach stawaliśmy ramię w ramię z samorządem powiatowym. Z panem starostą Tadeuszem Łazowskim realizowaliśmy wiele projektów m.in. przy remoncie budynku Zespołu Szkół, którego jesteśmy sąsiadami. Ze względu na to, aby utrzymać jedność kompleksu, który wcześniej w całości był własnością diecezji siedleckiej, a teraz jest rozczłonkowany pomiędzy szkołę a parafię, prowadziliśmy wspólne ustalenia, ci sami architekci przygotow-

od starosty medal „Zasłużony dla powiatu bialskiego”. Myślę, że ten medal otrzymałem nie tyle za zasługi, a po to żeby mnie zmobilizować do dalszej pracy i myślę, że postaram się nie zawieść oczekiwań starosty.

** Oprócz pełnienia obowiązków duszpasterskich pielęgnuje ksiądz też swoje zainteresowania, proszę powiedzieć czym ksiądz się zajmuje „po godzinach”?*

- Oprócz obowiązków ściśle kapłańskich mam swoje hobby, chyba jak każdy. Moim jest przede wszystkim zamiłowanie do zwierząt, szczególnie do zwierząt domowych. Oczywiście, warunki plebanijne nie pozwalają na hodowlę jakichś zwierząt, które są mocno absorbujące. Ja posiadam obecnie sporo ptactwa, między innymi kury, pawie, perliczki czy przepiórki. Ale najwięcej uwagi poświęcam posiadanym przeze mnie danielom, oswojonym sarnom, które były dotknięte chorobą i nie są zdolne do samodzielnej egzystencji na wolności. Do tej pory wycho-



wali projekty remontu. Razem organizowaliśmy dożynki powiatowe w Janowie, w tamtym roku zaproponowano mi jako dziekanowi dekanatu janowskiego poprowadzenie liturgii na dożynkach powiatowych w Rokitnie, na co oczywiście bardzo chętnie się zgodziłem i jestem tym zaszczycony. Ponadto dwa lata temu otrzymałem

wałem 7 saren, które wypuściłem na wolność. Bardzo chętnie zapraszam dzieci z Janowa, by mogły się ze zwierzętami oswoić i poznać ich zwyczaje.

** Czego należy życzyć księdzu na przyszłość?*

- Myślę, że przede wszystkim zdrowia, aby starczyło mi sił do dalszej pracy dla Boga i ludzi.

Rozmawiał Grzegorz Siemakowicz

**Piętnaste Dożynki Powiatowe w Tucznej**

PODSUMOWANIE TRUDU ROLNIKÓW

Zakończenie zbioru zbóż to zgodnie z tradycją okazja do wspólnego świętowania. W bieżącym roku, już po raz piętnasty odbyły się Dożynki Powiatowe. Reprezentanci rolników z gmin powiatu bialskiego zebrali się 25 sierpnia w Tucznej, aby wspólnie cieszyć się z zakończenia zniw,

„sprawiedliwie dzielić się chlebem pod wspólnym dachem, ojczystym niebem”

zaprezentować wieńce upieczone z darów ziemi i spróbować chleba upieczonego z zebranego ziarna. Dziękując za plony, rolnicy zgromadzili się na mszy św., którą w ich intencji odprawił ksiądz biskup pomocniczy diecezji siedleckiej Piotr Sawczuk. Ksiądz biskup poświęcił przyniesione przez delegację gminne wieńce dożynkowe, które przeniesiono w barwnym korowodzie dożynkowym na boisko szkolne, aby tam rozpocząć drugą część uroczystości. Jak zwykle niezawodna okazała się też orkiestra strażacka z Łomazy. Dostojęstwa dodawały licznie przybyłe poczty sztandarowe. W asyście zaproszonych gości w korowodzie

szli starostowie dożynek Marta Wasilewska z Bokinki Królewskiej i Tomasz Rzątkowski z Ogródnik. Prezentację wieńców rozpoczęli gospodarze dożynek: gmina Tucznia. Zebranych gości powitali starosta bialski Tadeusz Łazowski i wójt Zygmunt Litwiniuk. Szczególnie gorąco powitali wszystkich rolników przybyłych na uroczystości, pracowników instytucji i organizacji związanych z rolnictwem, gości m.in. Jana Guza, przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, przedstawicieli wojewódzkiej administracji rządowej i samorządowej: Riada Haidara, radnego sejmiku województwa lubelskiego, kierowników delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego i filii Urzędu Marszałkowskiego Artura Nitka i Andrzeja Marciniuka, starostów sąsiednich powiatów, przedstawicieli jednostek wojewódzkich działających na rzecz rolnictwa, Okręgowego Inspektora Pracy w Lublinie, przedstawicieli Izby Rolniczej oraz wszystkich instytucji i organizacji działających na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, kierownictwo i pracowników służb celnych i granicznych, radnych powiatowych i gminnych, burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad miast i gmin z terenu powiatu bialskiego, sołtysów wsi bialskich, komendantów Policji i Państwowej Straży Pożarnej wraz z pra-

cownikami tych jednostek oraz przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej, przedstawicieli sądów i prokuratury oraz organów kontroli i inspekcji, kierownictwo i pracowników placówek służby zdrowia, oświaty i kultury,

Dyrektorów, prezesów i przedstawicieli wszystkich firm obecnych na dożynkach, dyrektorów banków i instytucji ubezpieczeniowych oraz wszystkich przybyłych na uroczystości. Szczególnie gorąco powitano sponsorów Święta Plonów za udzielone wsparcie.

Chleb wypieczony z tegorocznego ziarna na ręce starosty Tadeusza Łazowskiego złożyli starostowie dożynek. Przyjmując najcenniejszy dar ziemi starosta zobowiązał się, że podzieli go sprawiedliwie. Dziewczęta przystrojone w wianki częstowały zebranych chlebem.



Szacunek do pracy rolnika i jej wielki trud to główny temat, jaki poruszył w swoim wystąpieniu starosta Tadeusz Łazowski. Podziękowania za pracę na roli złożyli rolnikom posłowie Franciszek Jerzy Stefaniuk, Stanisław Żmijan i Adam Abramowicz. W części oficjalnej uroczystości nie zabrakło pozdrowień od przybyłych na czas wspólnego świętowania gości z krajów zaprzyjaźnionych z powiatem bialskim. Przybyła delegacja z powiatu Oberhavel w Niemczech na czele z Karlem – Heinzem Schrederem, starostą powiatu Oberhavel oraz Egmontem Hamelovem, wicestarostą powiatu Oberhavel i Kerstenem Peterem

Schrederem, przewodniczącym Rady Powiatu oraz delegacją z rejonu wileńskiego na Litwie na czele z Janem Sinickim.

Mieszkańców powiatu bialskiego pozdrawiał również Witaliy Kimak, wiceprzewodniczącego Samborskiej Rady Rejonowej przybyły z delegacją oraz przedstawiciele Towarzystwa Kultury Ziemi Lwowskiej, Oddział w Łanowicach.

W czasie dożynek nie zabrakło podniesień uroczystości wręczania odznaczeń. Odznaką Zasłużony dla Rolnictwa uhonorowano 16 najlepszych rolników.

Wszyscy przybyli na Dożynki Powiatowe mogli podziwiać przepiękne wieńce dożynkowe oraz stoiska-ekspozycje prezentowane przez gminy powiatu bialskiego, korzystać z punktów informacyjnych i oglądać wystawy przygoto-

wane przez firmy i instytucje z powiatu. Po wysłuchaniu wielu życzeń i pozdrowień przyszedł czas na wspólną zabawę. Licznie zgromadzona publiczność mogła podziwiać występy zespołów i solistów z polski oraz z zagranicy podczas części artystycznej.

Na samym początku zaprezentowały się dzieci z tańcami ludowymi. Najpierw dziecięcy zespół wokalny z Zespołu Szkół w Tucznej, a potem Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego - Roztańczone Sołtysianki z Chotyłowa. Po nich zaśpiewał zespół Na Swojską Nutę z Zahorowa. Dożynki Powiatowe były doskonałą okazją, by wręczyć zespołowi powiatową nagrodę za

DOK. NA STR. 12



osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Następnie zaprezentowali się laureaci eliminacji powiatowych do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu, które odbyły się w tym roku w Drelowie. Oni to również podczas dożynek otrzymali w ramach podziękowań nagrody. Byli to następujący wykonawcy: Zdzisław Marczuk z uczennicami: Karoliną Sobolewską, Karoliną Szymulą oraz Magdaleną Samociuk, Jan Wi-

Tuczna. Wyróżnienia otrzymały następujące gminy: Konstantynów, Łomazy, Terespol, Biała Podlaska, Wisznice. Podczas dożynek nie mogło zabraknąć konkursu na najlepszy wypiek z ciasta chlebowego: „Nasz chleb najlepszy”. W tym konkursie przyznano I miejsce Małgorzacie Sitarczuk z Drelowa, II miejsce: piekarni Bama s.c. z Rokitna, a III miejsce: zespół Na Swojską Nutę z Zahorowa. Zostały wręczone także 3 wyróżnienia, które otrzymali: Jadwiga Mioduszevska z Tucznej, GS Samopomoc



czuk, zespół Leśniarki z Leśnej Podlaskiej oraz zespół Jarzębina z Zabłocia. Przed ogłoszeniem wyników konkursu na scenie zaśpiewał także zespół Bokińczanka z Bokinki Królewskiej, jako reprezentant gospodarzy dożynek. W trakcie dużo emocji wzbudziła grupa motocyklowa Monsters, która zaprezentowała się przed sceną, a każdy, kto chciał, mógł się przejechać na pięknym motorze.

Z dużym zainteresowaniem wszyscy jednak czekali na wyniki konkursów dożynkowych. W konkursie na najpiękniejszy wieniec wygrał zrobiony przez mieszkańców gminy Międzyrzec Podlaski, drugie miejsce zajął wieniec z gminy Sosnówka, natomiast III z gminy Tuczna. Wyróżnienia uzyskiwały wieniec z gmin: Drelów, Łomazy, Leśna Podlaska, Rokitno i Biała Podlaska. Nagrodę specjalną za wieniec nowoczesny otrzymała gmina Wisznice.

W konkursie na ekspozycję promującą miasto/gminę powiatu bialskiego komisja konkursowa postanowiła przyznać I miejsce gminie Rokitno, II miejsce gminie Sosnówka, zaś III - gminie

Chłopska z Wisznice oraz Małgorzata Prudaczuk z Przechód. W drugiej części występów na scenie zaprezentowały się zespoły naszych wschodnich sąsiadów, które przybyły, by podzielić się radością spotkania i dobrej współpracy, a w darze miały liczne piękne piosenki i pieśni ludowe z Polski, Ukrainy czy Białorusi. Były to: zespół Poleskie Pierazwony z Kobrynia oraz zespół Miedunica z Klejnik k/ Brześcia. Publiczność mogła też usłyszeć zespoły działające w gminie Tuczna, a były to: Zespół „Tęcza” z Dąbrowicy Dużej oraz Zespół Stowarzyszenia „Razem” z Tucznej. Swoim występem zachwyciły także wokalistki Natalia Marczuk oraz Elżbieta Gruszkowska. Gwiazdą wieczoru był zespół disco polo Jorgus. Po nim na nocnym niebie rozbrzysły sztuczne ognie, a do późnych godzin nocnych zebrani bawili się na ludowej zabawie, której przygrywał zespół Passat. Honorowy patronat nad uroczystością sprawował Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

*Elżbieta Chwalczuk
i Anna Józwick*

Starostowie dożynek



Marta Wasilewska mieszka w Bokińce Królewskiej. Od 10 lat wspólnie z mężem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 72 ha. Zajmują się głównie produkcją mleka i zbóż. W gospodarstwie znajduje się niezbędny sprzęt rolny. Część inwestycji pochodzi ze środków unijnych. Planowana jest modernizacja obory w celu powiększenia stada podstawowego. Pani Marta systematycznie doskonali swoją wiedzę na temat rolnictwa, biorąc udział, wspólnie z mężem, w różnego rodzaju konkursach rolniczych. W 2004 r. uczestniczyli w ogólnokrajowym konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne”, w którym zajęli czołowe miejsca: - w etapie regionalnym I miejsce, - w etapie wojewódzkim II miejsce. Natomiast w 2013 r. w konkursie AgroLiga w kategorii Rolnicy Wasilewscy zdobyli I miejsce. Państwo Wasilewscy wychowują czworo dzieci: Julkę, Kasię, Adasia i Olę.

Tomasz Rzątkowski mieszka w Ogrodnikach. W 2011 r. ukończył studia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Z wykształcenia jest zootechnikiem. Własne gospodarstwo prowadzi od 2011 roku. Wraz z rodzicami gospodaruje na 150 ha. Gospodarstwo specjalizuje się głównie w produkcji trzody chlewnej i bydła mięsnego. Gospodarstwo liczy 200 loch. Roczna sprzedaż sięga do 5.000 tuczników. Głównym odbiorcą są Zakłady Mięsne w Łukowie i Constar. Gospodarstwo jest wyposażone w nowoczesny sprzęt rolniczy. Młody gospodarz nadal zamierza je modernizować.

(a)



SPONSORZY XV DOŻYNEK POWIATOWYCH W TUCZNEJ

Starosta bialski Tadeusz Łazowski bardzo serdecznie dziękuje wszystkim, tym, którzy wsparli to przedsięwzięcie. W sposób szczególny sponsorom XV dożynek powiatowych:

- ADAMPOL S.A. w Zaściankach k. Białegostoku
- Garden Service Jacek Przybyś w Świdniku
- Zabłocki Janusz, Justyna Strzelec, Łuków
- EUROPORT Spółka z o.o. w Białej Podlaskiej
- WEA HOLDING POLSKA Sp. z o.o. w Koroszczynie
- P.W. KOMUNALNIK Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- INTER BROKER Sp. z o.o. w Toruniu
- Polskie Konsorcjum Gospodarcze S. A. w Warszawie
- Spółdzielnia Inwalidów ELREMET w Białej Podlaskiej
- PH KONKRET Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- P.P.H.U. MIŁOMEYN Sp. z o.o. w Kijowcu
- POL-KRES Edwood w Białej Podlaskiej
- AMBRO Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- Bialskie Wodociągi i Kanalizacja WOD-KAN Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej
- P.P.U.H. AVENA Sp. z o.o. w Kodniu
- TKA INTERTRANS GmbH Sp. z o.o. w Koroszczynie
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BUDOMEX Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- Bank Spółdzielczy w Łomazach
- Gospodarstwo Rolne w Koroszczynie Sp. z o.o.
- PHU Wysokiński Sp. z o.o. w Międzyrzeczu Podlaskim
- Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim
- P.P.H.U. TRANSBET w Białej Podlaskiej
- Roman Kuć Konstantynów
- P.H.U.P. MERKURY Andrzej Goławski w Białej Podlaskiej
- PPHU WOLA PASZE Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej
- Projekty i Nadzory Drogowe ITER Teresa Harko Biała Podlaska
- Bank Spółdzielczy w Wisznicach
- Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców w Białej Podlaskiej
- Usługi Blacharsko-Lakiernicze K. Kamiński w Łomazach
- Zakład Przetwórstwa Mięsnego KAROL w Strzokach
- Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddz. w Białej Podlaskiej
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe AKORD S.J. w Białej Podlaskiej



Rolnicy wyróżnieni odznaką honorową

Podczas dożynek w Tucznaj odznaką honorową ministerstwa rolnictwa i rozwoju wsi „Zasłużony dla rolnictwa” wyróżnionych zostało 16 rolników. Byli nimi: Janusz Kisielewski z Ortele Książęcego, Marian Bahonko z Kwasówki, Janusz Nazaruk z Olszanki, Cezary Kołodyński z Wandopola, Jarosław Stasiuk z Worgul, Jarosław Kobyliński z Huszczy Drugiej, Jan Semenik z Sitna,

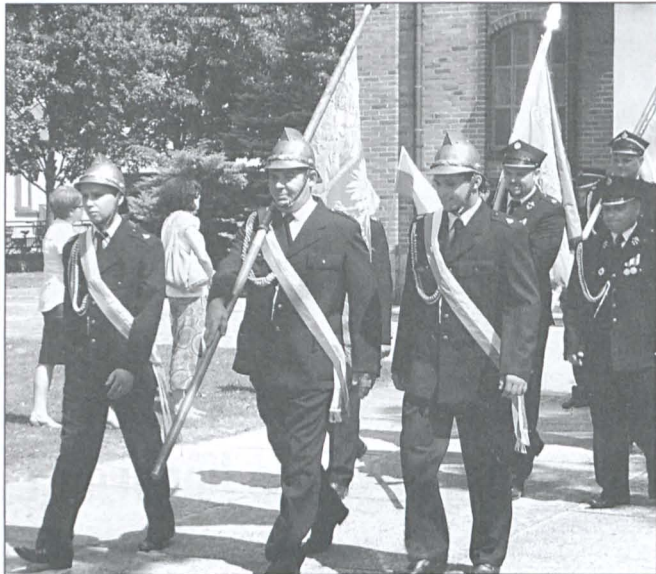
Grzegorz Jelonek z Kościeniewicz, Andrzej Ciesielczuk z Olszyna, Piotr Nowosielski z Romaszek, Kazimierz Panasiewicz z Jabłecznej, Zbigniew Chilczuk z Motwicy, Ewa Katarzyna Krzysztofowicz z Łęg, Sylwester Wojciech Olędzki z Choroszczynki, Sławomir Byszuk z Kalichowszczyzny, Dariusz Szajda z Horodyszcza oraz Lucjan Stanisław Kisielewski z Mokran Nowych. (a)

Policyjni emeryci znowu najlepsi

6 lipca na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie odbył się turniej strzelecki o puchar komendanta miejskiego policji. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja policyjnych emerytów. W zawodach wystartowały reprezentacje wszystkich wydziałów komendy miejskiej, komisariatów policji z powiatu bialskiego oraz emeryci policyjni, Wojska Polskiego i Państwowej Straży Pożarnej. Na strzelnicy Polskiego Związku Łowieckiego w Hrudzie, kolejny rok z rzędu najlepsi okazali się policyjni emeryci, którzy wystartowali w składzie: Bronisław Czyżak, Zdzisław Kozłowski i Zbigniew Lisiecki. Kolejne miejsca zajęli po-

licjanci z wydziału sztab policji oraz emeryci Wojska Polskiego. Indywidualnie bezkonkurencyjny okazał się nadkom. Grzegorz Pietrusik, naczelnik wydziału sztab policji przed Bronisławem Czyżakiem i asp. Marcinem Rytlem, zastępcą naczelnika wydziału prewencji z KP Terespol. Zwycięzcy drużynowi i indywidualni otrzymali pamiątkowe dyplomy. Puchary, które w tym roku ufundował starosta bialski Tadeusz Łazowski, sprawujący honorowy patronat nad zawodami, wręczone zostały podczas uroczystych obchodów Święta Policji w bialskim garnizonie 29 lipca. (a)





Święto strażaków z Sitnika

90 lat w służbie św. Floriana

Wyjątkowo uroczystą oprawę miały jubileuszowe obchody 90-lecia istnienia jednostki OSP w Sitniku, gm. Biała Podlaska, zorganizowane w pierwszą niedzielę sierpnia. Powstała ona z naturalnej potrzeby ratowania od pożogi domostw i mienia ludzi dotkniętych żywiołem. Uroczystość rozpoczęła msza święta w intencji strażaków i ich rodzin w miejscowym kościele parafialnym, celebrowana przez proboszcza Dariusza Mioduszeńskiego i diecezjalnego kapelana strażaków Romana Sawczuka. Bogatą historię jej dokonań w minionym 90-leciu przedstawił szerokiemu audytorium sekretarz jednostki Zbigniew Sęczyk. Utworzono ją w 1923 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza, zarazem pierwszego prezesa OSP ks. Juliana Roszkiewicza. Ochotnikom przyświecał cel ochrony zwartej zabudowy wsi: Sitnik, Łukowce i Worgule przed atakiem czerwonego, siejącego spustoszenia kura. Pierwsza remiza, efekt ofiarności strażaków, stanęła w roku 1933. Po zakończeniu wojny wymieniono jej przeciekający dach i zmodernizowano wnętrze. Nowy dom strażaka wybudowano społecznym sumptem w 1972 r.

Potem ją uzupełniono o zaplecze cze kuchenne. Przez długie lata ochotnicy z Sitnika i Łukowców wyruszali do akcji gaśniczych drewnianymi wozami ze skromnym sprzętem ratowniczym. Dopiero w 1952 r.



przydzielono druhom Bedforda z demobilu. Dziś jednostka licząca 67 strażaków dysponuje dwoma sprawnymi samochodami, wyposażonymi w sprzęt do ratow-

nictwa pożarowego, drogowego i medycznego. Z tego powodu druhowie uczestniczą w wielu akcjach ratunkowych, także na drogach.

Słowa uznania dla mobilizacji i sprawności rycerzy św. Floriana wyraził wójt gminy, zarazem prezes ZG ZOSP Wiesław Panasiuk. Gratulując osiągniętych sukcesów, życzył jubilatowi dobrej kondycji w walce z żywiołami oraz powodzenia w życiu osobistym i zawodowym. Wójt stwierdził m.in. - Wasza siła drodzy strażacy tkwi nie tylko w nowoczesnym wozie czy motopompie. Ona tkwi w waszych sercach i bezinteresownej chęci pomocy bliźnim. Dlatego życzę wam, by nie omijało was strażackie szczęście w walce żywiołami. Chcę wam gorąco podziękować za realizowanie trudnych i odpowiedzialnych zadań. Wdzięczny wam jestem za poświęcenie i ofiarność deklarowane każdego dnia. Na strażackach zawsze można polegać.

Jubileusz jednostki był okazją do uhonorowania najaktywniejszych. Złotym Krzyżem Zasługi wyróżnieni zostali: Tadeusz Grodzicki i Kazimierz Burda. Srebrny Krzyż Zasługi

Znakiem Związku odznaczony został Bogdan Liniewicz, długoletni strażak, aktywny sołtys i członek grupy śpiewaczej Sitniczanki. Medal honorowy im. Bolesława Chomicza otrzymał skarbnik jednostki, długoletni strażak Tadeusz Sidoruk. Złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” wyróżnieni zostali: Mirosław Litwiniuk, Marek Siwek, Sławomir Burda i Zbigniew Burda. Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Joanna Sidoruk, Elżbieta Liniewicz, Halina Goławska, Alina Sidoruk, Helena Liniewicz i Arkadiusz Adamuk. Brązowy medal odebrali: Wojciech Waszkiewicz, Sebastian Furmanek, Adrian Ceniuk, Piotr Siwek, Janusz Wolski, Piotr Liniewicz i Czesław Pikacz.

- Miałem 15 lat jak wstąpiłem do straży. Imponowały mi piękne mundury sąsiadów i tak zostało nas lata. Warunki, w jakich działaliśmy było skromne. Wszystko musieliśmy wykonać samodzielnie. Do akcji gaśniczych jeździło się drewnianym wozem. Dopiero w połowie lat pięćdziesiątych dostaliśmy wysłużony samochód z demobilu. Służba w straży była zaszczytem i tak ją traktuję do dziś. Żałuję, że nie przekazałem tradycji rodzinie, ale urodziły mi się trzy córki - wspomina najstarszy strażak Tadeusz Grodzicki, wyróżniony Złotym Krzyżem Zasługi.

Tadeusz Sidoruk, druh z ponad 50-letnim stażem uhonorowany został jednym z najwyższych odznaczeń strażackich - medalem im. Bolesława Chomicza. - Do jednostki OSP przeszedłem po długim stażu w państwowej straży i nie żałuję tej decyzji. Mogłem podzielić się z kolegami licznymi doświadczeniami uzyskanymi w akcjach gaśniczych. Kiedyś pracowało się w bardzo skromnych realiach. Dzisiejsi ochotnicy mają do dyspozycji najnowocześniejszy sprzęt, co pozwala im być przydatnym w ratowaniu życia ofiarom wypadków drogowych. Nasza jednostka jest wyjątkowo pod wieloma względami. Jestem dumny, że mogę być jej członkiem.

Istvan Grabowski
Fot. autor



Na zaproszenie Szefa Służby Celnej RP Jacka Kapicy gościł w Polsce z trzydniową wizytą dyrektor generalny czeskiej administracji celnej Pavel Novotny. 4 lipca br. szefowie polskiego i czeskiego cła odwiedzili Izbę Celną w Białej Podlaskiej. Spotkanie rozpoczęło od prezentacji specyfiki białskiej Izby, leżącej na głównym transeuropejskim szlaku komunikacyjnym Zachód-Wschód,

Służbie Celnej zasady rekrutacji do służby. Sporo uwagi poświęcono też środkom pomocowym, z jakich korzystała polska administracja celna, w tym Izba Celna w Białej Podlaskiej, po akcesji Polski do UE. Wizyta w Białej Podlaskiej była m.in. okazją do zwiedzenia nowoczesnych obiektów izby, urzędu i oddziału celnego, powstałych dzięki wsparciu Norweskiego Mechanizmu

Szefowie polskiej i czeskiej Służby Celnej na Podlasiu

odpowiedzialnej za ochronę najdłuższego, bo blisko 500-kilometrowego polskiego odcinka granicy Unii Europejskiej. Dyrektor Remigiusz Woźniak zaprezentował rozwiązania, jakie wdrożono w ostatnim czasie w polskiej Służbie Celnej, które w istotny sposób podniosły sprawność funkcjonowania przejść granicznych. Omówił ideę odprawy celnej i kontroli paszportowej przy jednym zatrzymaniu (one stop), ideę wprowadzenia „zielonych pasów odpraw”, inicjatywę elektronicznego systemu „Zwrot VAT dla podróżnych” czy też nowatorskiego rozwiązania, jakim jest usługa eBooking BUS. Dyrektor omówił też główne zagrożenia występujące na odcinku granicy wschodniej, a skupiając się na wyzwaniach stojących przed polską Służbą Celną w kontekście ochrony granicy i obszaru Unii Europejskiej, zaprezentował przyjęty system trzech linii są oddziały celne, drugą – graniczne referaty zwalczania przestępczości, trzecią natomiast – referaty grup mobilnych. Dyrektor Novotny był żywo zainteresowany wdrożonym na całej granicy Systemem Wczesnego Ostrzegania (SWO), pozwalającym odpowiednio reagować w sytuacji zachwiania płynności odpraw w ruchu towarowym i osobowym. Interesowały go również przyjęte w polskiej

Finansowego. Poczynione w trakcie realizacji inwestycji oszczędności pozwoliły dodatkowo, za zgodą darczyńców, na stworzenie w izbie specjalnej sali taktyki i techniki interwencji, gdzie funkcjonariusze z komórek zwalczania przestępczości doskonalą m.in. umiejętności strzeleckie. Kolejnym punktem programu był udział gości w kontrolach pojazdów, prowadzącej z przejścia granicznego w Terespolu do Białej Podlaskiej, a następnie wizyta na drogowym przejściu granicznym w Terespolu. Dyrektorowi generalnemu czeskiej administracji celnej zaprezentowano m.in. funkcjonujący na tym przejściu kaskadowo-potokowy system kontroli paszportowo-celnej. Przedstawiciel czeskiego cła miał również sposobność uczestniczenia w rewizji pojazdów skierowanych do budynku kontroli szczegółowej. Program wizyty przedstawiciela czeskiego cła na Lubelszczyźnie przewidywał również wizytę na terminalu odpraw celnych w Koroszczynie. Tu gościowi zaprezentowano m.in. najnowszą inicjatywę Izby Celnej w Białej Podlaskiej – system elektronicznej informacji dla kierowców przekraczających granicę oraz skaner do prześwietlania pojazdów ciężarowych, kupiony w ramach programu modernizacyjnego Służby Celnej (2009 – 2011 r.).

Marzena Siemieniuk



Przedstawiciele izby celnej omówili specyfikę odpraw towarowych w Koroszczynie



Nowoczesna sala odpraw w białskim oddziale celnym



Goście sledzili czynności SC związane z odprawą pojazdów



Elektroniczne tablice LED ułatwiają organizację ruchu na przejściu



Setne urodziny w Piszczacu

Wychowała sama siedmioro dzieci

Wyjątkowo odświętny charakter miały setne urodziny Janiny Pawluczuk, mieszkanki Piszczaca. Zgromadziły one oprócz licznych grona rodziny, gości specjalnych: wicestarostę Jana Bajkowskiego, wójta gminy Piszczac Jana Kurowskiego i kierownika placówki terenowej KRUS w Białej Podlaskiej Janusza Filipiuka.

Dostojna jubilatka otrzymała list gratulacyjny od premiera Donalda Tuska, dyplom honorowy i upominek od wójta oraz gratulacje prezesa KRUS z decyzją o podniesieniu świadczenia emerytalnego o 3 tys. 80 zł.

Stulatka urodziła się w Wyczółkach gm. Piszczac, a od 43 lat mieszka na stałe w Piszczacu. Całe życie pracowała w rolnictwie, a życie jej nie oszczędzało. Mąż Jan zginął w nieszczęśliwym wypadku, gdy miała zaledwie 34 lata.

Samodzielnie musiała wychować siedmioro dzieci, z których dwoje już nie żyje. Pani Janina doczekała się 11 wnucząt i 12 prawnucząt. Rodzina rozjechała się w różne strony i w licznych gronie spotyka się tylko raz w roku, przy okazji urodzin jubilatki. Z okazji ukończenia 100 lat nie zabrakło szampa i okolicznościowego tortu z dedykacją dla kochanej babci.

– Nadal czuję się dobrze. Sama chodzę na spacer, nawet robię zakupy w pobliskim sklepie. Cieszy mnie życzliwość, z jaką spotykam się w Piszczacu. Życie mnie zahartowało i może dlatego tak rzadko chorowałam. Z pomocy lekarskiej korzystam sporadycznie. Jest mi ogromnie miło, że o moich urodzinach pamiętało tak wiele osób. To bardzo przyjemne oglądać tyle życzliwych twarzy – zwierza się staruszka.

Mimo sędziwego wieku nie stosuje specjalnej diety. Zjada wszystko, choć w niezbyt dużych ilościach. Szczególnie smakuje jej kapusta z kiełbasą. Wójt Jan

Kurowski z Uznaniem wyraża się o sprawności fizycznej i intelektualnej najstarszej mieszkanki jego gminy.

Istvan Grabowski



Przeżyli razem pół wieku

Jedenaście opar z gminy Piszczac świętowało 22 sierpnia pięćdziesięciolecie ślubu. Nadarzyła się wyjątkowa okazja do wspomnień młodości i drogi, jaką wspólnie przeszli. Nie zawsze była ona usłana różami, ale dzięki zgodzie, wyrozumiałości i uczuciu, które łączyło małżonków, udało się pokonywać trudne chwile. Po latach mają one już zupełnie inny wymiar. Ze złotymi parami spotkali się przedstawiciele władz gminy, aby uhonorować je okolicznościowymi dyplomami, medalami i kwiatami. Kierownik USC Teresa Mućko

gminy Jan Kurowski, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Danuta Kopystyńska i proboszcz parafii Piszczac Roman Sawczuk. Nie zabrakło okolicznościowych życzeń i toastów. Wójt Kurowski odznaczył złote pary medalem „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymali je: Władysław i Józef Andrejuk, Grażyna i Jan Borkusewicz, Bogusława i Tomasz Bieleccy, Halina i Stanisław Korniluk, Wacława i Stanisław Kozaczuk, Wanda i Władysław Lipińscy, Rozalia i Stefan Mrozowscy, Kazimiera



podkreśliła znaczenie wspólnie przebytej drogi oraz dochowania się licznych potomstwa. Życzyła też, aby następne lata upłynęły jubilatowi równie pogodnie i szczęśliwie. Niejednemu ła zakręciła się w oku. W uroczystości obok złotych par uczestniczyli: wicestarosta bialski Jan Bajkowski, wójt

i Michał Pietruczuk, Józefa i Jerzy Sowa, Henryka i Marian Świrscy, Jadwiga i Józef Żeleźniccy. Z okolicznościowym programem dedykowanym jubilatowi wystąpiły uczennice Zespołu Placówek Oświatowych w Piszczacu.

Istvan Grabowski



85 lat druhów z Chotyłowa

W 1928 r. powstała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Chotyłowie, która przez 85 lat spełnia przyjęty obowiązek działania zgodnie z hasłem „Bogu na chwałę ludziom na ratunek”. Brak sprzętu gaśniczego i remizy na początku działalności utrudniały wypełnianie misji i podstawowych obowiązków. Jednak w niedługim czasie, dzięki ofiarności członków jednostki i mieszkańców Chotyłowa, zakupiono pierwsze hełmy i pasy. Dalsze starania uwieńczyły zostały przydzieleniem przez ówczesne starostwo sikawki ręcznej. Z własnych funduszy zakupiono kilka odcinków węży, bosaki, tłumnice, wiadra oraz beczkowóz 200-stu litrowy. Wspólnymi siłami, na działce Józefa Laszuka wybudowano w 1930 r. drewnianą remizę. Od tej pory siedziba OSP Chotyłów mieściła się przy ulicy Piszczackiej. W tym samym roku jednostka otrzymała od wojewody lubelskiego sztandar z napisem: „Tysięczna Straż Pożarna województwa lubelskiego w Chotyłowie 20-września-1930”. W czasie II wojny światowej sztandar przechowywany był przez nieżyjącego już strażaka Kazimierza Suleja. Częściowo zniszczony, został w 1990 r. odnowiony przez Wandę Jarośiewicz z Piszczaca. Mimo wiel-

kiego wysiłku i zaangażowania ochotników okres międzywojenny okazał się bardzo trudny i dopiero po zakończeniu działań wojennych jednostka wznowiła działalność. W roku 1953 wybrano nowy zarząd w skład, którego wchodził: Stanisław Tatus, nieżyjący dziś prezes, Antoni Poleszuk, ówczesny naczelnik, a dzisiejszy prezes, Edward Lipiński, zastępca naczelnika (nie żyje), Władysław Jankowski, skarbnik (nie żyje) i Kazimierz Sulej, sekretarz (nie żyje).

Od tego czasu OSP rozwijała działalność. Gromadzono coraz więcej sprzętu ratowniczego, a drewniana remiza stawała się zbyt ciasna. Dlatego, idąc za ciosem rozwoju w roku 1959 działacze OSP podjęli uchwałę budowy nowej remizo-świetlicy przy ulicy Zaleskiej. Dzięki uczynności i ofiarności mieszkańców Chotyłowa remiza powstała w 80 proc. czynem społecznym. Resztę niezbędnych środków pozyskano z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, a także z budżetu gminy Piszczac.

Zwieńczeniem prac było oddanie, w 1963 roku, budynku do użytku. W 1965 r. OSP Chotyłów otrzymała z Komendy Powiatowej PSP motopompę M-800 oraz syrenę elektryczną. W roku 1979 r. OSP obchodziła 50-cio lecie swojej działalności.

Uroczystość odbyła się z udziałem władz Komendy Wojewódzkiej PSP, Komendy Powiatowej PSP, Władz Gminnych oraz innych działaczy społecznych. Aby uhonorować wieloletnią działalność, jednostka otrzymała pożarnicze Żuka. Lokalna społeczność w ramach podziękowania ofiarowała drugi sztandar.

W latach 1980-1989 przy OSP Chotyłów działały żeńska i męska drużyna młodzieżowa ze Szkoły Podstawowej. Drużyny te brały systematycznie udział w szkoleniach, dzięki czemu wielokrotnie zajmowały czołowe miejsca w zawodach rejonowych.

Następnie w roku 1998 obchodziliśmy 70-lecie z tej okazji OSP otrzymała nową motopompę M/8, a nadleśniczy Nadleśnictwa Chotyłów, inż. Arkadiusz Krasa przekazał 8 kompletów ubrań koszarowych. Tego też dnia, sztandar z 1930 roku został odznaczony srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Na początku 1999 roku OSP Chotyłów otrzymała bezpłatnie używany samochód Star 200. Z pomocą władz gminnych, Zarządu Wojewódzkiego oraz Zarządu Powiatowego OSP RP, znalazły się fundusze na karosaż nowo pozyskanego sa-

dzielni, przy ulicy Piszczackiej. Następnie postanowiono przenieść sprzęt oraz wozy bojowe, na prywatną posesję do Żalutynia. Trudna sytuacja zdopingowała prezesa Antoniego Poleszuka oraz druhów do starań o nową lokalizację remizy. I tak w maju 2001 r. OSP otrzymało plac od Nadleśnictwa Chotyłów, z przeznaczeniem na budowę nowej remizy. Ogromne zaangażowanie strażaków podczas prac budowlanych zaowocowało szybkim ukończeniem budowy, otwarciem garaży i zaplecza remizy już 18 listopada 2001. W roku 2005 udało się oddać do użytku zakupiony rok wcześniej za kwotę 29 tys. zł samochód Star 266. Posiadane wyposażenie, spełniające formalne wymogi Krajowego Systemu Ratowniczego Gaśniczego zaowocowało w drugim półroczu otrzymaniem aktu powołania do krajowego systemu ratownictwa gaśniczego. Na przełomie ostatnich lat jednostka OSP rozwija się i powiększa zasób posiadanego sprzętu. Liczba członków wzrosła, co bezpośrednio przyczyniło się do konieczności rozbudowy zaplecza remizy, którą udało się zrealizować w roku 2010. Powołanie w szeregi jednostek



mocho. W styczniu 2000 r., podjęto decyzję o rozebraniu remizo-świetlicy, w miejscu, której w przyszłym czasie powstało Publiczne Gimnazjum w Chotyłowie. W wyniku tych zdarzeń OSP została zakwaterowana w pustym baraku Gminnej Spół-

Krajowego Systemu Ratowniczego Gaśniczego i zwiększenie zadań z tego tytułu uświadomiło członkom naszej OSP, że warto byłoby postarać się o zakup nowego samochodu. Na walny zebraniu sprawozdawczym, Zarząd został zobowiązany, także

DOK. NA STR. 18

DOK. ZE STR. 17

do pracy na rzecz pozyskania ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. W roku 2011 druhowie otrzymali nieodpłatnie, od OSP Piszczac sprzęt do ratownictwa technicznego, wymagający wprowadzić remontu, ale dzięki tej darowiźnie najbardziej kosztowny wymóg postawiony przez KSRG dotyczący posiadanego sprzętu został ostatecznie spełniony. Udało się także pozyskać dotację z Funduszu Składowego KRUS na zakup zestawu ratowniczego PSP R1 oraz agregatu prądotwórczego.

Postawione na Walnym Zebraniu w 2010 r. zobowiązanie udało się zrealizować w 2012 roku, kiedy to zakupiono, za kwotę 71.500 zł ciężki samochód marki Jelcz od OSP Kobylka. Były to w całości środki własne OSP Chotyłów, 31.500 zł to środki z oszczędności z latu ubiegłych, natomiast 40.000,- to środki pozyskane z kredytu w Banku Spółdzielczym Łomazy Oddz. Piszczac. Oczywiście pozyskany samochód nie posiadał żadnego wyposażenia, dlatego też należało zabezpieczyć na ten cel niezbędne finanse. Część środków jednostka zabezpieczyła we własnym zakresie, ale główny ciężar finansowy poniosła gmina Piszczac. Udało się pozyskać na ten cel dotację z KSRG oraz ZO SPRP. Członkowie OSP angażują się aktywnie, gdy tylko zajdzie potrzeba, zarówno w zabezpieczenie imprez organizowanych na terenie gminy, jak i udzielanie pomocy mieszkańcom Chotyłowa i okolic. Kilukrotnie organizowane były spotkania z najmłodszymi, być może przyszłymi strażakami ochotnikami z okazji Dnia Dziecka. W ubiegłym roku z inicjatywy komendanta głównego ZO SP odbył się turniej służb mundurowych, w którym jednostka zdobyła I miejsce i otrzymała puchar wójta Jana Kurowskiego.

Wieloletnia działalność pozwala stwierdzić, iż OSP Chotyłów jest jednostką aktywną i dobrze wypełniającą obowiązki ratowniczo-gaśnicze. 27 lipca br. świętowała jubileusz 85-lecia działalności. Kapelan diecezjalny strażaków ks. Roman Sawczuk odprawił uroczystą

mszę świętą. Po nabożeństwie powitano gości. Obecni byli: wójt Jan Kurowski, członek Zarządu Powiatu Mariusz Kiczynski, zastępca komendanta miejskiego PSP mł. bryg. Marek Chwalczuk, st. Kpt. Jarosław Wermeko, zastępca dowódcy JRG w Małaszewiczach, Zygmunt Litwiniuk, wójt gminy Tucznia, Artur Soszyński, nadleśniczy Nadleśnictwa Chotyłów, Mirosław Melańczuk, przewodniczący Rady Gminy Piszczac, Arkadiusz Krasa, emerytowany nadleśniczy Nadleśnictwa Chotyłów, Marian Oskwarek i Zygmunt Semeniuk, emerytowani pracownicy PSP, Jacek Szczepaniak, komendant gminny ZO SPRP, Kamil Kożuchowski, radny gminy Piszczac, Ewa Lipowiecka, sołtys Chotyłowa, druhowie z zaprzyjaźnionych jednostek OSP oraz mieszkańcy Chotyłowa. Anna Zagajska przedstawiła monografię jednostki, po czym nastąpiły wystąpienia okolicznościowe oraz odczytanie listu gratulacyjnego od Tadeusza Ślaweckiego, wiceministra MEN i wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZO SP RP w Lublinie. Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie następujących odznaczeń: medal „Zasłużony dla powiatu bialskiego” otrzymał Antoni Poleszuk. Srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” wyróżnieni zostali: Henryk Marciniuk, Grzegorz Ostrówka, Grzegorz Panasiuk i Zbigniew Stefaniuk. Brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymał Łukasz Kociszewski. Odznaką „Zasłużony strażak powiatu bialskiego” uhonorowany został Józef Sadowski, a „Wzorowy strażak” Aneta Niczyporuk, Sławomir Kruglej, Artur Sieraj, Paweł Stefaniuk, Mariusz Trochonowicz i Tomasz Trochimiuk.

„Zasłużony dla gminy Piszczac” – Mariusz Kosiński i Krzysztof Świrski. Odznaki za wysługę lat otrzymali – 70 lat Karol Jeruzalski, Antoni Poleszuk; 65 lat Józef Jabłoński, 60 lat Ryszard Pacholczuk. Po uroczystości odbyło się spotkanie integracyjne z rodzinami i zaproszonymi gośćmi.

Grzegorz Panasiuk

Foto: Henryk Marciniuk

Międzyrzec Podlaski

Policyjny festyn dla dzieci

26 sierpnia odbył się w Międzyrzeczu Podlaskim festyn organizowany przez policjantów z międzyrzeckiego komisariatu, straż pożarną oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej. Dzieci i młodzież, do których skierowany był festyn promujący bezpieczeństwo na drogach, mogły uczestniczyć w konkursach, oglądać pokazy ratownictwa oraz sprzęt służb ratowniczych, wśród którego nie zabrakło policyjnych motocykli i quadów. Impreza odbyła się na centralnym placu miasta. Celem przedsięwzięcia zorganizowanego przez policjantów z Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim, miejscową Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu

Drogowego w Białej Podlaskiej, była poprawa bezpieczeństwa najmłodszych na drogach.

W trakcie festynu policjanci wystawili radiowozy, motocykle i quady. Wszystkie te pojazdy cieszyły się ogromną popularnością, służąc przede wszystkim jako atrakcyjne tło do zdjęć dla najmłodszych. Funkcjonariusze znakowali również rowery uczestników imprezy. Każdy, kto w popołudniowych godzinach odwiedził Plac Jana Pawła II, mógł również obejrzeć pokazy ratownictwa technicznego i medycznego prowadzone przez wyspecjalizowane służby, a dzieci dodatkowo uczestniczyć w konkursowym przejeździe torem rowerowym z przeszkodami.

KMP Biała Podlaska

Wsparli chorego Mateusza

Z inicjatywy Młodzieżowej Rady Miasta Terespol 28 lipca odbyła się zbiórka pieniędzy na rzecz Mateusza Lewkowicza, chorego na mukowiscydozę. Młodzież zbierała pieniądze po każdej mszy świętej przed kościołem pw. Trójcy Świętej oraz przed marketami Tesco i Biedronka na koncentrator tlenu, który kosztuje 16 tys. zł. Akcja cieszyła się żywym zainteresowaniem mieszkańców, dlatego też puszki kwestarskie bardzo szybko wypełniały się datkami. Łącznie uzbierano 5 894,50 zł. Pieniądze zostały przebrane na subkonto Lewkowicza Fundacji Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę. Organizatorzy dziękują wszystkim darczyńcom.

(a)



Jubileusz 50-lecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Leśniańskiej 15 sierpnia 2013





DNI KONIA ARABSKIEGO

44 Aukcja "Pride of Poland"

18 sierpnia 2013, Janów Podlaski





Święto Policji w garnizonie bialskim

29 lipca br. na placu przed Komendą Miejską Policji zorganizowano uroczysty apel z okazji Święta Policji. Policjanci gościli lubelskiego komendanta wojewódzkiego Policji insp. Michała Domaradzkiego, przedstawicieli samorządów, urzędów miejskich oraz służb mundurowych działających w powiecie. Najlepsi policjanci zostali wyróżnieni odznaczeniami, awansami oraz nagrodami pieniężnymi. Zaproszonych gości na czele z posłem Stanisławem Żmijanem, starostą Tadeuszem Łazowskim oraz zastępcą prezydenta miasta Adamem Olesiejukiem przywitał komendant miejski Policji insp. Dariusz Szkodziński. W trakcie apelu w uznaniu szczególnych zasług w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania

porządku publicznego odznaczeniami „Zasłużony Policjant” wyróżnieni zostali: podinsp. Dariusz Godlewski, st. asp. Edmund Bielecki oraz st. asp. Sławomir Bajuk. W garnizonie bialskim z awansów na wyższe stopnie służbowe mogło się w tym roku cieszyć 91 funkcjonariuszy.

5 z nich zostało wyróżnionych awansem przedterminowym. Są nimi: nadkom. Jerzy Czebreszuk, st. asp. Eugeniusz Badalski, st. asp. Adam Maryniuk, mł. asp. Michał Idzikowski oraz mł. asp. Paweł Wróbel. Warto w tym miejscu wspomnieć, że podczas obchodów wojewódzkich Święta Policji trzy osoby kierownictwa naszej jednostki dostało awanse w korpusie oficerów starszych. Są nimi: komendant miejski

insp. Dariusz Szkodziński, zastępca komendanta mł. insp. Marek Domański, komendant Komisariatu Policji w Terespolu mł. insp. Krzysztof Gdula, dowódca uroczystości. Komendant wojewódzki Policji wyróżnił nagrodami pieniężnymi za szczególne osiągnięcia w służbie 6 policjantów. Podczas apelu wręczone zostały ufundo-

wane przez starostę bialskiego puchary rozegranego wcześniej turnieju strzeleckiego o puchar komendanta miejskiego Policji. Na zakończenie uroczystości zaproszeni goście złożyli policjantom życzenia oraz podziękowali za ich służbę, której efektem jest wyraźny wzrost poczucia bezpieczeństwa obywateli.

KMP Biała Podlaska



Święto Wojska Polskiego

14 sierpnia br. w parafii pw. św. Kazimierza Królewicza odprawiona została msza św. z okazji Święta Wojska Polskiego, której przewodniczył ks. ppłk Mirosław Kurjaniuk. Po mszy uczestniczący w uroczystości: prezydent miasta Andrzej Czapski oraz szef Wojskowej

Komendy Uzupełnień w Białej Podlaskiej ppłk Artur Łojek, w asyście pilotów ze Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, złożyli wiązanek biało-czerwonych kwiatów pod pomnikiem poległych lotników Podlasia.

UM Biała Podlaska



Biała Podlaska

Jubileusz bialskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej Ośrodka „Misericordia” Caritas

18 czerwca br. Warsztat Terapii Zajęciowej Ośrodka „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej świętował piątą rocznicę powstania. Uroczystość rozpoczęła się na pod namiotami w malowniczej scenerii zrewitalizowanego parku. Zebranych powitali dyrektor Ośrodka ks. Jacek Guz oraz jego zastępca Ewa Borkowska. Przybyło znaczne grono gości: dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej ks. Marek Bieńkowski, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Siedleckiej ks. Marcin Gochnio, ks. infułat Antoni Laszuk, ks. prałat Mieczysław Lipniacki, ks. kanonik Janusz Onufryjuk, ks. kanonik Ryszard Kardas, ks. kanonik Marian Daniluk, poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, prezydent Białej Podlaskiej Andrzej Czapski, starosta Tadeusz Łazowski, członek Zarządu Powiatu Marzenna Andrzejuk, dyrektor PCPR Halina Mincewicz, prezes Zieloni Miejskiej Marta Kamińska, dyrektor ZK Leszek Wojciechowski, Maria Nazaruk, przewodnicząca Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności, przedstawiciele Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu, Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej, kierownicy placówek z Siedlec, Skórcza, Siemiatycz, Sokołowa Podlaskiego, Kołomyż, przed-

stawiciele lokalnego biznesu, rodzice, wolontariusze, przyjaciele i sympatycy, pracownicy WTZ, ŚDS, OMC, przedstawiciele mediów oraz nasi kochani uczestnicy, bez których ta uroczystość nie mogłaby się odbyć. Ważnym punktem programu był występ uczestników WTZ przygotowany przez Janinę Kielbus i Agnieszkę Kosińską. Zebranych oczarowały piękne śpiewy, instrumenty i tańce cygańskie. Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie statuetek „Przyjacieli warsztatu” oraz Aniołów „Serdeczny dla warsztatu” zaprojektowanych przez Roberta S. Miturę oraz Jolantę Bojarską. Statuetkami uhonorowano osoby indywidualne, wolontariuszy, rodziców, instytucje oraz firmy, które w ciągu roku z zaangażowaniem wspierały działalność warsztatu.

Jubileuszowe statuetki otrzymali: ks. kanonik Krzysztof Hapon, ks. kanonik Janusz Onufryjuk, poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, prezydent miasta Biała Podlaska Andrzej Czapski, starosta Tadeusz Łazowski, Białbud - Czesław Nicyporuk Stanisław Lewczuk, Białcon - Barbara Chwesiuk, Autosfera - Ewa Magier, PHU Jaga - Zbigniew Szewczuk, PH Arspol - Wiesław Arseniuk, SAS Jaworscy - Barbara i Jerzy Jawor-

scy, Petrodom Eko S.J. - Bernard Domański, Paweł Domański, Biał-Chem - Jacek i Anna Wnuk, Biał Pak - Mirosław Leszczyński, JB - Justyna i Jerzy Bieleccy, Bank Spółdzielczy - Helena Wasilewska, dyrektor ZK Leszek Wojciechowski, prorektor



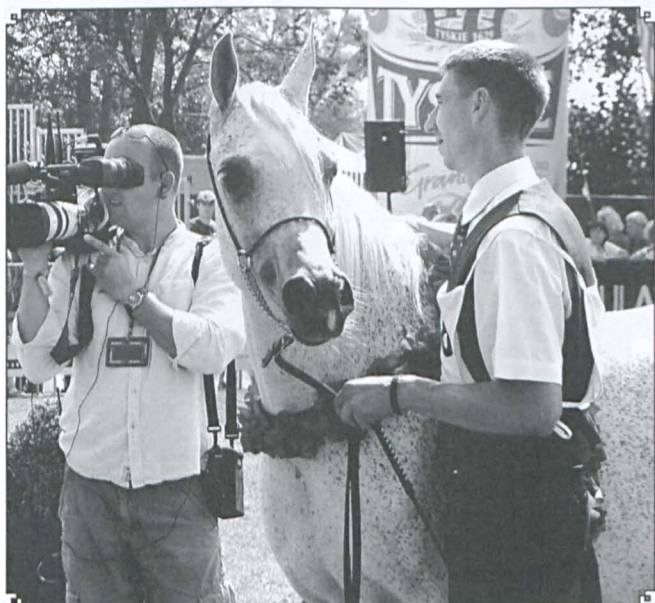
ds. ogólnych Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu - Jerzy Sadowski, Partner S.C. S. i K. Rechnio, Venta - Jan Hołownia, firma Niewiadomski - Arkadiusz Niewiadomski, Ibis - Zofia Zaręba, Anna Zozula, dyrektor Zespół Szkół nr 4 - Stanisław Romanowski, pPrezes Zieloni Miejskiej - Marta Kamińska, dyrektor MOPS - Renata Jaroszek.

Anioły trafiły do: naczelnik wydziału spraw społecznych UM Anny Kaliszuk, dyrektor PCPR Haliny Mincewicz, kierownika

działu Rehabilitacji Społecznej PCPR Anny Skerczyńskiej, kierownika działu Pomocy Osob. Niepełnosprawnych MOPS Beaty Domańskiej, przewodniczącej powiatowego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności Marii Nazaruk, Barbary Wysokińskiej, OMC - Ewy Nowosielskiej, R-BUD - Anny Romaniuk, Wiktora Borkowskiego, Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu - Renaty Golanko, Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu - Jolanty Danielewicz, Katolickie Radio Podlasie - Sebastian Zimnickiego, Radio Biper - Mariusza Maksymiuka, Słowo Podlasia - Ingrid Hintz, Radio Lublin - Małgorzaty Tymickiej, Echo Katolickie - Agnieszki Wawryniuk, Ireny i Tadeusza Buczyńskich - WTZ, Jadwigi i Stanisława Sidoruków - WTZ, Bogdana Szewczuka, Krystyny i Edwarda Kocembów oraz do Haliny Polko. Zainteresowaniem gości cieszyła się aukcja prac wykonanych przez uczestników i terapeutów warsztatu. Do licytacji wystawiono również prace darowane na ten cel przez artystów plastyków. Aukcję z pełną klasą

i humorem poprowadził poseł Franciszek Stefaniuk. Dochód ze sprzedaży prac zostanie przeznaczony na 5 dniowy wyjazd integracyjny uczestników WTZ nad morze. Po aukcji przyszedł czas na odbieranie życzeń i upominków od przedstawicieli zaprzyjaźnionych placówek. Po czym wszyscy udali się na rocznicowy poczęstunek. Bardzo dziękujemy wszystkim zaproszonym gościom za przybycie i integrację z naszym środowiskiem.

(a)

*Belgica z Janowa Podlaskiego sprzedana za 410 tys. euro**Nagrodę dla ogiera El Omari wręczał wicepremier Janusz Piechociński**Norma z Michałowa najpiękniejszym koniem championatu*

Emocjonujący przebieg miała 44. aukcja koni arabskich czystej krwi, nazywana słusznie Dumą Polski. Hodowcy z trzech stadnin państwowych i 2 prywatnych wystawili 27 klaczy. Pięć z nich nie uzyskała odpowiedniego zainteresowania. Pozostałe uzyskały rekordowy wynik 2 mln 75 tys. euro. Przewyższy on ubiegłoroczny rezultat licytacji o 680 tys. euro. Znaczący to, że janowska

szczyt kasztanowego El Omari z Michałowa. Najpiękniejszym koniem pokazu i zwyciężcą statuetki ks. Józefa Poniatowskiego na klaczy Szumka została siwa Norma z michałowskiej stadniny. Prezes Jerzy Białobok nie krył radości. Jego konie triumfowały w championatach i aukcji.

- Powodzenie aukcji, jak i całej Gali Konia Arabskiego w Janowie Podlaskim nie jest dziełem przypadku - twierdzi Izabella

Rekordy klaczy z Michałowa

aukcja ma nadal renomę w świecie i jest probierzem nastrojów hodowców, którzy przyjeżdżają do Janowa Podlaskiego, by nacieszyć oko i zakupić nowy materiał genetyczny do własnych stajni. W tym roku wyjątkowo licznie reprezentowani byli kupcy z krajów arabskich.

Niezwykłą atmosferę tego miejsca podkreślił obecny po raz pierwszy w Janowie Podlaskim wicepremier i prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Janusz Piechociński. - Janowska stadnina kojarzy mi się z tradycją dobrej jakości i nie jestem wcale zaskoczony, że tak wielu kupców zdecydowało się uczestniczyć w aukcji. Sam jestem wielkim miłośnikiem koni, co ma związek z tradycjami rodzinnymi. Mój dziadek Paweł Kalbarczyk był najlepszym hodowcą koni w powiecie kozienickim. Sam nie wezmę udziału w licytacji z uwagi na słabą bazę paszową. Mój trawnik ma niespełna tysiąc metrów i wykorzystujemy go z synem na boisko siatkarskie - wyjaśniał prezes J. Piechociński.

Czterodniowa feta w janowskiej stadninie zaczęła się od pokazu ogierów młodszych. Przez dwa dni oceniało je czterookobowe, kobiece jury złożone z reprezentantek Niemiec, Brazylia, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Ogółem oceniano 130 koni. Jurorki przyznały nagrody w kilku kategoriach. Championką klaczy młodszych została siwa Piacolla z Michałowa, a klaczy starszych siwa Norma, z tej samej stadniny. Championem ogierów młodszych wybrano siwego Baroka z Janowa Podlaskiego, zaś ogierów star-

Pawelec-Zawadzka, prezes Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich. - Chcemy przy okazji aukcji uświadomić ludziom, czym naprawdę jest polska hodowla, pokazać jej potęgę genetyczną. Cel został osiągnięty. Zapewne, dlatego nabywcy z różnych krajów świata cenią sobie, że mogą tutaj kupować konie wywodzące się z tak wyśmienitych linii.

Tegoroczna aukcja od początku miała emocjonujący przebieg. Pierwsza klacz na ringu (gniada Belgica z janowskiej stadniny) zakupiona została przez Shirley Watts (żonę perkusisty Rolling Stonesów) za 410 tys. euro. Jeszcze lepszy wynik uzyskała siwa El Saghira z Michałowa, zakupiona przez kupca ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich za pół miliona euro. Imponujący wynik uzyskała też siwa klacz Ekspulsja, sprzedana do stajni S. Watts za 400 tys. euro. Ta sama pani zakupiła gniadą Pietrę z janowskiej stadniny za 95 tys. euro. Najdroższy polski arab to Penicylina sprzedana w 1985 roku do USA za 1,5 mln dolarów. Za ogiera El Paso nabywcą z USA w 1981 roku zapłacił milion dolarów. W 2008 roku za klacz Kwesurę nabywcą ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich zapłacił 1,125 mln euro, w 2009 roku za klacz Pintę nabywcą z Wielkiej Brytanii zapłacił 500 tys. euro, w 2011 klacz Piacenza została sprzedana za 475 tys. euro. Janowskiej imprezie towarzyszyły liczne wystawy stoisk z różnych stron kraju.

Istvan Grabowski
Fot. autor



Zimnokrwiste konie znów oczarowały

Hodowcy, wystawcy i pasjonaci koni zjechali 11 sierpnia do Tuczná na Powiatową Wystawę Koni Zimnokrwistych. Już po raz szósty, oprócz pokazów klaczy i ogierów, podziwiać można było pokazy kaskaderskie i ujeżdżanie w damskim siodle. Spotkanie na stałe wpisało się już w kalendarz tucznáskich imprez, w tegorocznym pokazie udział wzięły 23 konie.

- Wystawa jak co roku cieszy się dużym zainteresowaniem. W tym roku udział w pokazach

LZHK, Marek Niewiński, Kierownik ZHK z Białegostoku. Komisja brała pod uwagę kilka kryteriów, m.in. typ i pokrój konia.

- Oceniano na ile koń jest zbliżony do wzorca rasy, jego proporcje, prawidłowość budowy, poruszanie podczas stępu, klusa, kondycję i pielęgnację - wymienia prowadzący wystawę Zbigniew Sokołowski.

Jest on zarazem jej pomysłodawcą i prowadzącym. Hodowca



wzięły konie wystawców z powiatu białskiego, ale także spod Białegostoku, Radzyna Podlaskiego, czy Parczewa - wymienia Zygmunt Litwiniuk, wójt gminy Tuczná i dodaje, że konie zimnokrwiste są unikalną propozycją na promocję regionu. Ich nietypową urodę oceniała je komisja w składzie: Jacek Kozik, dyr. Lubelskiego Związku Hodowców Koni, Tomasz Dobek, inspektor

konie rasy zimnokrwistej, z położonej pod Tuczná Bokinki Królewskiej, przyznaje, że pasjonuje się nimi od dzieciństwa.

- Duża masa, mocne nogi i szeroka pierś to cechy charakterystyczne tych koni - mówi Sokołowski.

Zarząd Powiatu Białskiego uhonorował go medalem „Zasłużony dla powiatu białskiego”. Odznaczenie wręczyli starosta

Tadeusz Łazowski oraz radny powiatowy Mariusz Kiczyński. Ponadto hodowca otrzymał grawerton za promowanie koni zimnokrwistych z rąk Ryszarda Pietrzaka, prezesa Lubelskiego Związku Hodowców Koni.

Te silne i masywne konie zyskują w ostatnich latach coraz większe zainteresowanie hodowców.

- To największa tego typu wystawa w województwie lubelskim - mówi prezes Pietrzak. Znamca dodaje także, że woje-

leżąc do Władysława Feręca z Rejowca Fabrycznego, trzeciej Flora, Jacka Jagielskiego z Białej (pow. radzyński). Wśród ogierów najwyższą notę uzyskał Ariston, którego właścicielem jest Dariusz Ogórek z Wolicy (pow. lubartowski), ogier uzyskał także tytuł najpiękniejszego konia wystawy. Drugie miejsce przyznano Gabarytowi, należącemu do Janusza Charkiewicza z Lubenki (gm. Łomazy), a trzecie RivalDuCaire, Andrzeja Śle-



wództwo lubelskie jest dawnym rejonem konia szlachetnego, ale tutejsi hodowcy wzbogacali swoje stada o konie zimnokrwiste, głównie reńskie belgi i ardeny francuskie.

Tradycję tucznáskich wystaw docenił także Tadeusz Łazowski, starosta białski, który podkreślał, że konie są wielką ozdobą i pasją naszego terenu.

- Powstała idea stworzenia albumu, pokazującego konie arabskie i zimnokrwiste, związane z naszym regionem - zapowiada starosta.

Wystawę otworzył kadryl na koniach, czyli układy choreograficzny, w których udział brało sześć koni. Efektowną formę jeździecką podkreślała muzyka z filmu „Ogniem i mieczem” i stroje historyczne zaczerpnięte z XVI wieku. Pokazy prowadziła Stajnia Wiosenny Wiatr z Woskrzenc Małych.

Wyróżniono trzy klacze i trzy ogiery. Pierwsze miejsce zajęła klacz Dejziktorej właścicielem jest Marcin Szarejko z Zabłudowa (woj. podlaskie), drugie miejsce zajęła Juma, na-

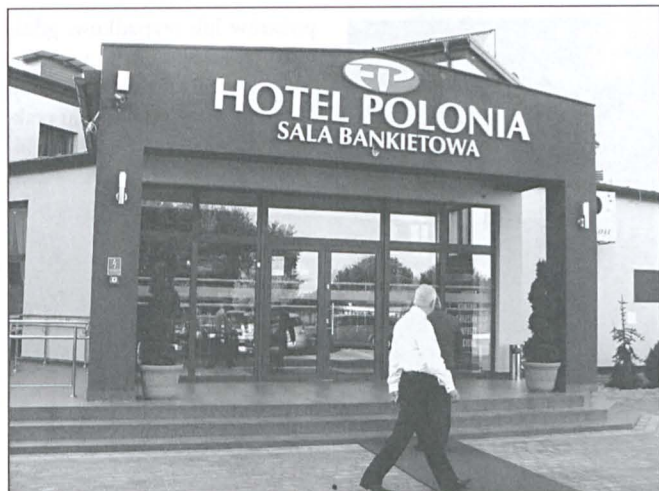
powrońskiego z Ostrówek (woj. podlaskie). Hodowcy wyróżnionych koni otrzymali puchary.

- Najpiękniejszą klaczą ze źrebakiem została Flora, Krzysztofa Kaczki z Tchórzewa (gm. Borki).

Najlepszym prezydentem okazał się Robert Jagielski z Białej (pow. radzyński). Przyznano także puchary radnego powiatowego Mariusza Kiczyńskiego dla najpiękniejszej klaczy. Została nią Havana Ryszarda Kuźmicha z Tuczná, a najpiękniejszym ogierem Elner Mirosława Pilińska z Koszół - informuje Ewa Jarosiewicz, dyr. Gminnej Biblioteki Publicznej w Tuczná.

Chętni mogli się także przejechać w siodle, dzieci na kucykach. Doroczna wystawa jak zawsze była okazją do wymiany doświadczeń i popularyzacji hodowli koni zimnokrwistych. Organizatorami spotkania byli Zygmunt Litwiniuk, wójt gminy Tuczná, Gminna Biblioteka Publiczna, Zbigniew Sokołowski, hodowca koni zimnokrwistych i Lubelski Związek Hodowców Koni.

Małgorzata Zajac
Fot. M. Zajac



Z rudery hotel

Starostowie Tadeusz Łazowski i Jan Bajkowski byli gośćmi otwarcia nowego hotelu Polonia w Grabanowie gm. Biała Podlaska. Budynek zadziwia komfortem wewnątrz. Aż trudno uwierzyć, że przez ponad dwadzieścia lat stał tam rozpoczęty, lecz niedokończony magazyn na sprzęt policyjny. Byłoby tak dalej gdyby nie zainteresowanie łukowskich biznesmanów Bogdana Pawluczuka i Krzysztofa Dobrowolskiego. Zakupili od Agencji Mienia Wojskowego teren hektarowej działki wraz z niedokończonym magazynem i zrobili z niego przysłowiowe cacko. Dzięki dotacji uzyskanej z Unii Europejskiej zamienili

ciele zaprosili nań przedstawicieli władz samorządowych z Łukowa i Białej Podlaskiej, wykonawców, biznesmenów i media. Poświęcenia obiektu dokonał ks. Henryk Jakubowicz, proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Białej Podlaskiej. Oprócz władz na uroczysty bankiet zaproszono ponad setkę gości. Gratulując właścicielom Polonii odwagi i wizji, wójt Wiesław Panasiuk życzył obu panom powodzenie w działalności hotelarskiej i gastronomicznej, jaką prowadzą z powodzeniem od 16 lat.

Optymistycznie są nastawieni właściciele hotelu, uważający jego lokalizację za bardzo trafioną.



straszącą wyglądem konstrukcję w elegancki hotel z obszerną i klimatyzowaną salą bankietową. Hotel Polonia w Grabanowie oddany był do użytku w marcu br., ale dopiero 7 sierpnia br. nastąpiło oficjalne otwarcie. Właści-

– To zaledwie trzy kilometry od miasta – mówi Bogdan Pawluczuk. Dla zmotoryzowanych turystów to niewielka odległość, a z pewnością będzie tu mniej gwarno niż w Białej Podlaskiej.

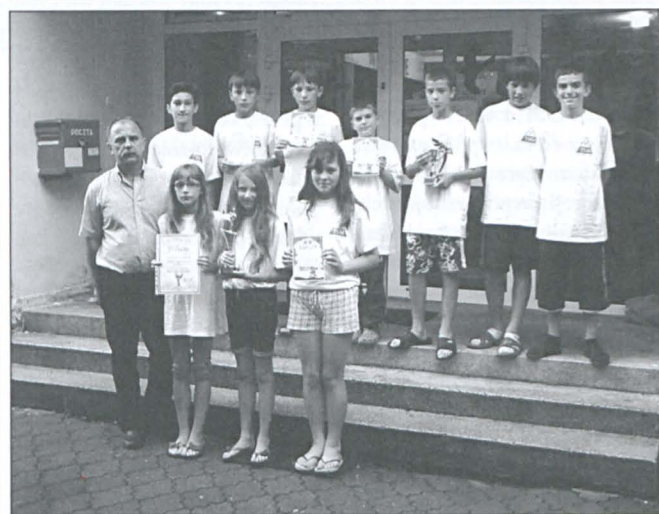
Spółka Polonia działa od 16 lat. Zanim zdecydowała się na budowę hotelu w Grabanowie, prowadziła podobny obiekt w Łukowie. Firma zatrudnia wykwalifikowany i sprawdzony personel, zapewniający wysoki standard usług gościom, którzy zdecydują się na odwiedzinę hotelu.

W pierwszym etapie hotel Polonia w Grabanowie udostępniła 17 pokoi dla 40 gości. Do tego bar i sala konferencyjna na 600 osób. Pierwszy etap realizacji kosztował prawie 5 mln 800 tys. zł. Kwota dofinansowania z Unii Europejskiej wyniosła 1 mln 600 tys. zł. Zatrudnienie znalazło tu 12 osób. A to dopiero początek w II etapie ukończone mają zostać kolejne 17 pokoi wraz z wejściem do skrzydła ho-

telowego. Elegancko wyposażona sala bankietowa z kryształowymi żyrandolami może zmieścić od 300 do 600 osób, w zależności od sposobu ustawienia stołów. Można w niej organizować imprezy firmowe i rodzinne np. wesela i komunie. Już teraz rezerwuje się ją na kilka miesięcy wcześniej. Prace budowlane wykonywała firma EkoBud Mirosława Żylika z Białej Podlaskiej.

– Jesteśmy optymistami i liczymy, że pieniądze, jaki zainwestowaliśmy w ten hotel okazały się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Liczymy bardzo na turystów z różnych stron i gwarantujemy wszystkim komfortowe warunki – uważa Krzysztof Dobrowolski.

*Istvan Grabowski
Fot. autor*



Zdolna młodzież z trójki

Dziesięcioosobowa grupa trampów, członków Szkolnego Koła Turystyczno - Krajoznawczego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych z bialskiej trójki, pod opieką dr Dariusza Sikory uczestniczyła w międzynarodowym zlocie PTSM w Ustroniu. Zorganizowano go po raz 44. pod hasłem „Turystyka i Ekologia” w dniach 1 – 6.07.2013 r. W zlocie uczestniczyło 160 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z różnych rejonów Polski. Młodzież z trójki startowali w konkursie piosenki ogniskowej i uzyskali pierwsze miejsce, w konkursie wiedzy krajoznawczo – turystycznej zdobyli

pierwszą lokatę, podobnie jak w rywalizacji sportowo – rekreacyjnej. W klasyfikacji końcowej zespół z trójki zdobył I miejsce. W trakcie zlotu młodzież brała udział w wycieczkach na Równicę i Czantorię. Największą atrakcją wycieczki do Wisły była okazja figura Adama Małysza wykonana z białej czekolady znajdująca się Domu Zdrojowym. Młodzież zwiedziła przygraniczne miasto Cieszyn, podziwiała liczne zabytki m. in. rotundę romańską p.w. św. Mikołaja. Impreza udała się wysmienicie, uczestnikom dopisała piękna słoneczna pogoda. Uczniowie poznali wiele ciekawych miejsc Beskidu Śląskiego.

(a)



pożarów lub wypadków, gdzie może zaistnieć kiedyś potrzeba wykorzystania dużej ilości wody. Po zakończonym ćwiczeniu praktycznym odbyło się wspólne podsumowanie ćwiczeń i omówienie założeń oraz błędów i trudności, aby w przyszłości nie nastąpiły żadne problemy podczas ewentualnych akcji. W ćwiczeniach wzięły udział 22 zastępy PSP i OSP. Organizatorzy ćwiczeń dziękują za okazaną pomoc nadleśniczemu Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski za umożliwienie przeprowadzenia ćwiczeń w lesie oraz służbom i instytucjom współpracującym: wójtowi Piotrowi Kazimierskiemu, podinspektorowi

Bezpieczeństwo w lasach

25 lipca br. w lasach Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski odbyły się niecodzienne ćwiczenia sprawności strażaków na wypadek pożaru. Od godziny 9 rozpoczęło się alarmowanie jednostek OSP z terenu powiatu i ćwiczenia aplikacyjne z udziałem kierownictwa służb i instytucji współpracujących. W spotkaniu uczestniczyli: komendant miejski PSP st. bryg. Zbigniew Łaziuk, komendant Komisariatu Policji w Międzyrzec Podlaskim podins. Janusz Michaluk, nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski Paweł Cieślak, wójt gminy Drelów Piotr Kazimierski, przedstawiciel PKP PLK oddział Siedlce Jerzy Potera, a także

dowódcy różnego szczebla z JRG z Międzyrzec Podlaskiego, Białej Podlaskiej oraz Małaszewicz. Po ćwiczeniach aplikacyjnych i przybyciu zastępów OSP, zorganizowano krótką odprawę połączoną z przeszkoleniem teoretycznym strażaków. Później nastąpiło podzielenie zastępów na poszczególne odcinki bojowe. Zastępy udały się w tereny zielone, gdzie miała miejsce główna część ćwiczeń. Miała na celu likwidację pożaru lasu poprzez sprawienie systemu dostarczania wody na znaczne odległości z odległych naturalnych punktów czerpania wody. Odległość ta wynosiła ok. 700 i ok. 1700 m. Przećwiczone i przeszkolono strażaków z prze-



pompowywania, a także z przetłaczania wody na duże odległości są to systemy dostarczania wykorzystywane podczas bardzo dużych

rowi Januszowi Michalukowi z Policji oraz Jerzemu Poterze z PKP PLK.

(a)

Terespol

Klub Srebrny Włos ma 10 lat

Powołany w styczniu 2003 r. przez Miejski Ośrodek Kultury w Terespole klub seniora Srebrny Włos świętował 19 czerwca jubileusz dziesięciolecia istnienia.

Obchodzono go wspólnie z klubem seniora Nadzieja, działającym przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brześciu, przy udziale członków klubu seniora Złoty Wiek w Małaszewiczach, samorządowych władz miasta i gminy Terespol oraz kierownictwa Miejskiego Ośrodka Kultury. W godzinach porannych zaproszeni goście z Brześcia powitani zostali na granicy w Terespole przez wła-

dze klubu seniora. Po śniadaniu w Łobaczewie Małym uczestniczyli w wycieczce nadbużańską trasą trzech wyznań: Jableczna (prawosławny klasztor pw. św. Onufrego), klasztor oo. oblatów w Kodniu i świątynia neonicka św. Nikity w Kostomłotach. Po południu w Łobaczewie Małym rozpoczęły się oficjalne obchody jubileuszowe. Były wzruszające życzenia, prezenty i podziękowania, wspólne biesiadowanie i zabawa przy zespole muzycznym Metaf z Terespolu. Były to wspaniałe spędzone chwile dla członków obu klubów seniora.

Ryszard Korneluk





Nowe życie zamku biskupów łuckich w Janowie Podlaskim

60 milionów złotych to planowany koszt inwestycji warszawskiej firmy „Arche” w remont i odbudowę zamku biskupów łuckich w Janowie Podlaskim w celu przystosowania kompleksu do funkcji centrum hotelowo – konferencyjnego o czterogwiazdkowym standardzie.

11 lipca w jednej zabytkowych oficyn zamku odbyła się zorganizowana przez inwestora konferencja prasowa w celu zaprezentowania planów odbudowy, oraz dotychczasowych znalezisk archeologicznych. W konferencji udział wzięli przedstawiciele mediów, duchowieństwa oraz władze samorządowe. Władze powiatu bialskiego reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

Plan odbudowy i adaptacji

Należy zaznaczyć, iż inwestor ma niezwykle ambitne plany, aby zakończyć projekt do połowy 2015 roku, co przy stanie dzisiejszym można postrzegać jako mordercze tempo. Na powierzchni 40 hektarów inwestor planuje wyremontować budynek Zamku wraz z dobudowaniem korpusu głównego

łączącego oficyny. W oficynach zamku powstanie łącznie 70 pokoi hotelowych, w tym 10 apartamentów historycznych, zaś pod dziedzińcem mieścić się będzie podziemna sala konferencyjna o powierzchni ponad 800 m². Odbudowany zostanie budynek starej stajni cugowej, w którym mieścić się będzie klub spa z kry-

składać się będzie zespół 40 domów w zabudowie szeregowej o wysokim standardzie wraz z parkingiem na 180 samochodów osobowych i 4 autokary. Budynek zamku, stajni oraz podzamecz łączący będzie podziemny korytarz, wychodzący z centrum konferencyjnego pod dziedzińcem.

Prace archeologiczne

Prowadzenie prac ziemnych i budowlanych w miejscach o tak wielowiekowej historii nie może obyć się bez współpracy z kon-

geomorfolog, konserwator zabytków metalowych, studenci i pracownicy fizyczni. Tylko w okresie od kwietnia do czerwca br. znaleziono blisko 60 tysięcy zabytków archeologicznych z różnych epok i wciąż znajdowane są następne. W ramach prac archeologicznych odsłonięto całość górnej części dziedzińca zamkowego. W jego południowej części odkryto relikty wcześniejszych założeń zamkowych.

Przy narożniku południowo – zachodnim istniejącej oficyny wschodniej odsłonięto fragment zamku pochodzącego najprawdopodobniej z końca XVI wieku, po którym zachowały się dwie potężne piwnice. Zachowane piwnice tego zamku wykorzystywane były przez kolejnych użytkowników aż do lat 60-tych XX wieku, do momentu zawalenia się stropów. Wtedy zostały zasypane. Na zachód od niego odsłonięto kamienno-ceglane fundamenty odbudowanej w latach 1682-1685 rezydencji. Był to duży dwór drewniany wzniesiony przez biskupa Stanisława Witwickiego, w którym dodatkowo mieściło się seminarium duchowne. Od strony północnej zdobiły je dwie sześciokątne wieżyczki. Obiekt ten został posadowiony na bruku wcześniejszego, XVI - wiecznego założenia zamkowego. W czę-



tym basenem rekreacyjnym oraz centrum rehabilitacyjnym. Zrekonstruowane będą historyczne stawy i zalew zlokalizowany po zachodniej stronie kompleksu. Wybudowane zostanie też podzamecz mieszkalny, na które

serwatorem zabytków oraz prac archeologicznych. Dlatego też od samego początku robót na placu budowy pracuje zespół badawczy pod przewodnictwem Mieczysława Bieni, w skład którego wchodzi archeolog, historyk,



DOK. ZE STR. 25

ści południowej dziedzińca, przy obecnym wjeździe odsłonięto kilka murków, stanowiących fundamenty pod wieżę, najprawdopodobniej bramną oraz fragment dobrze zachowanych murów ogrodzenia, posadowionych na fundamencie arkadowym. Po ich południowej stronie odkryto i wyeksplorowano zasypisko

trzymetrowa warstwa nawieżonej tutaj gliny. Drugi etap badań archeologicznych na tym poziomie osadniczym planowany jest we wrześniu po podbiciu fundamentów oficyn. W trakcie prowadzonych od kwietnia badań wykopaliskowych pozyskano ogromną ilość ruchomego materiału zabytkowego. Jest to



XVIII-wiecznego dołu przeznaczonego do lasowania wapna, a po jego wybraniu zasypanego ogromną ilością potłuczonych kafli, butelek szklanych i ceramiki.

W centralnej części dziedzińca zlokalizowano okrągłe, tajemnicze zagłębienie wypeł-

kilkadziesiąt tysięcy fragmentów potłuczonych naczyń glinianych, kafli piecowych, butelek szklanych, kości zwierzęcych, kilkadziesiąt monet z najciekawszym srebrnym półgroszem Władysława II Jagiełły, metalowe oraz kościane ozdoby. Jak zapowiada inwestor, część z eksponatów bę-



nione ogromną ilością (około 40 tysięcy fragmentów) potłuczonych naczyń glinianych z XIII-XV wieku, czyli z okresu starszego niż zamek.

Założone na dziedzińcu wykopy sondażowe potwierdziły sztuczny charakter wzgórza, które swoją obecną formę przyjęło najprawdopodobniej w 2 połowie XVI wieku. Wcześniej, najstarszy zamek oraz być może średniowieczną osadę w chwili obecnej przykrywa

dzie można zobaczyć w przygotowanej specjalnie salce muzealnej. Rozpoczęcie prac przy rewitalizacji tego jakże ważnego dla historii naszych ziem zabytku, który był niszczone i dewastowany przez lata, napawa optymizmem. Należy więc trzymać kciuki za pomyślność inwestycji.

Materiał: Arche sp. z o.o.

Oprowadzanie: Grzegorz Siemakowicz

Foto: Arche sp. z o.o./Grzegorz Siemakowicz



Gmina Wisznice

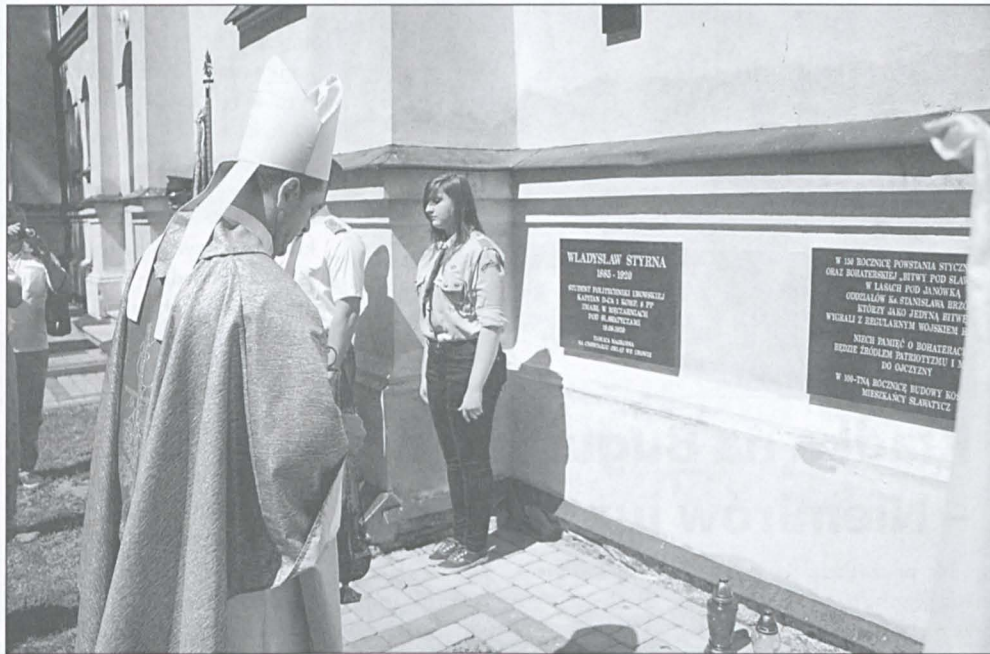
Tutaj warto przyjechać

O walorach turystycznych gminy Wisznice mówi się coraz częściej. Promocja tego tematu została zaprezentowana 25 lipca w Centrum Promocji Województwa Lubelskiego. Delegacja z gminy Wisznice opowiadała o walorach na antenie Radia Lublin jak również podczas konferencji prasowej. Promocja była związana z nominowaniem gminy Wisznice do „Turystycznej Perły Regionu Lubelskiego 2013”. Walory turystyczne - krajobrazowe Doliny Zielawy prezentował wójt gminy Wisznice Piotr Dragan. Unikatowość przyrodniczo - krajobrazowa, bogactwo fauny i flory - Krzysztof Wojciechowski, uroki Polesia - Sławomir Głowacki z Zakładu Hydrologii UMCS, bogactwo warzywno - owocowe regionu - Stanisław Daniłowski, prezes Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw „Sad-Pol” z Polubicz. Wypiek tradycyjnych sękaczy przedstawiła Teresa Frończuk, członek zespołu śpiewaczego Polesie. Walory kultury pogranicza zaprezentowała dyrektor GOK i O Elżbieta Sokołowska, Centrum Kultury Lokalnej w Rowinach - Krystyna

Wiczuk, radna gminy Wisznice i mieszkanka Rowin, Kompleks sportowy - wójt Piotr Dragan, uroki ścieżek rowerowych z altaną dubicką - Bożena Dragan, członek Stowarzyszenia Rozwoju Wsi OSP Jedna Dubica. Walory zespołu kościoła parafialnego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Wisznicach wraz z plebanią murowaną, dzwonnica drewniana, historią Wisznic i okolic - dr Dariusz Tarasiuk, z Instytutu Historii UMCS. Zespół kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty w Polubiczach z 1919 roku - dawna cerkiew unicka, plebania drewniana z początku XX wieku - dzwonnica murowana z drugiej połowy XIX wieku - Zbigniew Sakowicz, członek chóru Nadzieja z Polubicz. Ponadto prezentowane były: zabytkowy cmentarz w Wisznicach z roku 1800, sławni ludzie pochowani tamże, czyli Kraszewscy, Małscy, Ratajewiczowie, Sosnowscy, powstańcy styczniowi - Alina Maniowiec dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Kraszewskiego w Wisznicach.

Jolanta Kwiatek





Gmina Sławatycz

Obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego

4 sierpnia br. w Sławatyczach świętowano obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego. Organizatorami przedsięwzięcia byli: wójt gminy, Gminny Ośrodek Kultury, proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach i pasjonat historii z tematyki powstańczej Michał Zaniuk, pochodzący z Janówki.

obronie Ojczyzny przy historycznym krzyżu umieszczonym przy głównym ołtarzu. Krzyż wyłożył Zdzisław Czech z Suszna, któremu praojcowie przekazali informacje, że przy tym krzyżu modlił się ks. Stanisław Brzóska wraz z powstańcami. Po mszy św. ks. biskup dokonał poświęcenia tablicy ufundowanej przez para-



Uroczystości rozpoczęły się mszą św. celebrowaną przez ks. bpa Piotra Sawczuka, podczas której wierni modlili się za poległych w

fię upamiętniającej poległych w bitwie pod Sławatyczami. Wartość honorową pełnili: harcerze, funkcjonariusze Straży Granicznej,

poczty sztandarowe z OSP i Zespołu Szkół w Sławatyczach. Przybyłe delegacje ze starostą bialskim i wójtem gminy Sławatycz złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze. Starosta Tadeusz Łazowski wyraził uznanie dla patriotycznej postawy mieszkańców pragnących uczcić pamięć poległych powstańców.

W dalszej części uroczystości w sali widowiskowej GOK

zaprezentowano wystawy poświęcone tematyce powstańczej. Mieczysław Tokarski, prezes włodawskiego oddziału PTTK zaprezentował zebranym wystawę „Powstanie Styczniowe w pocztówce – Słysz Bracie Słysz Minionych Lat Sygnały...”. Mirosław Barczyński, kustosz Muzeum Południowego Podlasia przedstawił wystawę „Powstanie Styczniowe w grafice Artura Grottgera” oraz „Archiwalia Militaria”. Podczas przerwy w prezentacji wystaw w repertuarze pieśni powstańczej wystąpił miejscowy męski chór parafialny i młodzieżowa grupa wokalna z miejscowego ośrodka kultury. Kluczowym punktem obchodów był marsz powstańczy. Wieczorem przy dźwięku gitar i wspólnym śpiewie pieśni patriotycznych uczestnicy obchodów udali się pod pomnik ku czci powstańców do miejscowości Janówka. Na miejscu odśpiewano hymn państwowy. Wszyscy zgromadzili się wokół ogniska przy kielbasce do późnych godzin nocnych śpiewali patriotyczne pieśni i wspominali tych, którzy oddali swe życie w walce o niepodległość.

BS

Rogiński o „zaczątkach powstania 1863 na Podlasiu”

Rozłożywszy się obozem pod Zalesiem, pozostawiłem naszych pod dowództwem Wolanina, a sam w kilkanaście koni udałem się do zaścianków: Tucznia, Wiski i Huszcza, by się dowiedzieć, co się tam robiło i by stamtąd zabrać ludzi. Przybyłem do Tucznia, gdzie zastałem Nenckiego, który w nocy uderzył na Kodeń. Rosjanie byli nieprzygotowani. Wystrzałem z pistoletu powalił żołnierza na odwachu i uderzył w bęben na alarm. Szlachta rzuciła się z kosa na postój i zdobyła odwach. Rosjanie rozbiegli się ze swym komendantem, tak, że



Necki, zdobywszy Kodeń, zebrał ze 300 karabinów, wprawdzie starych, przerobionych ze skałkowych, lecz zawsze – z bagnietami!

Więc była już i broń palna, mnóstwo gotowych ładunków i pistoletów, co było najważniejszym, wziął przy tem do niewoli 80 żołnierzy, których przeprowadził do Tucznia.

Radość moja była wielka, gdyż to mogło dodać nowej otuchy naszym. Zebrawszy szlachtę, rozkazałem jej gotować się do wymarszu i sam pocwalałem do Huszczy, głównego zaścianka, który miał za zadanie uderzyć na Łomazy. Wiedziałem już, że i tam się choć w części

DOK. NA STR. 28

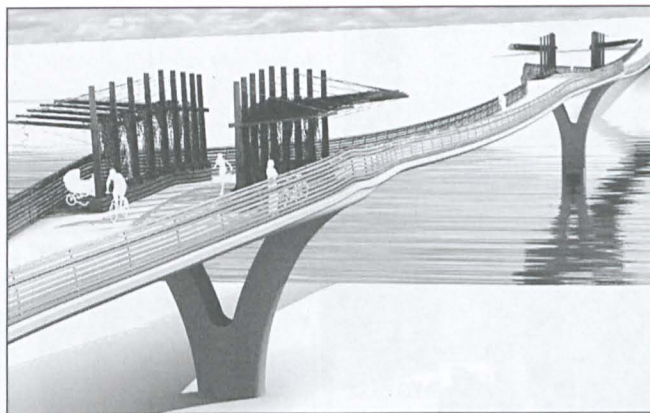


udało. Huszcza – jest to długi na parę wiorst zaścianek, po jednej jego stronie stoją domy mieszkalne, po drugiej zabudowania gospodarcze. Gdy wjechał do zaścianka, przedstawił mi się widok następujący: przy każdym domu, stosownie do tego ilu ludzi zeń szło do powstania, stały kossy oparte o ściany domu. Była to ulica koss! Przebiegłem całą długość Huszczy do kościoła i probostwa, a za mną wszyscy porwawszy za kossy podążyli.

Na probostwie zastałem trochę ludzi, mieszczan z Łomaz: Czaplńskiego i Szaniawskiego, obywatel z Krasówki, który na hasło powstania zebrał czeladź dworska i ruszył ze szlachta na Łomazy. Sam energiczny, odważny i rzutki – mimo 50 lat – był duszą napadu na Łomazy wraz z księdzem Nawrockim. Rosjanie i tu nieprzygotowani, nie zdążyli osiodłać koni, a kiedy nasi z kossami rzucili się na nich uciekli do Międzyrzecza, pozostawiając w rękach naszych wachmistrza, trzech żołnierzy, siodła na 70 koni, pałasze i lancę mnóstwo. Tak, więc szlachta nasza dzielnie się owej nocy spisała. Gdyby była broń i choć setny między nią obeznany z taktyką wojenną, by owe masy od razu zorganizować, to – mówię to po latach przeszło 30, gdy już zapal minął i chłodno człowiek na przeszłość spogląda – wierzę silnie, że bylibyśmy górą. Był taki między nami poryw, a takie jakieś nieokreślone między Rosjanami osłupienie, że przewaga była po stronie naszej. Brak broni wszystko zniweczył...

Dziś, gdy patrzę w przeszłość i przypominam sobie ów zastęp, co poszedł za mną z trzech zaścianków z kossami tylko w ręku przeciw armatom i sztucerom, zostawiwszy żony, starców i dziatki w domu, bez opieki – łaż mimo woli nabiegła mi do oczu, jako wyraz czci dla owych ludzi, którzy z miłości dla kraju gotowi byli zdobyć się na najwyższe poświęcenie. Byli to nieodrodni bracia owych Maćków Dobrzyńskich z Pana Tadeusza... Naród, co takich posiada synów, nie zginie nigdy!

„Z pamiętnika Romana Rożnińskiego”, wyd. A. Kraushar. Kraków – Ancyce 1898r.



Kładka na Bugu Gnojno – Niemirów już za rok

Na początku czerwca komisja konkursowa powołana przez Urząd Gminy w Mielniku wybrała koncepcję kładki pieszo – rowerowej przez Bug usytuowanej w Niemirowie. Po wybudowaniu połączy Niemirów z Gnojnem po naszej stronie. Ucieszy to mieszkańców gminy Mielnik i Konstantynów. Będzie to najdłuższa tego typu konstrukcja wstęgowa w Polsce. Trwa opracowanie dokumentacji budowlanej, uzyskanie zgody budowlanej i przygotowania do przetargu. Wiosną 2014 r. powinny rozpocząć się prace budowlane. Kładka powinna zostać otwarta na jesień przyszłego roku. Koszt inwestycji to ponad 6.8 mln zł. 15 maja br. upłynął termin składania ofert do konkursu na opracowanie koncepcji architektoniczno – technicznej kładki pieszo – rowerowej przez rzekę Bug, w miejscowościach Niemirów – Gnojno. Jego przedmiotem było opracowanie koncepcji ww. kładki, wraz z zagospodarowaniem terenu bezpośrednio do niej przylegającego oraz połączenia ciągiem ścieżek rowerowych w granicach opracowania konkursowego. Ostatecznie do konkursu wpłynęło 21 zgłoszeń. 9 z nich zostało odrzuconych już na samym początku, ze względu na niespełnianie warunków zawartych w opisie konkursu. Z pozostałych 12-stu, do ostatniego etapu konkursu zostało wybranych 10 projektów. – Celem członków sądu konkursowego było wybranie

projektu kładki, która zwiększy atrakcyjność turystyczną gmin: Mielnik i Konstantynów, ułatwi życie okolicznym mieszkańcom, a zarazem będzie obiektem funkcjonalnym, trwałym, niepowtarzalnym i dopasowanym do otoczenia – mówią dziś wójtowie: Adam Tobota (Mielnik) i Romuald Murawski (Konstantynów). W trakcie burzliwych obrad członkowie jury oceniali projekty biorąc pod uwagę kryteria: techniczno-konstrukcyjne – rozwiązania zaproponowane w projektach, miały gwarantować bezpieczeństwo użytkowników i żeglugi, ekonomiczne funkcjonowanie, niezawodność, być dostosowane do ruchu pieszych, jak również zapewniać swobodny dostęp rowerzystom i sporadycznie samochodom, takim jak pojazdy operacyjne policji, pogotowia ratunkowego, etc., zapewniać także ekonomiczne funkcjonowanie. Spełnienie tego kryterium w 50% decydowało o całości oceny danego projektu oryginalności i walory estetyczne – przy ocenianiu projektów pod kątem estetyczności, członkowie sądu konkursowego zwracali szczególną uwagę na spójność zaproponowanych rozwiązań projektowych, z istniejącym krajobrazem.

W konkursowych zgłoszeniach istotne były również kwestie finansowe, stąd też wymagane było przedstawienie kompletnego kosztorysu na kwotę zbliżoną do rynkowej ceny jej wykonania. Inwestor, czyli gmina Mielnik, na budowę

kładki ma zabezpieczone 7 milionów zł. Przewodniczącym sądu konkursowego był znany autorytet w branży mostowej Marek Łagoda.

Dane techniczne powstającego obiektu: rozpiętość przęseł: 91 m + 135 m + 91 m, długość kładki (z przyczółkami) – 317.45 m, światło kładki – 310 m, szerokość pomostu 4.3 m (6.2 m nad pylonami), szerokość użytkowa 3.5 m (5.5 m nad podporami w miejscach widokowych).

Kładka zostanie specjalnie oświetlona. Oświetlenie wyposażone zostanie w sterowanie automatyczne iluminacji kładki oraz oświetlenie trasy pieszo – rowerowej z czujnikami zmierzchu.

Na 6 mln 822 tysiące zł opiewa kosztorys kładki Niemirów – Gnojno. Mielnik na ten rok ma wpisane 4, 3% wartości inwestycyjnej z prawie 7 milionów zł. Nadal prowadzone będą negocjacje cenowe. Realizacja przeprawy prowadzona będzie poprzez zamówienie w trybie ustawy PZP, tzw. „zamówienie z wolnej ręki” i muszą się odbyć negocjacje. Jeśli wykonawca nie obniży ceny, istnieje możliwość i prawo do normalnego przetargu nieograniczonego, czyli szukania potencjalnego wykonawcy na rynku ogólnopolskim i europejskim.

Ideą jest zakończenie wszelkich prac, uzyskanie decyzji i pozwoleń potrzebnych do realizacji przedsięwzięcia, do końca 2013 r. i jak najszybsze wyłonienie wykonawcy projektu. Daje to możliwość rozpoczęcia budowy kładki już w 2014 r. Budowa kładki pieszo – rowerowej Niemirów – Gnojno jest współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013. Jest ona również częścią projektu „Trasy rowerowe w Polsce Wschodniej – Województwo Podlaskie”, realizowanego w ramach działania V.2 „Trasy rowerowe”, Oś priorytetowa V „Zrównoważony rozwój potencjału turystycznego opartego o warunki naturalne” Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Mariusz Maksymiuk – Radio Biper



Wieńce dożynkowe gmin powiatu bialskiego Tuczna 2013





XV DOŻYŃKI TUCZNA, 25 S



POWIATOWE SIERPNIA 2013



Ekspozycje promujące dorobek miast i gmin powiatu bialskiego podczas

Dożynek Powiatowych

Tuczna 2013



Gm. Konstantynów



Gm. Terespol



Gm. Międzyrzec Podl.



Gm. Kodeń



Gm. Wisznice



Gm. Rossosz



Gm. Łomazy



Gm. Rokitno



Gm. Leśna Podl.



Gm. Piszczac



m. Międzyrzec Podl.



Gm. Sławatycze



Gm. Drelów



m. Terespol



Gm. Biała Podl.



Gm. Zalesie



Gm. Tuczna



Gm. Sosnówka

**Gmina Terespol****Kulinaria gospodyń
z Łobaczewa Małego**

Koło Aktywnych Kobiet zostało zakwalifikowane do trzynastej edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”. Potrawy zgłoszone przez kobiety z Łobaczewa Małego zostały zakwalifikowane do wojewódzkiego finału, który odbył się w Zamościu 14 lipca pod patronatem posła do Parlamentu Europejskiego Arkadiusza Bratkowskiego oraz marszałka województwa lubelskiego Krzysztofa Hetmana. Kobiety wystawiły

tam: swoją kielbasę łobaczewską, watuszkę, kwas żurawinowy, nalewkę pijany żandarm, pierogi żniwne oraz zupę nadbużańską. W konkursie wzięło udział 157 wystawców z województwa lubelskiego. Po ocenie jury Koło Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego otrzymało wyróżnienie za pierogi żniwne i zupę nadbużańską. Wyróżnienie wręczał poseł do Parlamentu Europejskiego Arkadiusz Bratkowski.

Jolanta Gawryluk

**Gmina Biała Podlaska****Zaskakują
wykwintnym smakiem**

Potrawy z Perkowic (gm. Biała Podlaska) nie mają sobie równych. Dowodzą tego najlepiej efekty kolejnej edycji konkursu Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Lubelszczyzny, rozegranego 14 lipca br. w Zamościu. Do rywalizacji o puchary i nagrody marszałka województwa przystąpiło dwanaście ekip z Lubelszczyzny.

– Zdawałyśmy sobie sprawę z wysokich wymagań jury, stawiającego przede wszystkim na oryginalność potraw. Dlatego przygotowaliśmy zestaw składający się z chłodnika szczawiowego, żeberka po chłopsku z sosem zawierającym smak cebuli, fasoli i suszonych śliwek oraz ciasta drożdżowego zatapiańiec. Chłodnik i żeberka w naszym wydaniu zyskały aprobatę jurorów. Przyznano nam trzecią nagrodę w konkursie gastronomicznym. Nie ustajemy na tym i liczymy, że w przyszłym roku powiedzie się nam lepiej – uważa Bożena

Uziak z Pracowni Kulinariorów Regionalnych GOK w Perkowicach.

Warto dodać, że gospodynie z Perkowic startowały w wojewódzkim konkursie kulinarnym po raz czwarty. Tym razem obok pucharu marszałka województwa otrzymały komplet specjalnych noży.

– Jesteśmy w trakcie modernizacji pracowni, która zapewne potrwa kilka miesięcy. Poprawi nam ona znacząco warunki gotowania, smażenia i pieczenia, a więc to, co czym gospodynie z Perkowic znają się najlepiej. Mamy masę nieznaną szerzej przepisów na potrawy regionalne, które mam nadzieję zyskają uznanie i zdobędą nagrodę Perły Lubelszczyzny, o jaką zabiegamy od lat. Konkurencja nie jest łatwa, ale jesteśmy w stanie ją zaskoczyć smakiem, jakością wykonania i podania na stół – twierdzi Danuta Bakiera, instruktor kulinarny.

Istvan Grabowski





Ludzka twarz niepełnosprawności

Od siedmiu lat 3 lipca Kalwaria Kodeńska staje się oazą niepełnosprawności i niezwykle gościnnym miejscem.

Z niekłamaną przyjemnością i radością przybywają tu placówki z terenu województwa lubelskiego, które, na co dzień troszczą się o potrzeby osób niepełnosprawnych. Tego dnia odbył się w Kodniu siódmy Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny. Organizatorami uroczystości byli: wójt gminy Ryszard Zań, który objął również honorowy patronat nad uroczystością, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przy współpracy z Warsztatem Terapii Zajęciowej oraz Środowiskowym Domem Samopomocy w Kodniu. W tym święcie wzięło udział 20 placówek z województwa lubelskiego, zajmujących się rehabilitacją niepełnosprawnych.

Uczestnicy ośrodków mieli sposobność prezentowania siebie – zwykłych i nieprzeciętnych możliwości, zdolności i dokonań artystycznych. Całokształt działań artystycznych, w jakie zaangażowani są niepełnosprawni objawił światu ich prostolinijność, szczerość, energetyczny zapal, naturalność oraz prawdziwie ludzkie emocje, którymi zarażają innych. Organizatorów porusza okoliczność, że na Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny przybyły nie tylko zaprzyjaźnione placówki, ale i nowi goście, którzy pragną wziąć udział

w tej niecodziennej uroczystości. Dostrzegamy, że placówki mają coraz ciekawsze pomysły w aranżowaniu występów, jeszcze większą kreatywność, a także poświęcenie artystyczne. Widzimy ich zaangażowanie, pracę nad własnym ciałem oraz osobowością. Ci, którzy dbają o rozwój grupy teatralnej Perły Życia i czują się jej częścią odbierają takie postawy, jako przejaw szacunku, wyraz aprobaty oraz sposobność zmierzania w jednym kierunku.

W tym roku kodeńskie Perły zaprezentowały repertuar, który zawierał fragmenty spektakli z lat 2010 – 2012. Przenieśliśmy się do starożytnego Rzymu, w którym rządził Neron i żyli chrześcijanie znani z przejawiania silnej wiary i odwagi. Daliśmy się ponieść „Wichrom istnienia” ukazującym piękno dzieła stwórczego: ziemi, wody, słońca, drzew, rodzaju ludzkiego. Przez krótką chwilę zagościliśmy na dworze króla Augusta II Mocnego i byliśmy świadkami jego nowej, budzącej się do życia miłości. Na koniec odkryliśmy żywiołowość dźwięków współczesnej muzyki, która towarzyszy nam od zawsze. Wszystkie te elementy zostały wyeksponowane w spektaklu muzyczno – taneczno – wokalnym: „Perły w tańcu życia”.

Z największą przyjemnością i niekłamaną satysfakcją prezentujemy grupę teatralną Perły Życia, utworzoną z osób nie-

pełnosprawnych – uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu. Jesteśmy przekonani, że jej osiągnięcia w twórczości artystycznej, popularyzacji i upowszechnianiu kultury oraz włączaniu się w działalność kulturalną na terenie gminy Kodeń i powiatu białskiego zasługują na żywą pamięć.

oraz bardziej efektywne przystosowanie do zmieniającej się współczesności. Wieloletnia współpraca z nimi na płaszczyźnie kulturalnej, zawodowej, psychologicznej, usprawniającej okazuje się mocnym fundamentem, który przyczynia do budowania bardzo dobrych efektów pracy i jednoczy w całość Perły Życia. W naszej rzeczywistości gloryfikującej ma-



Niepełnosprawni są nieraz jeszcze nieakceptowani, odrzucani przez środowisko, czasem przez najbliższych, mają niskie poczucie wartości, a często czują się wyobcowani. Niemniej poprzez angażowanie ich w działalność artystyczną i społeczną zauważamy coraz lepsze

terialność i cielesność powinno odnaleźć się i na szczęście jest miejsce na wrażliwość, ciepło, nieporadność, słabość, szczerość, otwartość niepełnosprawnych – nieoprawionych w żadne ramy, prawdziwych klejnotów istnienia.

Beata Kupryś

**Stowarzyszenie
Inicjatyw Społecznych „JEDNOŚĆ” w Kodniu
realizuje projekt pt.
„Twarze Niepełnosprawności Obrazem Dusz – niepełnosprawni
w środowisku wiejskim”
współfinansowany przez Budżet Województwa Lubelskiego
w ramach zadania publicznego
Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.**

W ramach projektu Stowarzyszenie przedstawia zapowiedź, mającej się wkrótce ukazać publikacji, która przybliży problemy osób niepełnosprawnych z perspektywy naukowej, psychologicznej, społecznej, artystyczno – kulturalnej, literackiej itp. Wydawnictwo będzie dodatkowo wzbogacone o piękne fotografie prezentujące działalność artystyczno – kulturalno-społeczną osób niepełnosprawnych należących do grupy teatralnej „Perły Życia”. W jej skład wchodzi uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu.

Głównym celem zadania publicznego jest podniesienie poziomu świadomości społecznej i nabycie wiedzy na temat osób niepełnosprawnych, która wpłynie na kształtowanie właściwych postaw i zachowań wobec nich. Ograniczy tendencje do bierności, izolacji i wykluczenia osób niepełnosprawnych.

Stowarzyszenie
Inicjatyw Społecznych
„JEDNOŚĆ” Kodeń

lubelskie
województwo

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Jedność” Kodeń
21-509 Kodeń, ul. 1-go Maja 20, tel. (83) 375 41 50
Znajdziesz nas na www.koden.ops.pl i Facebook

KODEN 2013



Na podlaską nutę

7 lipca był dniem wyjątkowym w Gminnym Ośrodku Kultury w Rossoszu. Dokładnie w rok po ogłoszeniu wyników konkursu dla solistów i zespołów ludowych w ramach bialskiego Jarmarku u Radziwiłła, dyrektor Bialskiego Centrum Kultury Anna Leszczyńska wręczyła nagrody wyróżnionym zespołom. Jurorzy zdecydowali się wówczas uhonorować: kapelę ludową Zdzisława Marczyka z Zakalinek, zespół śpiewaczy Leśnianki i zespół obrzędowo-śpiewaczy Zielawa z Rossosza. Laureaci mogli zrealizować swoje marzenia i nagrać w studiu BCK płyty z własnymi utworami. Właśnie w Rossoszu nagrodzone zespoły otrzymały wydrukowane i opatrzone ciekawymi okładkami płyty (po 60 egzemplarzy). Miłośnicy folkloru mogą zakupić płyty podlaskich



wymi okładkami płyty (po 60 egzemplarzy). Miłośnicy folkloru mogą zakupić płyty podlaskich

muzyków i śpiewaków w Bialskim Centrum Kultury po niewygórowanej cenie 20 zł.

– Cieszę się, że dorobek trzech zespołów został utrwalony, choć nie ukrywam, że wołę ich występy na żywo – stwierdziła Anna Leszczyńska.

Okolicznościowy koncert w Rossoszu był wyborną okazją do zaprezentowania fragmentu dorobku nagrodzonych wykonawców. Z powodu choroby nie mógł być obecny Zdzisław Marczyk, ale reprezentowały go Karolina Sobolewska i Karolina Szymula, które z wdziękiem i bez tremy uraczyły słuchaczy polkami i oberkami z przytupem. Pieśni ludowe i biesiadne prezentował dobrze dysponowany zespół Leśnianki, a bogaty repertuar przyspiewek na różne okazje przedstawił zespół Zielawa. Ciekawostką jest fakt, że występują w nim trzy pokolenia wykonawców z gminy Rossosz. Po gorąco przyjętym koncercie

zespoły przeniosły się do byłej szkoły w Bordziłówce, gdzie kontynuowano biesiadę promocyjną przy ognisku i pieczonym prosiaku. O aprowizację zadbał gospodarz z prowadzącą Zielawę Anielą Halczuk.

Zdaniem wykonawców, nadarzyła się wyjątkowa okazja do wspólnego śpiewania w towarzystwie biegłego technicznie akordeonisty Jana Wiczuka. – Bardzo podobała mi się impreza w Rossoszu i uważam, że grupy ludowe są zbyt mało eksponowane na imprezach organizowanych w Białej Podlaskiej. Być może uda się przygotować takie spotkanie w amfiteatrze parku radziwiłłowskiego, gdzie chętnie wystąpiłyby zespoły z całego powiatu, a przy okazji pokazały specjalne kulinarnie z własnych miejscowości – mówi Bożena Nowicka z BCK, odpowiedzialna za kontakty z kulturą ludową.

Istvan Grabowski

Fot. autor

Gmina Piszczac

POLICYJNY PLENER MALARSKI

Przez tydzień od 21 do 28 lipca Żalutyn w gminie Piszczac był miejscem ogólnopolskiego pleneru malarskiego policjantów. pracowników policji oraz emerytów policyjnych. Wędrowali oni i malowali śladami Bazylego Albiczuka, podlaskiego Nikifora. Plener organizował wójt gminy Jan Kurowski przy wsparciu Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. lubelskiego oraz komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej. Komisarz pleneru Janusz Maksymiuk z podziwem wyrażał się o płonie starań policjantów. Niektórzy uczestnicy mieli ogromną wprawę w malowaniu i wykonywali bardzo interesujące prace. Policjanci uczestniczyli też w tradycyjnej Wasylówce, organizowanej w Dąbrowicy Małej.

(a)



**Nasi w Stoczku Łukowskim****Bogactwo wrażeń**

Niewątpliwym sukcesem zakończyły się Powiatowe Przeglądy Teatrów Wiejskich w powiatach północnej Lubelszczyzny. Wśród 12 zakwalifikowanych na rejonowy Sejmik Teatrów Obrzędowych w Stoczku Łukowskim, gdzie występowały zespoły z woj. mazowieckiego, podlaskiego i północnej części województwa lubelskiego, znalazło się 7 zespołów z województwa lubelskiego, w tym 5 z powiatu bialskiego (jeden z powiatu parczewskiego i jeden z powiatu łukowskiego). Świadczy to o wysokim poziomie spektakli przygotowanych przez nasze zespoły. 22 i 23 czerwca w Stoczku Łukowskim jury powołane przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, składające się ze znawców teatru (reżyserów, aktorów, muzykologów) oceniało występy zespołów. Impreza zgromadziła amatorskie zespoły wiejskie. Przedstawiane spektakle cieszyły się dużym

zainteresowaniem publiczności, która nagradzała przedstawienia gorącymi owacjami. Sejmik odbywał się już po raz 40. Stąd też impreza była okazją do podsumowań działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Stoczku Łukowskim i podziękowań. Pierwszego i drugiego dnia można było podziwiać występy, natomiast wieczorem było przygotowane integracyjne ognisko dla wszystkich uczestników. Nasze zespoły zaprezentowały się z następującymi przedstawieniami. Zespół Worgulanki z Worgul przygotował widowisko „Komu, ile”. Zespół Lewkowanie z Dokudowa przedstawił „Korowaj podlaski”, z którym równo dziesięć lat temu w pierwszym swoim roku istnienia dotarł do szczybla centralnego w Tarnogrodzie. Zespół Zielawa z Rossosza „Śluby krakowskie”, oparte na wydarzeniach z XIX w. podczas prześladowań unitów na Podlasiu. Miłym akcentem



z naszego powiatu był występ przygotowany przez zespół gospodyń wiejskich z Sosnówki – spektakl „Majowe”. Dość ciekawym widowiskiem popisał się zespół obrzędowo – śpiewaczy z Jakówek. Przygotowany spektakl „Pieczenie korowaja” zagrany został z dużym zaangażowaniem. Zadziwiły widza panie bardzo swobodnie czujące się na scenie, jak profesjonalne aktorki. Dodatkowym plusem naszego regionu było zakwalifikowanie się

zespołu z Hołowna ze swoim widowiskiem. Jury podkreślało dużą determinację występujących, by kultywować tradycję, odnajdywać stare, zapomniane pieśni i zwyczaje oraz dzielić się nimi podczas właśnie takich występów. Niestety nie zdradziło, kto został zakwalifikowany do Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Obrzędowych w Tarnogrodzie. Na ostateczny werdykt wykonawcy będą musieli jeszcze poczekać.

Halczuk

Żeszczynka gościła obcokrajowców

Tematyczną „Mleczną wies” Żeszczynkę odwiedzili ponownie zagraniczni goście. 31 lipca. przyjechała do wsi wycieczka węgierskiej młodzieży. Pomimo bariery językowej (przy pomocy tłumacza z Radzyna Podlaskiego) bardzo szybko zostały nawiązane kontakty z gośćmi. Zwiedzili oni Ośrodek Kultury, Tradycji i Edukacji, prowadzony przez Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych. Następnie przeszli niektóre etapy „mlecznej drogi”. W „krowim przedszkolu” gospodarstwa Andrzeja Sawczuka, specjalizującym się w odchowie cieląt zostali poczęstowani sernikami przygotowanymi przez Annę Sawczuk. W następnym etapie zwiedzili specjalistyczne gospodarstwo mleczne Bożeny i Jana Pilipiuków, które jest jednym z najnowocześniejszych w woj. lubelskim. Kolejno zwiedzili

zlewnię mleka i izbę mleczną, gdzie oprowadzani byli przez Marię Szolucha. W ośrodku zwiedzili izbę regionalną, interesując się eksponatami przeszłości naszego regionu, świetlicę środowiskową z bilardem, świetlicę internetową, podarowaną nam przez Fundację ING Dzieciom z Bielska Białej oraz izbę biesiadną, gdzie odbywają się zebrania wiejskie oraz próby miejscowej grupy Biesiadnicy. Po powrocie do Ośrodka Kultury Tradycji i Edukacji, piekąc kielbaski na przygotowanym wcześniej ognisku, wesoło spędzili czas przewidziany na zwiedzanie tematycznej „mlecznej wsi”. Najwyraźniej byli zadowoleni z pobytu w Żeszczynce. Mieszkańców mile zaskoczyło duże zainteresowanie młodzieży oraz ich zdyscyplinowanie i kulturalne zachowanie.

Halczuk





Na festynie, fot. A. Paprot

W poszukiwaniu pereborów

W latach 1958-60 ówczesna pracowniczka Muzeum Lubelskiego – etnografka Teresa Karwicka odwiedziła 48 wsi leżących na terenie Lubelszczyzny. Ponad 50 lat później jej śladem podążyła grupa etnologów z Poznania, Lublina i Krakowa. Celem poszukiwań były... perebory. Ta niezwykle oryginalna technika tkacka, dzięki której powstają barwne i niezwykle oryginalne tkaniny przeżywa swego rodzaju renesans. Na nowo interesują się nią animatorzy kultury i badacze, a także przedsiębiorcy. W pierwszej połowie lipca na terenie dwóch powiatów bialskiego i włodawskiego realizowany był projekt badawczy, którego celem była dokumentacja tradycji rękodzielniczych. Organizatorem projektu było Polskie Towarzystwo Ludoznawcze oraz działająca przy nim Sekcja Stroju Ludowego. Projekt jest finansowany ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Udział w nim wzięli studenci, doktoranci i pracownicy naukowcy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina, Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa oraz Uniwersytetu

w Białymstoku. Dokumentacja fotograficzna oraz video zajęła się bydgoska artystka fotografka i performerka, absolwentka



Warsztaty u Stanisławy Kowalewskiej, fot. A. W. Brzezinska

Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przez cały czas trwania projektu jego uczestnicy prowadzili bloga, na którym opisywali to co udało im się dowiedzieć o pereborach oraz zamieszczali zdjęcia. Partnerem projektu był Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej.

Badania trwały ponad 10 dni, a polegały na przeprowadzaniu wywiadów etnograficznych z osobami zajmującymi się przede wszystkim tkactwem.

Badacze rozmawiali także z twórcami zajmującymi się innymi dziedzinami rzemiosła i rękodzieła, a także z liderami lokalnych społeczności i pracownikami instytucji kultury. Pierwsze wywiady i obserwacje miały miejsce w powiecie Biała Podlaska w miejscowości Hrud, gdzie funkcjonuje Pracownia Tkacka im. Stanisławy Baj. Tam wszyscy mieli okazję zobaczyć, w jaki sposób zarządza się lokalnym dziedzictwem kulturowym. W pracowni tkackiej działającej w ramach sieci pracowni regionalnych, tkaczki z Hrudu nie tylko tkają perebory, ale organizują również warsztaty edukacyjne dla dzieci, które mogą zapoznać się z tajnikami warsztatu tkackiego. W Hrudzie jednak nie tylko się tka! Podczas naszej wizyty miała miejsce sesja fotograficzna w wykonaniu Violki Kuś. Do dyspozycji fotografki i występujących w sesji modeli były bogate zbiory elementów tradycyjnych strojów ludowych z tej części regionu.

Badan znalazły się również i inne pracownie regionalne m.in. w Perkowicach, Worgulach i Woroncu, gdzie rozmawialiśmy z twórcami ludowymi, którzy sprawiają, że dana placówka naprawdę „żyje” i jest swoistym centrum lokalnej tradycji w danej miejscowości. A w drodze do Włodawy – kolejnego miejsca, gdzie prowadziliśmy badania – zatrzymaliśmy się w Rossoszu i Kożanówce, gdzie poznaliśmy członków miejscowego zespołu ludowego „Zielawa”. Podczas rozmów z członkami i członkiniami zespołu spotkaliśmy się z niezwykłą gościnnością i serdecznością. Nasi rozmówcy chętnie pokazywali nam swoje stroje ozdobione pereborami, a także częstowali miejscowymi specjałami kulinarnymi.

Drugi etap badań obejmował okolice Włodawy. Celami naszych badawczych wojaży autostopowiczowych były głównie takie miejscowości jak: Hanna, Nowy Holeszów, Dołhobrody, Kuzawka, Wyrki, Żukowo czy Stawki. Informacji i atrakcji było wiele, lecz czasu, jaki nam pozostał – niewiele. Dlatego też staraliśmy się wykorzystać pozostały czas jak najaktywniej – również poprzez uczestnictwo w warsztatach tkania pereborów organizowanych przez Stanisławę Kowską w Nowym Holeszowie. Chcąc w pełni poznać lokalną kulturę i tradycję, wzięliśmy udział również w próbie zespołów śpiewaczych w Dołhobrodach (zespół działający przy Wiejskim Domu Kultury) oraz we Włodawie (zespół Kresowianki). Nie zabrakło także chwili wytchnienia. Ostatniego dnia naszych badań wybraliśmy się na wycieczkę krajoznawczą do Kostomłotów (kościół unicki), Kodnia (sanktuarium MB Kondeńskiej), Jabłecznej (monastyr św. Onufrego) i Mościc Dolnych (gdzie szukaliśmy śladów osadnictwa olęderskiego). Efektem badań są 62 przeprowadzone wywiady, nagrania video oraz bogata dokumentacja fotograficzna. Wszystko to stanie się podstawą do zorganizowania w roku 2015 wystawy oraz wydania książki opisującej współczesny stan rękodzieła.

Anna Weronika Brzezinska
i Aleksandra Paprot

Udana Niedziela w Terespolu

Tegoroczny festyn Niedziela w Terespolu, podobnie jak poprzednimi laty, odbył się w trzecią niedzielę lipca, czyli 21.07. Program był bardzo bogaty, więc już od godziny 14.00 publiczność licznie gromadziła się na płycie stadionu. Gwiazdami wieczoru byli: Loka, C-BooL i Oddział Zamknięty. Natomiast gościem specjalnym festynu był Zbigniew Wodecki. Tradycyjnie przez cały dzień, na rzecz kilkuletniej Amelii i Oliwii, zbierane były do puszek pieniądze a na scenie prowadzona była aukcja charytatywna. Zebrano łącznie 5672,85 zł. Program artystyczny rozpoczął się tuż po godzinie 14:00. Wystąpiła profesjonalna orkiestra miasta Brześć (Białoruś), która po przemarszu przez miasto zajęła miejsca na scenie. Orkiestrze towarzyszyli wokalistki i wokaliści. Wspólnie wykonali godzinny program złożony z pieśni białoruskich, rosyjskich i polskich. Po koncercie orkiestry zaśpiewały solowo utalentowane wokalistki z Terespolu i okolic: Ewa Kowalczyk, Karolina Rubach, Marta Sawczuk i Katarzyna Iwaniuk. Tuż po nich na scenę wkroczyli Hetmańscy Sarmaci (Zamość), prezentując w pięknych szlacheckich strojach, polskie piosenki biesiadne. Później przyszedł czas na oficjalne otwarcie festynu, które poprzedził występ Orkiestry Dętej Miasta Parczew. Po występie burmistrz Terespolu Jacek Danieluk w towarzystwie przewodniczącego Rady Miasta Jarosława Tarasiuka oficjalnie powitał publiczność oraz zaproszonych gości. Obecny był również poseł Stanisław Żmijan. W części oficjalnej odbyły się także krótkie przemówienia i podziękowania. Przyszedł wreszcie czas na gościa specjalnego. Był nim Zbigniew Wodecki. Towarzyszyła mu orkiestra z Parczewa. Nie zabrakło takich szlagerów jak: „Zaczynaj od Bacha”, „Chalupy welcome to” czy „Pszczółka Maja”. Publiczność bawiła się wyśmienicie. Wodecki czarował publiczność

nie tylko śpiewem, ale również grą na trąbce i skrzypkach. Po koncercie znów na scenie pojawili się Hetmańscy Sarmaci. Tym razem z w programie: Kresowyj Ansambl Łonki Marcukijewa oraz Don Corleone Show. Tę część programu prowadził, w sposób bardzo profesjonalny, konferansjer Ryszard Nowaczewski. W dalszej części imprezy mikrofoni przejęli dobrze wszystkim znani, wieloletni współpracownicy: Michał Trantau i Radosław Plandowski.

Około 19:30 rozpoczął się występ zespołu Casandra, składający się z wokalistki Casandry i jej tancerki. Zespół podbija listy przebojów muzyki disco-polo a jej utwory są już znane fanom. Nie zabrakło w Terespolu takich piosenek jak: „Miłość jest rytmem” i „Wszyscy razem”. Dziewczyny, mieszkanki naszego powiatu, dały świetne show, scena należała do nich. Po występie dziewczyny długo rozdawały autografy. Bardzo energetyczny koncert dał zespół Loka. Chłopaki weszli na scenę w czasie deszczu, co nie przeszkodziło publiczności w dobrej zabawie. Wokalista i muzycy swoją pozytywną energią przegonili ulewę. Publiczność bawiła się świetnie. Zespół zaprezentował swoje największe hity, które stały się radiowymi przebojami: „Oczy miasta” i „Prawdziwe powietrze”. Publiczność śpiewała wspólnie z zespołem. Zespół dał świetny koncert. Po nim przyszedł czas na legendę polskiej sceny rockowej, zespół, na którym wychowały się pokolenia Polaków. Oddział Zamknięty. Zespół zaprezentował blisko 1, 5 godzinny program. Od początku było dynamicznie, żywiołowo i rock n' rollo. Publiczność szalała, śpiewając z wokalistą teksty nieśmiertelnych przebojów: „Gandzia i ja”, „Party”, „Gdyby nie Ty”, „Ten Wasz Świat”. Muzycy pokazali najwyższą klasę. Nie zabrakło bisów. Tego koncertu nie zapomną zarówno najmłodszy, jak

i najstarsi fani zespołu. Kolejnym wykonawcą, który pojawił się na scenie był czołowy przedstawiciel polskiej sceny elektro/house – Dj C-BooL. Zaprezentował pierwszą odsłonę swojego nowego projektu imprezowego InterActions by C-BooL, który jest już opublikowany na jego profilu Facebook. Publiczność, mimo późnej pory bawiła się wyśmienicie, tańcząc wspólnie do muzyki, jaką serwował. Na zakończenie imprezy za sterami konsoli stanął Dj Lukez, reprezentant lokalnej sceny elektronicznej. Przyjęty został entuzjastycznie odwiedzającą się publiczność fajnym setem. Festyn skończył się po 2 w nocy. Bogaty program przyciągnął na naszego miasta kilka tysięcy osób, które bawiły się świetnie. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nie zabrakło gwiazd polskiej sceny muzycznej, gości z Brześcia (Orkiestra) i Niemiec (Kataryniarz Lutz Pape), zabawy biesiadnej (Hetmańscy Sarmaci), disco polo (Casandra), aktualnych i tych legendarnych przebojów muzyki rockowej (Loka i Oddział Zamknięty) oraz elektronicznych rytmów (C-BooL, Dj Lukez).

Na płycie boiska było mnóstwo atrakcji: wesołe miasteczko, pełna gastronomia, stragany, kucyki, kataryniarz z Niemiec Lutz Pape, Tatarzynowie łucznicy ze Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka, grupa ASG „Korpus Wschodni”. Swoją dorobek prezentowali: Koło Miłośników Historii i fortyfikacji, Koło Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego, lokalni artyści i rękodzielnicy. Odbyły się pokazy sprzętu Straży Granicznej i Straży Pożarnej, pokaz reanimacji WSPRiTs w Białej Podlaskiej i wiele innych atrakcji. Z pewnością festyn był jedną z najlepszych imprez plenerowych tego lata w regionie. Dziękujemy naszym niezawodnym wolontariuszom, sponsorom, darczyńcom. Do zobaczenia za rok. Dodatkowo odbył się przy liceum turniej w nowej dyscyplinie sportowej, zwanej eisstok (oprócz Bydgoszczy, zawodnicy z Terespolu są prekursorem i jednocześnie propagatorem tej gry w Polsce!).

W zawodach wzięło udział osiem drużyn. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła drużyna z Bydgoszczy, przed pierwszą drużyną z Terespolu. Na podium znalazła się jeszcze druga drużyna z Brześcia, a tuż za nim pierwsza drużyna z Brześcia przed drużyną z Mińska (Białoruś i drugą drużyną z Terespolu. Walka w przyjaznej atmosferze toczyła się o puchar burmistrza Terespolu.

Organizatorzy imprezy: burmistrz Terespolu, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, Rada Miasta Terespol oraz portal Biała24.pl. Sponsorem byli: PKP CARGO Centrum Logistyczne Małaszewicze, o. bank PKO BP, MAJSTER Krzysztof Kwiatkowski – Sklep hydrauliczno-narzędziowy – Kodeńska, Terespol, PHUP REBUTR II – artykuły budowlane – Kodeńska, Terespol, OMEGA – sklep RTV/AGD/GSM – Wojska Polskiego, Terespol, PAN-TERA Jerzy Jaworski, hurtownia art. chemicznych, Terespol, PHU MAGBAR – Terespol, POLSKIE KONSORCJUM GOSPODARCZE – Terminal, Koroszczyn, INVESTKOM Sp. z o.o. – Biała Podlaska, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. – Terespol, PHU „HENRY” – serwis ogumienia, Wojska Polskiego, Terespol, PHU INFO SERVICE – Terespol, PHU MARGO – zakład samochodowy Terespol, LIBRA – Kancelaria Usług Finansowo-Księgowych, Terespol, PETRODOM VENNA Sp. z o.o. – Stacja Paliw, Biała Podlaska, GARDEN SERVICE, firma przewozowa, PPHU AGA, Jacek Górecki, Terespol, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych SA, Biała Podlaska, PHU ANDROPOL, Skład opału i materiałów budowlanych, Orzeszkowej, Terespol, PHU MAKAREWICZ ANDRZEJ, hotel, restauracja, Terespol AGROSTOP Sp. z o.o. Kobylany, CENTRUM HANDLOWE EVITA, Ewa Androsiuk, Terespol, KSEMAR, komputery, drukarki, Biała Podlaska, PPHU TRANSBET, Biała Podlaska.

LP

**Gmina Sosnówka**

Z wizytą w gminach „Doliny Zielawy”

W ramach wakacyjnych zajęć Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna zorganizowały cykl wycieczek dla dzieci i młodzieży z gminy Sosnówka do pozostałych gmin z partnerstwa „Dolina Zielawy”. Na pierwszą wycieczkę z cyklu „Wybierz się z nami w podróż po gminach Doliny Zielawy” dzieci wybrały się do Krainy Rumianku w Hołownie, w gminie Podedwórze. Uczestnicy wycieczki wzięli udział w fabularnej grze terenowej „Awantura w Krainie Rumianku”, odbywającej się wśród zabudowań, łąk i pól wsi Hołowno. Prowadził ją Mistrz Gry, który opowiadał o przedziwnych rzeczach, jakie dzieją się w rumiankowej wiosce. Dzieci podzieleni na trzy grupy wędrowały z mapą w ręku do różnych postaci, zdobywając od nich wiedzę m.in. o ziołach, garncarstwie, dawnych zajęciach domowych i tajemnicach ważenia soli. Gra polegała na zdobywaniu punktów i rumiankowych dukatów, których najwięcej udało się zgromadzić dwóm zespołom: „Stokrotom” oraz „Pulpecikom w sosie”. Drugie miejsce zajęła grupa „Czarne lisy”, ale w nagrodę każdy z uczestników otrzymał wybity w tamtejszej mennicy pieniądz z symbolem Krainy Rumianku. Gra była wspaniałą zabawą a po jej zakończeniu dzieci upiekły przy ognisku kielbaski, zwiedziły Ośrodek Edukacji Regionalnej oraz wiejskie SPA.

Druga wycieczka miała na celu poznanie gminy Rossosz. W trakcie zwiedzania zawitaliśmy do niewielkiej, ale bardzo urokliwej wsi Kożanówka, gdzie świeżo usmażonymi, pięknie pachnącymi i bardzo smacznymi racuchami oraz kompotem ze świeżych owoców przywitały nas panie z zespołu „Zielawa”. W Kożanówce dzieci zwiedziły „Galerię lnu” i wysłuchały historii o procesie obróbki tejże rośliny. W Centrum Edukacji mogliśmy też zobaczyć, jak dawniej na wsi

wykonywano chodniki ze ściepek różnokolorowych tkanin, następnie dzięki uprzejmości gospodarzy uczestnicy wycieczki wzięli udział w warsztatach edukacji regionalnej: „Z siana, słomy i wszystkiego, co pod ręką” oraz mieli okazję poznać „Rossoskie tradycje” i uczestniczyć w dawnych zabawach dziecięcych.



W kolejnym tygodniu dzieci z Sosnówki gościły w gminie Jabłoń, położonej w powiecie parczewskim. Po Jabloniu oprowadzała je Barbara Wikło, dyrektor Muzeum Augusta Zamoyskiego, która przybliżyła

nam historię Jabłonia i dzieje rodu Zamoyskich. Pani dyrektor zaprosiła małych gości do muzeum, które obecnie znajduje się w folwarcznym czworaku oraz pokazała zespół pałacowy Zamoyskich, w skład którego wchodzi: pałac neogotycki, oficyna, ćwierćkolista galeria, kaplica pałacowa, brama wjazdowa z kordegardą, mieszkanie koniuszego, leśniczówka oraz osada folwarczna tzw. czworaki. Nie mogliśmy niestety zwiedzić pałacu od wewnątrz, ponieważ od 1999 roku nowym właścicielem jest pani Krystyna Ścieszek –

moyskiego, opracowaną przez historyka sztuki Andrzeja Cebulaka, która znajdowała się w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabloniu. Podczas naszej wakacyjnej wizyty w Jabloniu trafiliśmy na trwający Plener Rzeźbiarski p.n. „Lato z Augustem Zamoyskim”, który miał miejsce na placu przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego. Tam 15 rzeźbiarzy z całej Polski pracowało w pocie czoła zmieniając kłody drewna w dzieła niezwyklej urody. Każdy z nich miał obowiązek wyrzeźbić jedną kopię wybranego przez siebie dzieła Zamoyskiego oraz jedną dowolną pracę. Dzięki uprzejmości Katarzyny Matczuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jabloniu mogliśmy także w tym uczestniczyć. Dzieci mogły z bliska przyjrzeć się pracy twórców, zapoznać się z techniką rzeźbienia w drewnie, a także pod czujnym okiem mistrzów pierwszy raz w życiu wziąć w rękę dłuto i spróbować tej niezwyklej sztuki.

W ramach wakacyjnych wyjazdów dzieci z Sosnówki odwiedziły również gminę Wisznice. Ostatnia wycieczka rozpoczęła się od wizyty w Gminnym Ośrodku Kultury i pobytu w Pracowni Orange, nowo wyposażonej pracowni na bazie nowoczesnej technologii, która w swoich zasobach ma 3 komputery stacjonarne, telewizor LCD i konsolę Play Stadion. Następnie zajrzelismy do Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Kraszewskiego, gdzie Alina Mangowicz oprowadziła nas po salach biblioteki i opowiedziała o swojej pracy. Kolejnym punktem naszej wycieczki było zwiedzanie Centrum Kultury Chrześcijańskiej, w którym trwała wystawa malarstwa Marianny Czech. Na zakończenie pojechaliśmy do mini zoo w Horodyszczu na Górcie, gdzie spotkaliśmy bardziej i mniej znane zwierzęta, przyjaźnie nastawione do ludzi. Dodatkową atrakcją był plac zabaw oraz dmuchana zjeżdżalnia, z której dzieci mogły korzystać do woli.

Jolanta Mikulska
i Teresa Harasimiuk

Hojny, która prowadzi obecnie prace remontowe i stara się przywrócić budynki i otoczenie do dawnej świetności.

W Jabloniu dzieci miały okazję obejrzeć wędrowną wystawę biograficzną Augusta Za-



Wereja na lubelskiej Starówce

Wielkim sukcesem zakończył się występ teatru obrzędowego Czeladońka z Lubenki (gm. Łomazy) podczas magicznego Jarmarku Jagiellońskiego w Lublinie.

Występ Czeladońki z widowiskiem „Wereja” oglądały tłumy. Nazwa teatru pochodzi od czeladzi, ubogich najemni-

podczas lubelskiego jarmarku, a zainteresowanie publiczności potwierdza, że wybór obiektów fotograficznych był trafiony.

Czeladońka to teatr wielopokoleniowy. Tworzą go autentyczni pasjonaci, zachowujący gwarę pogranicza, obrzędy i życie wiejskie w sposób autentyczny. Mają cztery sztandarowe wido-



ków wiejskich zatrudnianych niegdyś przez dziedziców i zamownych gospodarzy do prac żniwnych. Zdaniem fotografa Adama Pańczuka, Czeladońka jest fenomenem kulturowym i unikalnym zjawiskiem na mapie tradycji ludowych. Dlatego zdecydował się zorganizować kilka sesji fotograficznych w Lubence. Ich efektem jest intrygujący album „Karczeby” oraz wystawa „Aktorzy”. Obie były prezentowane

wiska, które były wystawiane na przeglądach teatrów obrzędowych. Wiosną obchodzą pola z królowną, w początkach lata pamiętają o Sobótkach, u jego kresu prezentują Wereję, czyli stary obrzęd zakończenia zbioru żyta, a zimą od lat pokazują Herody. Animatorem wszystkich przedsięwzięć, zarazem autorem scenariuszy i reżyserem jest Kazimierz Kusznierow, odznaczony m.in. medalem „Za zasługi dla

powiatu bialskiego” i złotym Krzyżem Zasługi.

Czeladońka pod jego kierownictwem pokazywała obrzęd żniwny podczas dożynek gminy Sosnowka w Motwicy, a niebawem będzie jednym z wykonawców dożynek wojewódzkich w Wisznicach. Warto

dodać, że członkowie teatru sami wybudowali w Lubence amfiteatr i mini skansen. Nie udało się ich jeszcze dokończyć z braku funduszy. Można wyrazić co najmniej zdziwienie, że perła kulturowa nie jest właściwie doceniana.

Istvan Grabowski

Zakończenie projektu „Cmentarze po obu stronach Bugu”

10 lipca w pensjonacie „Bankowy” w Okuninie nad jeziorem Białym odbyła się konferencja podsumowująca zakończenie pierwszego obozu naukowego w ramach projektu „Cmentarze po obu stronach Bugu”. Było to uroczyste zakończenie obozu połączone z wręczeniem certyfikatów uczestnictwa oraz dyplomów i podziękowań dla osób zaangażowanych w pomoc organizacyjną.

Prof. F. Czyżewski wygłosił referat związany tematycznie z badaniami prowadzonymi na cmentarzach „Nekropolie jako znaki pogranicza”. Dr Agnieszka Dudek-Szumigaj przekazała szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obozu. W konferencji wzięli udział: starosta bialski Tadeusz Łazowski, starosta włodawski Wiesław Holaczuk, przedstawiciel wydziału edukacji Starostwa Powiatowego we Włodawie Leszek Popik, przedstawiciel prawosławnego arcybiskupa Abła ks. M. Prokopiuk, Teresa Ciodyk, Aldon Dzięcioł, redaktor kwartalnika „Wschód”, dyrektor Zespołu Szkół zawodowych we Włodawie Eugeniusz Omelczuk. Obóz naukowy w ramach inicjatywy „Cmentarze po obu stronach Bugu” był zorganizowany od 27 czerwca do 10 lipca br. Bazą wypadową był pensjonat Bankowy w Okunice. W obozie uczestniczyło 21 osób, w tym 3 opiekunów. Studenci reprezentowali uczelnie: Uniwersytet Marii Skłodowskiej Curie, Politechnikę Warszawską, Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji

w Lublinie, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku oraz Wschodnioeuropejski Uniwersytet Państwowy im. Łeśi Ukrainki w Łucku. W obozie wzięli również udział przedstawiciele Fundacji Futurus XXI i TPPP. Opiekunami obozu byli: dr Agnieszka Dudek-Szumigaj - UMCS, dr Marek Olejnik - UMCS oraz Olga Żebrun - Fundacja FUTURUS XXI. Badaniami kierowali: dr Agnieszka Dudek - Szumigaj i dr Marek Olejnik, nadzór nad całością badań pozostawał w gestii prof. dr hab. Feliksa Czyżewskiego, dyrektora Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS. Projekt badawczy obejmował badania inskrypcji nagrobnych pochodzących z cmentarzy różnych wyznań chrześcijańskich (rzymskokatolickich, prawosławnych, greckokatolickich) na terenie Polesia Zachodniego. Badania przeprowadzono w ciągu 10 dni roboczych (odbyło się 10 ekspedycji badawczych). Zespół badawczy odwiedził 16 cmentarzy, większość z nich to cmentarze zaniedbane wymagające prac porządkowych. Prowadzono prace porządkowe na 8 cmentarzach, w pracach pomagali wolontariusze - ludność miejscowa. Podczas ekspedycji wykonano kilka tysięcy zdjęć nagrobków oraz napisów nagrobnych. Równoległe z badaniami młodzi naukowcy prowadzili analizę inskrypcji oraz opracowywali transkrypcje. Kolejnym etapem programu jest planowany obóz po stronie ukraińskiej.

(a)

**Gmina Rokitno**

Wakacyjne śpiewanie w Lipnicy

30 czerwca zorganizowano powiatowe Spotkanie z piosenką wakacyjną na placu przy świetlicy w Lipnicy. Postarali się o to: Starostwo Powiatowe, wójt gminy i Gminna Instytucja Kultury w Rokitnie. Na scenie zaprezentowały się zespoły wokalne: Stokrotki działające przy GIK Rokitno, pieśni i tańca ludowego Ziemia Piszczacka z Piszczaca, Macierzanka z Piszczaca, Pacholęta z Zalesia, Iskierki z Janowa Podlaskiego oraz Wrzóska z Woskrzenia Dużych. Oprócz pięknie śpiewających zespołów można było usłyszeć solistów: Sylwestra Kwiatkowskiego z Rokitna, Kacpra Chwedoruk z Bohukał,

Katarzyna Dziedzic z Worgul, Bernadettę Kwiatkowską i Julię Stefaniuk z Rokitna, Weronikę Doroszuk, Piotrkę Kocemba, Karolinę Adamczyk, Gabriel Demczuk z Zalesia, Angelikę Korłaga, Mateuszowi Łopaciuk, Małgorzacie Klimczuk z Janowa Podlaskiego. Imprezie towarzyszyły: gry i konkursy dla dzieci oraz młodzieży. Wykonawcy otrzymali od organizatorów wyżywienie, słodycze oraz piękne podziękowania. Konkursy były nagradzane słodyczkami. Zadeklarowało się 135 wykonawców, jednak z przyczyn nieznanych 28 osób nie dojechało na występ.

(a)



Terespol

Zabawa z Dolarem

9 sierpnia br. w klubie SevenPub odbyła się kolejna impreza, łącząca w sobie działania edukacyjne, animacyjne i kulturalne. Wydarzenie Hip Hop Live Show, składało się z pokazów kina offowego, malowania graffiti oraz koncertów hip hopowych. Podczas imprezy wystąpił lokalny skład DTM (Dzieci Trzeciego Milenium), który staje się coraz bardziej popularny w naszym regionie oraz ceniony w kraju raper Dolar, zwycięzca wielu freestyle'owych bitew. Niedługo dostępny w skle-

offowe), pochodzące nie tylko z Polski, ale także całego świata. Często zabawne, nierzadko refleksyjne, autorskie i szczere. Tak można pokrótce scharakteryzować idee przyświecające tym krótkometrażowym produkcjom. Festiwal Filmów Dobrze Zakręconych ma charakter międzynarodowy. Twórcy młodego pokolenia, których filmy były wyświetlane podczas terespolskiej repliki Festiwalu, pochodzą zarówno z Polski: Natalia Kostenko, Michał Tylka, Zuzanna Dąbrowska, a także z Nowej Zelandii:



pach muzycznych będzie jego nowy album „Serce do Łodu”. Artysta na przemian wykonywał własne utwory dając popis swych umiejętności freestyle'u, czyli spontanicznego rymowania bez wcześniej przygotowanego tekstu. Na zewnątrz lokalu, już od godzin popołudniowych terespolski artysta Grzegorz Puczką rozpoczął na murze malowanie efektownego graffiti. Malunek, miejmy nadzieję, będzie zdobił mur przez długie lata. Przed koncertami odbył się pokaz filmów z Festiwalu Filmów Dobrze Zakręconych. Organizatorem tego lubelskiego Festiwalu jest Kino-teatr Projekt (z którym MOK Terespol współpracuje już od kilku lat organizując repliki m.in. Festiwalu Złote Mrówkojady) działający przy Centrum Kultury w Lublinie. Widzowie mogli zobaczyć niezależne kino (tzw.

James Cunningham, Wielkiej Brytanii: David Cave, Hiszpanii: Koldo Almandoz, Manuel Arija, Aritz Moreno, Włoch: Francesco Visco, Estonii: Anti Naulainen & Ando Naulainen i Argentyny: Philipp Otte. Wydarzenie stanowiło atrakcję dla młodzieży, która mogła w jednym czasie i miejscu mieć styczność z szeroko pojętą kulturą HIP HOP. Można było zobaczyć proces powstawania malunku graffiti, pokaz tańca breakdance i beat boxingu, wysłuchać muzyki rapowej a przy okazji obejrzeć nieszablone kino z różnych zakątków świata. Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy wsparli wydarzenie, czyli: SevenPub, Stowarzyszeniu Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, dostawcy gazu firmie Chodz-Gaz oraz sklepowi Mini Delikatesy w Terespole.

EP



Gmina Sławatycze

Biesiada pełna atrakcji

Dwa dni bawili się mieszkańcy gminy Sławatycze, sąsiednich gmin oraz miłośnicy imprez plenerowych podczas XXVI Międzynarodowej Biesiady Nadbużańskiej. Rozpoczęła się ona w sobotę 27 lipca i zakończyła w niedzielę 28 sierpnia. Pierwszy dzień rozpoczął się o poranku. Na zbiorniku Sołodownia (przy rzece Bug) dziesięciu miłośników wędkarstwa rywalizowało w zawodach o największą rybę o puchar wójta gminy. Najlepszymi okazali się: Arkadiusz Buraczynski, Marcin Zagajski i Rafał Stajniak. W godzinach południowych na boisku piłkarskim odbył się turniej w piłce nożnej mężczyzn o puchar starosty bialskiego. Zwyciężyła drużyna z Nowosiółek gm. Sławatycze, wyprzedzając w rywalizacji drużyny z Hańska i Sławatycz. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Sławomir Juszczyk, najlepszym bramkarzem okazał się Kamil Osypowicz, a miano króla strzelców zdobył Arnold Sołoduskiewicz. W sobotnie popołudnie ożyła estrada. Młodzi adepci estrady miejscowego ośrodka kultury opanowali scenę do późnych godzin wieczornych, prezentując umiejętności wokalne zgromadzonej publiczności. Wystąpili: Gabriela Chomiczewska, Natalia Marczuk, Weronika Jarmoszewicz, Iza Jaszczuk, Oliwia Popko, Joanna Ostrowska, Magdalena Mazaniuk, Natalia

Mojs, Angelika Kaczmarek, Konrad Łuszczewski, Nadbużańskie Słowiki, Bobry Band. Zabawę w sobotnią noc prowadził DJ Arti.

Główna część imprezy rozpoczęła się w niedzielne południe mszą św. w intencji uczestników biesiady. Otwarcia finału imprezy dokonali: Stefan Klimiuk, skarbnik powiatu i wójt Dariusz Trybuchowicz. Wśród zaproszonych gości byli: Leonid Tarasiewicz, wójt Domaczewa (Białoruś), Nina Gierasimczuk, sekretarz gminy Domaczewo, Tadeusz Sławecki - wiceminister edukacji narodowej, Andrzej Marciniuk, kierownik delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej, Mariusz Kostka, prezes BLGD, Janusz Filipiuk, kierownik biura KRUS w Białej Podlaskiej, Krzysztof Łojewski, prezes BS w Łomazach, przedstawiciele Straży Granicznej z mjr Arturem Rapą, komendantem PSG w Sławatyczach, księża, wójtowie z gmin nadbużańskich, dyrektorzy gminnych ośrodków kultury, przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy instytucji kultury z Białorusi i Ukrainy z regionu nadbużańskiego.

Po uroczystym otwarciu na znak pokoju wypuszczono kilkakaset białych gołębi hodowców z gminy Sławatycze (Stanisław Hałaszyk, Mieczysław Kiryluk, Eugeniusz Kiryluk, Tomasz Panasiewicz, Adam Tymoszyk, Mariusz Szustowicz, Wojciech



Buraczynski, Emil Hałaszyk, Krystian Boguszewski i Andrzej Romańczuk).

W dalszej części można było posłuchać zespołów folkowych, śpiewaczy, kapel, solistów, grup muzycznych i wokalnych z gmin nadbużańskich. W koncercie galowym wystąpili: z Białorusi chór Polesie z Brześcia, zespół Błagowiest z Czerniawczyc, grupa akordeonistów Fantazja i zespół wokalnie instrumentalny Jaśnica z Kobrynia, z Ukrainy zespół Mołodyczki. Gospodarze reprezentowani byli przez duet Elżbieta & Franciszek, Janusza Pruniewiczza & Małgosię, Gabrielę Chomiczewską laureatkę piątej edycji Bialskiego Talentu, Natalię Marczuk. Powiat włodawski reprezentował zespół Kresowianki z Włodawy i Jutrzenka z Dolhobrod. Powiat bialski reprezentował zespół Pogodna Jesień z Konstantynowa, Leśnianki z Leśnej Podlaskiej, zespół Klubu seniora i Jutrzenka z gm. Kodeń, zespół śpiewaczy z Rozwadówki z gm. Sosnowka, Tęcza z gm. Tucznia i Zdzisław

Marczuk z gm. Konstantynów. Wszystkie występujące zespoły i wykonawcy indywidualni otrzymali podziękowania i upominki. Nieodłącznym elementem nadbużańskiej biesiady był kiermasz wyrobów rzemieślniczych, wystawy, prezentacje twórców ludowych i współczesnych. Prezentowana była wystawa starych przedmiotów pn. „W dawnym domu i zagrodzie” przygotowana przez Antoniego Chorażego z Mościc Dolnych. Uczestnicy imprezy mogli na specjalnie przygotowanych stoiskach skosztować potraw regionalnych przygotowanych przez Panie z KGW w Jabłecznej oraz Koła Aktywnych Kobiety ze Sławatycz. Główną potrawą tegorocznej biesiady był gulasz z jagnięciny przygotowany przez Józefę Buczek ze Sławatycz i Kamila Kotarskiego z Lublina, którzy krok po kroku omówili wiele przepisów przyrządzania potraw z jagnięciny jak również zaprosili do degustacji.

W godzinach wieczornych odbyła się część rozrywkowa imprezy. Wystąpili zawodowi wy-



XIV BIEG SAPIEHÓW

Kodeń, 3 SIERPNIA 2013



fot. Adam Trochimiuk

XXVI Biesiada Nadbużańska

Sławatycze 28.07.2013



-konawcy estrady: grupa Chanel i zespół Power Play. Przed północą rozbłysnął Tęczowy obłok na nadbużańskim niebie w pokazie sztucznych ogni. Imprezę zakończył nad ranem zespół wokalnie instrumentalny Eventum. Tegoroczna Biesiada zgromadziła tysiące słuchaczy, którzy bawili się każdego dnia do późnych godzin nocnych. Organizatorzy proponowali różnorodny program, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na estradzie prezentowane były różne rodzaje muzyki, (ogółem przez dwa dni wystąpiło na scenie 19 zespołów i 11 solistów), były konkursy, wystawy, pokazy, wesołe miasteczko. Rozpiętość wiekowa występujących osób była bardzo duża, co świadczy o tym, że kultura ludowa łączy pokolenia, integrując społeczność nadbużańską Lubelszczyzny po obu stronach rzeki Bug.

Organizatorami udanej imprezy byli: Starostwo Powiatowe, wójt gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Sławatyczach. Patronat medialny i prasowy sprawowali: Radio Lublin, TV Lublin, Portal Biała24, Podlasie 24, Katolickie Radio Podlasie, Wspólnota Bialska, Słowo Podlasia, Gościniec Bialski. XXVI Międzynarodowa Biesiada Nadbużańska organizowana była pod honorowym patronatem



starosty Tadeusza Łazowskiego i wójta Dariusza Trybuchowicza. Do uświetnienia uroczystości w sposób szczególnie przyczynili się następujący sponsorzy: Bank Spółdzielczy w Łomazach Krzysztof Łojewski, - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe w Sławatyczach Józef Żawka, - Centrum Obsługi Pojazdów w Sławatyczach Jan Żukowski, IBF „Budownictwo” w Białej Podlaskiej Sławomir Dymowski, PPHU „Transbet” w Białej Podlaskiej Marian Wojtiuk,

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Sławatyczach Waldemar Knyba, PPUH „Mat-Rol” w Nowym Holeszowie Mariola i Andrzej Bedenak, „Retos” w Sławatyczach Janusz Skibiński, „Wycenix” w Białej Podlaskiej Kazimierz Jarocki, „Feniks” s.c. Krzysztof Michalec, Alina Michalec we Włodawie, Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe we Włodawie, „Satori” w Białej Podlaskiej Tadeusz Łukaszuk, Projekty i Nadzory Drogowe „Iter” Teresa

Harko w Białej Podlaskiej, Agencja Ubezpieczeniowa „Future” w Białej Podlaskiej Anatol Mielaniuk, Zakład Usługowy Roboty Ziemno Drogowe w Sławatyczach Grzegorz Trzeciak, Autogaz w Sławatyczach Ryszard Buczek, „Osjan” w Białej Podlaskiej Dariusz Osiak, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Urząd Gminy Sławatycze, Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Sławatycze, Antoni Chorąży Mościce Dolne.

Bolesław Szulej

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym

W dniach 27- 30 czerwca w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą miał miejsce 47. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Jest to wyjątkowe święto nie tylko śpiewu i muzyki, ale całego folkloru.. Świadczy o tym fakt, że przez te wszystkie dni towarzyszyły Festiwalowi Targi Sztuki Ludowej, odbywały się prelekcje, Ogólnopolskie Seminarium Folklorystyczne, prezentacje filmowe czy zabawa ludowa, gromadzące tysiące osób – miłośników sztuki ludowej. Na scenie prezentowały się także poza konkursem zespoły folklorystyczne z zagranicy. Natomiast w konkursie festiwalowym wzięło udział około 800 artystów ludowych z 13 województw:

16 kapel, 28 zespołów śpiewaczych, 16 instrumentalistów, 22 solistów śpiewaków, 12 wykonawców w kategorii folkloru rekonstruowanego oraz 23 grupy w konkursie Duży- Mały. Jury powołane przez Wojewódzki Ośrodek Kultury z Lublina, a składające się z specjalistów od folkloru, nie miało łatwego zadania. Jak sami stwierdzili w protokole po konkursowym: „Tradycja ludowego śpiewu i muzykowania jest cenną i istotną częścią polskiego, niematerialnego dziedzictwa kulturowego, która to część nie może zostać zaprzepaszczona w nowych warunkach cywilizacyjnych. Stanowi ona bowiem o tożsamości lokalnej, regional-

nej i narodowej w zjednoczonej Europie”. Wyrazem tego jest wyjątkowa staranność muzyków ludowym w podtrzymywaniu owej tradycji w repertuarze, stylu muzykowania czy śpiewie, o zachowanie w swoich prezentacjach autentycznego języka regionalnego, w szukaniu zapomnianych już pieśni czy występowanie w regionalnych strojach. Dochodzi do tego wysoki poziom artystyczny i kultura sceniczna.

Jurorzy zauważyli wzrost liczby występujących w kategorii Duży – Mały, a więc mistrz wraz z młodym kontynuatorem ludowej tradycji muzycznej, jak również w nowej kategorii folkloru rekonstruowanego skierowanej do mu-

zykującej młodzieży. Wskazuje to na żywe zainteresowanie młodego pokolenia podtrzymywaniem i popularyzacją tradycji ludowych i narodowych oraz dobrze rokuje na przyszłość.

Wśród występujących na kazimierzowskiej scenie nie mogło zabraknąć przedstawicieli powiatu bialskiego, którymi byli: zespół śpiewaczy Jarzębina z Zabłocia oraz Zdzisław Marczuk z Zakalinek z Magdaleną Samociuk z Leśnej Podlaskiej.

Występy wykonawców zostały docenione przez jury festiwalu, bowiem Jarzębina została nagrodzona drugim miejscem w kategorii zespołów śpiewaczych, zaś muzycy Zdzisław Marczuk z Magdaleną Samociuk również drugim miejscem w konkursie Duży- Mały w grupie instrumentalistów.

Anna Józwiak



Niezapomniane atrakcje w Konstancinowie

13 i 14 lipca br. po raz czternasty można było uczestniczyć w święcie gminy. Towarzyszyło mu malownicze otoczenie parku Platerów. Nie brakowało licznych atrakcji. W sobotę, o godz. 14. przed dawnym pałacem Platerów został przekazany konstancinowskiej OSP nowy wóz strażacki. Oficjalnego otwarcia dwudniowej uroczystości dokonał wójt Romuald Murawski. Po powitaniu rozpoczęła się część artystyczna. Na scenie rozbrzmiewały dźwięki muzyki dwóch zespołów wokalnych: Antykwariat i Het Voice, natomiast wieczór wypeł-

w Zakanału. W godzinach popołudniowych nastąpiło oficjalne otwarcie XIV Dni Konstancinowa, któremu towarzyszyły wystąpienia zaproszonych gości oraz wręczenie nagród i dyplomów z zawodów wędkarskich, a także uhonorowanie muzyka ludowego Zdzisława Marczyka nagrodą marszałka województwa lubelskiego Krzysztofa Hetmana. Niedzielną część artystyczną była urozmaicona i barwna. Na scenie prezentowały się lokalne oraz przyjezdne grupy artystyczne. Jako pierwszy zaprezentował się zespół z Kobrynia na Białorusi

Gabrieli Chomiczewskiej oraz Natalii Marczyk ze Sławatycz. Wśród występujących z gm. Konstancinów pojawiła się kapela ludowa Zdzisława Marczyka oraz lokalne zespoły: Pogodna Jesień, Kwiatuszki i Melizmat, a także duet Patrycji Podgajnej i Ady Frańczuk oraz solistka Natalia Sienkiewicz. Mateusz Kociubiński i Piotr Kamiński wykonali układ taneczny przy muzyce PSY Gangnam Style. W przerwach pomiędzy występami muzycznymi dwukrotnie zaprezentowano pokaz mody

plastycznymi i rękodzielnictwem można było podziwiać wytwory lokalnych artystów i amatorów: Andrzeja i Małgorzaty Grzybowski, mieszkańców DPS oraz grupy kobiet z Konstancinowa i Komarna. Na najmłodszych uczestników czekały atrakcje wesołego miasteczka, przejażdżki na kucyku oraz plenerowe gry i zabawy plebejskie z XVII wieku, organizowane przez uczestników grupy rekonstrukcyjnej ze Spiczyna pod kierunkiem Antoniny Gajos. Interesującym okazało się



rękodzielniczej, przygotowanej przez miejscowe koronkarki i krawcowe.

Poza sceną elementem łączącym unikalny charakter imprezy, były liczne bezpłatne pokazy i warsztaty twórcze z udziałem kowala, garncarza, tkaczki, plecionkarki i wytwórczyni mat. Ponadto pokazy/warsztaty prowadziły: prządka, pszczelarka, wytwórczyni papieru czerpanego oraz 3 twórczynie zdobnictwa ludowego. Fundacja „Kreacja Magia Rąk” z Białej Podlaskiej poprowadziła pokaz i warsztaty z papierowej wikliny. Można było także zobaczyć naturalnej wielkości armatę wykonaną przez członków tej Fundacji właśnie z papierowej wikliny.

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstancinowskiej promowało swoją najnowszą publikację „IV Rocznik Konstancinowski” oraz zorganizowało konkurs z nagrodami. Ponadto na stoiskach z pracami

widowisko plenerowe „Uczta staropolska” w wykonaniu grupy ze Spiczyna, podczas którego można było podziwiać oryginalne stroje i elementy dekoracyjne z epoki Jana III Sobieskiego, a także pokaz ognia. Bez wątpienia największą atrakcją imprezy był koncert zespołu Akcent, który zgromadził wokół sceny tłumy rozśpiewanych fanów. Szereg występów scenicznych zakończył tradycyjnie pokaz fajerwerków. Dalsza część wieczoru upłynęła przy zabawie z zespołem Studio Bliźniak. Gminne Centrum Kultury w Konstancinowie pragniełożyć serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, wójtowi Romualdowi Murawskiemu, zarządce Urzędu Gminy i placówek oświatowych, strażakom, członkiniom środowisk kobiecych z terenu Konstancinowa i Komarna za pomoc przy organizacji i sprawnym przebiegu uroczystości.

Ewelina Niczyporuk



niła dyskoteka z DJ. Drugi dzień zapoczątkowały zawody wędkarskie o puchar wójta gminy, zorganizowane na zbiorniku wodnym

Poleskie Pierzawony. Następnie można było obejrzeć występy solistek: Marty Tchórzewskiej z Międzyrzecza Podlaskiego,

Gmina Leśna Podlaska

Pieczony ziemniak zintegrował środowisko

Drugie święto piezowanego ziemniaka, przygotowane 18 sierpnia przez koło gospodyń Wiejskich i jednostkę OSP w Worgulach gm. Leśna Podla-

Scena. Przerwy między koncertami wypełniano konkursami na potrawy z ziemniaków. Startowały w nich ekipy żeńskie m.in. Worgulanki z pierogami ruskimi i tarta-



ska cieszyło się sporym powodzeniem. Na placu przed remizą bawiło się blisko dwieście osób z kilku miejscowości. Organizatorzy tak zaplanowali przebieg festynu, aby atrakcji nie zabrakło dla dorosłych i dla dzieci. Na odsłonięcie udekorowanej scenie popisywały się zespoły: Kapela Podlaska, Sitniczanka z Sitnika, Łobaczewianki z Łobaczewa Małego oraz młodzieżowe kabarety Czterolistna Konieczynka i Młode Lisy. Występowali laureaci konkursów wokalnych i tanecznych, a wieczorem w roli gwiazdy wystąpił z imponującym programem Teatr Ognia Antidotum z bialskiego klubu kultury

nem oraz mężczyźni, przekonani, że w ekspresowym tempie potrafią usmażyć placki ziemniaczane z niespodzianką. Goście, którzy przybyli w niedzielne popołudnie do Worgul mogli poznać smak wojskowej grochówki oraz ziemniaków z grilla w mundurkach wspomaganych kielbaskami i pyszną kaszanką. Malkontentów nie zauważyłem.

– Cieszy mnie aktywność społeczeństwa, która dowodzi, że ludzie mają pomysł na ciekawą zabawę i wypełnienie czasu kanikuły. Środowisko Worgul znane było dotąd z dużej aktywności zespołu śpiewaczo-obrzędowego

Worgulanki, a ostatnio z odtworzonej pracowni tkackiej. Teraz przybywa cykliczny festyn, który gromadzi i bawi mieszkańców w różnym wieku – mówi Aleksandra Melaniuk, dyrektor GOK w Leśnej Podlaskiej.

Z udanej imprezy cieszy się Elżbieta Daniluk, sołtys wsi Worgule. – Po ubiegłorocznej frekwencji podczas święta piezowanego ziemniaka

uznałam, że warto pójść za ciosem i przygotować kolejny festyn integrujący środowisko. Impreza spotkała się z zainteresowaniem, a liczba gości zewnętrznych przekonała mnie, że warto się starać. Popołudnie i wieczór w towarzystwie dobrych znajomych to lepsza oferta niż samotne oglądanie telewizji

*Istvan Grabowski
Fot. A. Trochimiuk*

Gmina Sosnówka

Jubileusz Biesiadników

Dziesięć lat upłynęło od powstania zespołu śpiewaczego Biesiadnicy z Żeszczynki. Powstał on samorządnie z inspiracji emerytowanej nauczycielki Stanisławy Łogonowicz. Od chwili powstania jest zespołem samodzielnym i niezależnym. Początkowo zbierał się na wieczorne próby w szkole podstawowej. Gdy w 2007 r. szkoła została zlikwidowana, w budynku powstał Ośrodek Kultury, Tradycji i Edukacji prowadzony przez Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynie. Po kilku latach działalności pod opieką Stanisławy Łogonowicz, kierownictwo przejęła Helena Harach. Obecnie zaś zespołem kieruje Małgorzata Prudaczk. W wszechstronnym repertuarze posiada: piosenki patriotyczne, ludowe, biesiadne, obrzędowe oraz pieśni kościelne. Często

występują na imprezach środowiskowych, gminnych i powiatowych oraz współpracują wymiennie z wieloma zaprzyjaźnionymi zespołami. Na obchody dziesięciolecia przybyli z życzeniami reprezentacji zaproszonych zespołów z Rozwadowski, Dworzanki z Piszczaca, Studzieńczanie ze Studzianki i Koła Gospodyń Wiejskich z Sosnówki oraz przedstawiciele władz gminnych i powiatowych, a także sponsorzy wspierający działalność zespołu. W części oficjalnej wielu mówców gratulowało osiągnięć oraz życzyło jeszcze długich lat istnienia. W części artystycznej wystąpiły z krótkim repertuarem zaproszone zespoły oraz jubileaci. Potem zaproszono wszystkich do suto zastawionych stołów. Śpiewom i tańcom nie było końca.

K. Halczuk

Gmina Wisznice

Piknik z historią

Organizatorem III Pikniku Historycznego był działający przy GOK Klub Historyczny „Powstaniec”. Na słowa uznania za zaangażowanie przy organizacji imprezy zasłużyli: Michał Tolczyński, Mateusz Kozak i Patryk Wojciechowski. To dzięki ich staraniom 18 sierpnia przy Szkole Podstawowej w Dubicy odbył się m.in. konkurs strzelecki. Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez starostę bialskiego Tadeusza Łazowskiego. Uczestnicy pikniku mogli również obej-

rzyć pokazy umiejętności grupy ASG Husaria, wysłuchać prelekcji historycznej. Atrakcyjne okazały się pokazy sprzętu i umiejętności Straży Granicznej, Policji i Straży Pożarnej. Klub zaproponował również konkurs wiedzy o II wojnie światowej oraz inscenizację walk nocnych. Dodatkowo organizatorzy zapewnili: strzelnicę, wystawę zdjęć, wystawę przedmiotów, stoisko ASG Husaria, stanowiska partyzantów, makietę czołgu T-34.

(jk)





Gmina Konstantynów

Festyn powitania lata w Komarnie

26 czerwca na obiektach Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Komarnie odbył się dziewiąty festyn „Powitania lata”. Podczas festynu został zorganizowany po raz trzeci turniej piłki nożnej o puchar starosty bialskiego. Wzięło w nim udział 6 drużyn: Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza z Kisielan (Mazowieckie), Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza z Lublina, Woli Gałęzowskiej, Krasnegostawu

oraz dwie drużyny gospodarzy: Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Komarnie oraz wspólna drużyna z Janowa Podlaskiego i Szach. Turniej stał na wysokim poziomie. Była zaciętość zawodników i wiele bramek. Nikt nie chciał zejść z boiska pokonany. W finale spotkały się drużyny z Lublina i Kisielan. Puchar starosty zdobył zespół z Lublina. Drugie miejsce zajął zespół z Kisielan, trzecie wspólny

zespół Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza z Janowa i Szach, czwarte miejsce zajął zespół z Krasnegostawu, piąte miejsce Wola Gałęzowska, zaś szóste Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Komarnie. Wszystkie drużyny otrzymały puchary i dyplomy, a za miejsca od pierwszego do trzeciego pamiątkowe medale. Po turnieju rozpoczął się właściwy festyn. Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze

prezentowały swoje umiejętności artystyczne i wokalne oraz kulinarne. Na przygotowanych stoiskach można było poprobować wspaniałych smakołyków. Ponadto można było obejrzeć prezentację przygotowaną przez Studium Medyczne z zakresu pierwszej pomocy, uczestniczyć w pokazie tańca „rumba” prowadzone przez trenerki Klubu Fitness „Forma”, pokazie motocykli z klubu „Grom” oraz konkursie o ruch drogowym. Przez cały czas Festynu przeprowadzane były gry i zabawy oraz wielka „Fantomania” z nagrodami. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się także wesołe miasteczko z dmuchanymi zjeżdżalnicami, pokazy sprzętu strażackiego, Straży Granicznej, Zakładu Karnego oraz Bractwa Rycerskiego Fortis. Na zakończenie zagrał i zaśpiewał zespół System. Organizatorzy ze Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Dziecka w Komarnie serdecznie dziękują za pomoc w organizacji: staroście Tadeuszowi Łazowskiemu, Kasie Stefczyka SKOK, Grzegorzowi Gerlachowi, hurtowni Panda, firmie Investcom z Białej Podlaskiej, sklepowi rowerowemu INTI, hurtowni „Ibis”, hurtowni „Bialpak”, zespołowi System, klubowi motocyklowemu „Grom”, Placówkom Opiekuńczo-Wychowawczym z powiatu bialskiego i wielu innym osobom, które w znaczny sposób przyczyniły się do organizacji festynu.

Piotr Malesa

Podsumowanie projektu unijnego

W Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy zakończyła się realizacja ogólnopolskiego projektu „Nowe perspektywy” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Uczestniczyło w nim ogółem 30 osób: grupa młodzieży szkolnej w wieku 15-17 lat, zaniebawiająca obowiązki szkolne i zagrożona wypadnięciem z systemu oświaty oraz dwie grupy

młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym w wieku 18-24 lat, nieuczącej się i niepracującej, wymagającej wsparcia w zakresie aktywizacji zawodowej. Beneficjenci w trakcie realizacji projektu otrzymali wsparcie opiekuńczo-wychowawcze, psychologiczne, brali udział w zajęciach z przedsiębiorczości, doradztwa zawodowego, warsztatach informatycznych i wyrównawczych z przedmiotów szkolnych, kursie języka angielskiego, ECDL, prawa jazdy kat. B, szkoleniach oraz praktykach zawodowych. Wszystkie zdobyte kwalifikacje zostały potwierdzone odpowiednimi certyfikatami i zaświadczeniami. Podczas uroczystego zakończenia projektu koordynator Małgorzata Zając pogratulowała beneficjentom wytrwałości, zdobytych kwalifikacji i osiągniętych wyników. Zastępca dyrektora Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP Mariusz Filipiuk wręczył uczestnikom projektu zaświadczenia, certyfikaty i dyplomy oraz życzył dalszych sukcesów na drodze edukacyjnej, zawodowej a także w życiu osobistym.

(a)



**Gmina Terespol**

Kultura bez granic z folklorem

7 lipca br. na terenie rekreacyjnym przy kąpielisku w Kobylanach, odbyła się jubileuszowa, dziesiąta odsłona przeglądu folklorystycznego „Kultura bez granic”, której organizatorem byli Urząd Gminy Terespol oraz Gminny Ośrodek Kultury w Koroszczynie. Ideą imprezy była prezentacja folkloru polskiego i białoruskiego oraz promowanie dorobku kulturalnego lokalnych twórców ludowych. Ponadto uczestnicy imprezy mieli możliwość zaprezentowania własnych zdolności oraz talentów. W tym roku w celu uświetnienia imprezy obok lokalnych zespołów działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Koroszczynie, czyli Hard Gock, kabaretu Młode Lisy, East Border Crew, ZTL Obertas, Białe Anioły, DTM i Łobaczewianki, wystąpiły także zespoły zza wschodniej granicy: chór nauczycielski z Brześcia, zespół folklorystyczny Poleskie Pierzwony z Kobrynia, zespół Raiz i Karolinka z Brześcia, a ponadto zespół wokally - taneczny z Korycina oraz zespół ludowy Dobrynianki z Dobrynia Dużego. Gwiazdą wieczoru był znany i uznany zespół Zakopawer, który zgromadził ogromną liczbę publiczności. Zabawa

podczas koncertu była przednia. Artyści na scenie zaprezentowali znany wszystkim przebieg „Pójdę boso”, ponadto w repertuarze znalazły się takie utwory jak: „Kiebyś Ty”, „Bóg wie gdzie”, „Udomowieni”, „Galop”, „W dzikie wino zaplątani”, „Obława”, „Nie bo nie”. Oczywiście nie obyło się bez bisów. Bezpośrednio po koncercie artyści rozdawali autografy i fotografowali się z gronem skandujących fanów. W ramach imprezy można było obejrzeć prezentacje sprzętu PSP, Policji, Straży Granicznej i Pogotowia Ratunkowego oraz wystawy grup twórców ludowych prezentujących m.in. obrazy, haft, wyroby garncarskie, wikliniarskie, pracownice zdobnictwa ludowego i ręcznie robioną biżuterię. Dodatkowo można było degustować regionalne potrawy pań z Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego. Feeria smaków i aromatów zachwyciła i uraczyła podniebienie niejednego smakosza. Ogromnym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży cieszyło się wesołe miasteczko: dmuchane zjeżdżalnie, trampoliny, eurobungee, samochody elektryczne, quady, paintball, cymbergaj i wiele innych. Bogaty wachlarz dodatkowych atrakcji: zabawy indywidualne i grupowe

ze szczudlarzami i bańkarzami, warsztaty plastyczne, przejażdżki motorówką, loty balonem, kula zorba, kule wodne, przejażdżki kucykiem, motocykliści, ogródki gastronomiczne, stoiska z zabawkami, lodami, watą cukrową i popcornem, jakie zapewnili organizatorzy, skupił tego dnia na terenie rekreacyjnym w Kobyla-

nach sporą liczbę żądnych wrażeń i niezapomnianych przeżyć gości nawet z sąsiednich gmin oraz miast. Dodatkowym atutem tegorocznej imprezy była niewątpliwie sprzyjająca aura. Uwieńczeniem imprezy był teatr tańca z ogniem, zjawiskowy pokaz plenerowy: światło i dźwięk oraz pokaz sztucznych ogni. (a)

**Gmina Wisznice**

Niedzielne atrakcje w parku

W niedzielę od południa w wisznickim parku czekały na wszystkich liczne atrakcje. Można było obejrzeć i wysłuchać występów Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Brześcia oraz zespołu rockowego z GOK, prowadzonego przez Jakuba Iwanek. Młodzież uczestniczyła w zmaganiach gry terenowej. Inicjatorką zawodów była Agnieszka Żarkiewicz. Gra możliwa była do zorganizowania dzięki pomocy Młodzieżowej Rady Gminy oraz Michała Tołczyńskiego, Michała Kap-

czuka, Mateusza Władyczuka i Sebastiana Banaszcuka. Zorganizowany został również turniej FIFA, przy którym mogliśmy liczyć na Patryka Dragana. Najmłodsze dzieci korzystały z malowania twarzy. Zajmowała się tym Alicja Żarkiewicz. Niedzielną impreza była możliwa dzięki wsparciu: Podlaskiej Fundacji Wspierania Talentów i Daniela Dragana, Banku Spółdzielczego w Wisznicach, firmy Kojpasz, Fundacji Orange i pracowni Orange.

Jolanta Kwiatek



Polonia z trzech krajów Europy w gminie Biała Podlaska

Od 18 do 24 sierpnia trwały warsztaty rękodzielnicze w ramach spotkania kobiet w Kole Gospodyń Wiejskich, zorganizowane przez warszawską Fundację Mama dla Polek mieszkających na co dzień poza Ojczyzną. Kilkanaście pań ze Szwecji, Włoch i Francji uczyło się podlaskich zwyczajów ludowych. Warsztaty podsumowano w Pracowni Kulinariów Regionalnych w Perkowicach. Aktywizację pracowni ginących zawodów „Krainy Pereborem Tkanej”, funkcjonujących w ramach Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej umożliwiła współpraca Fundacji z Bożeną Pawliną – Maksymiuk, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury.

– Chcieliśmy pokazać paniom to co najlepsze. Przyjechały tu głodne wiedzy o dawnych zwyczajach. Bardzo chętnie uczyły się tkackich czy gotować. Wszystko na ludowo. Gmina zyskała promocję. Panie zainteresowane są powrotem w te strony. Czynna turystyka jest dobrym pomysłem na aktywizację miejscowości gminny – opisuje wizytę gości Pawlina – Maksymiuk. Panie się nie nudziły. Przedstawicielki grupy: Teresa Sygnarek (Szwecja), Ewa Płasina (Francja), Maria Cendrowska (Włochy)

mówią, że takiego bogactwa obrzędów, zachowanych sprzętów, zwyczajów, pieśni i ludowych mądrości jakie spotkały tutaj nie spodziewały się. – Uczestniczyłyśmy w warsztatach tkackich, koronkarskich i haftu. Wciągające są zajęcia ze zdobnictwa ludowego. Dużo zabawy było podczas warsztatów pieśni i tańca. Będzie co wspominać i o czym opowiadać. Jeszcze nie wyjechałyśmy a już chcemy tu ponownie wrócić – zgodnie mówią panie. Zajęcia w pracowni kulinariów w Perkowicach połączone zostały z biesiadą. Zespół Andrzeja Stępki i zespół Kalina z Perkowic umilały czas i integrowały panie z Podlasiem. Warsztaty prowadzone były przez lokalnych twórców ludowych i instruktorów Gminnego Ośrodka Kultury co pozwoliło na przekazywanie informacji niejako wprost ze źródła. – Na miejsce warsztatu wybrałyśmy region Podlasia nie przypadkowo – mówią: Katarzyna Tomaszewska, Magdalena Grudziecka i Wilejka Zapórowska z Fundacji Mama z Warszawy. – Tutejsza kultura ukształtowana została dzięki współistnieniu

obok siebie przez stulecia – Polaków, Białorusinów, Ukraińców, Żydów i Tatarów. Jest to też region do tej pory uważany za jeden z najmniej poddany wpływowi nowoczesności. Tu spotyka się naturę i zachowały się przejawy dawnej kultury ludowej. Celem projektu jaki realizowałyśmy były 5 dniowe warsztaty dla grupy kobiet w wieku 50+, będących obywatelkami krajów uczestniczących w programie „Uczenie się przez całe życie” oraz aktywizacja kobiet poprzez zaproponowanie im różnych form spędzania wolnego

czasu, powrót do korzeni i tradycji ich babć oraz zainspirowanie uczestniczek do tworzenia wspólnot kobiecych, będących miejscem do wymian doświadczeń, wsparcia w trudnych sytuacjach, ale też w dążeniu do własnego rozwoju i działalności twórczej w środowiskach z których pochodzą. Projekt realizowany został przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej w ramach programu „Uczenie się przez całe życie” – Warsztaty Grundtviga.

Mariusz Maksymiuk
Radio Biper



Gmina Rossosz

Śpiewali żołnierskie piosenki

28 lipca br. odbył się w Bordziłówce, niedaleko Rossosza I Festiwal Pieśni Partyzanckiej i Żołnierskiej. Pomysłodawcą i organizatorem głównym był zespół śpiewaczo-obrzędowy Zielawa z Rossosza, a współorganizatorami Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Rossosz, Ochotnicza Straż Pożarna oraz Gminy Ośrodek Kultury w Rossoszu. Świetlice udostępnił sołtys Jan Kurianowicz. Wśród zaproszonych gości byli m.in. plk. Franciszek Pajunowski, emerytowany pilot,

który przyjechał z Warszawy, Józef Koprianiuk, Stanisław Furmaniuk i Józef Wołowik, reprezentanci Koła Żołnierzy BCH w Rossoszu. Dla publiczności zaśpiewali: chór parafialny z Rossosza, najmłodszy zespół Trio – tu i tam z Konstąnową, zespół Podlasianki z Rokitna, zespół Polne kwiaty z Kolemboród, zespół Zielawa z Rossosza oraz akordeonista Jan Wiczuk. Dzięki hojności właściciela firmy Felix uczestnicy mogli spróbować wojskowej grochówki.

(a)



Gmina Łomazy

Tatarsko i regionalnie w Studziance

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach oraz sołectwo Studzianka zaprosili na piąte Spotkanie z Kulturą Tatarską i Regionalną w Studziance. Impreza dwudniowa 13-14 lipca obfitowała w szereg atrakcji. W sobotę można było wybrać się na zwiedzanie cmentarza tatarskiego w Studziance z przewodnikiem. Tego też dnia odbyły się warsztaty strzelania z łuku. Przy świetlicy w Studziance przeprowadzona została lucznicza gra terenowa o złotą strzałę. Wygrał ją Piotr Reducha z Nepli koło Terespolu. Wieczorem w kameralnym gronie (18 osób) wyświetlono świetlicy filmy o Studziance. Najważniejsza była niedziela. Zanim rozpoczął się festyn otworzono biuro zawodów biegu II Tatarską Piątkę, które opanowali wolontariusze z Białej Podlaskiej. O godz. 13 wójt Waldemar Drożdżuk otworzył imprezę, a wsparło go wystrzałem armatnim Bractwo Kurkowe im. Orła Białego.

Wśród gości znaleźli się: byli przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego, mufti Tomasz Miśkiewicz, Halina Szahidewicz, przewodnicząca Białostockiej Gminy Wyznaniowej oraz kilkudziesięcioposobowa delegacja społeczności tatarskiej. Nie zabrakło potomków Tatarów i ich rodzin. Otwarta została wystawa Sławomira Hordejuka z Katowic o dowódcy artylerii Armii „Pomorze” pułkowniku Józefie Koryckim urodzonym w 1885 w Studziance. Ciekawie zaprezentowały się grupy odtwarzające jednostki militarne. To właśnie Bractwo Kurkowe „Orla Białego” z Terespolu, ASG Korpus Wschodni i ASG SARAF poprowadzili uczestników na cmentarz tatarski. Odbyła się modlitwa rodzin tatarskich oraz zwiedzanie tatarskiej nekropolii. Na placu, gdzie odbywał się festyn, rozłożyły się stragany,

namioty i parasole. Można było zjeść, napić się, porozmawiać, dowiedzieć się dużo o historii Studzianki i mieszkających tu niegdyś Tatarach. Dzieci korzystały z trampoliny. Mogły pomalować twarze na stoisku Magdy Us. Ryszard Grom ze Szczecina tworzył drzewa genealogiczne i uczył zebranych tworzenia węzłów marynarskich. Po powrocie z mizaru odbył się tatarski turniej rodzinny. Rodziny rywalizowały w:wiązaniu rzemieni, biegu



ze strzałami, wbijaniu strzał i strzelaniu z łuku. Od początku na prowadzeniu była drużyna Koszoły Team i to ona wygrała rywalizację. O drugie miejsce uzyskała rodzina ASG Terespol. Po godzinie 16 rozpoczęło się II Tatarskie Bieganie. W biegu na 400 m wygrał zdecydowanie Dawid Waśkiewicz z Łomaz. Wśród dziewcząt najszybsza była Dominika Chotkowska. W biegu na 600 m niesamowitą walkę o zwycięstwo stoczyły dwie dziewczyny ze Studzianki. Wygrała Paulina Szenajko przed Sandrą Fuks. Wśród chłopców wygrał Patryk Bańkowski. Wśród młodzików najlepszy był Karol Kraśniewski. Rywalizację dziewcząt wygrała Magdalena Falkiewicz z Krakowa.

Uczestnicy odebrali medale i upominki od fundacji Zdążyć z pomocą Grupa Zadań OPP nr 12 w Neplach, reprezentowanej przez Bogusławę Hawryluk-Matalińskiej. Potem na linii startu pojawiali się zawodnicy do biegu na 5 km 280 m. W tym roku wygrał zdecydowanie Paweł Młodzikowski (V-max Adamów) z czasem (18.29), wyprzedzając o 20 s. Grzegorza Jakuszko (Terespol czas 18.49) i o prawie minutę Adama Miturę (Zakalew gm. Kock czas 19.26). Najlepszą wśród kobiet okazała się Ewa Fabian (Klub Biegacza Biała Biega). W biegu udział wzięły trzy zawodniczki z Rygi (Łotwa) Laura Umecka,

Madara Mikelsona, Sindja Siraka. Otrzymały puchary jako zawodniczki z najdalszego miejsca zamieszkania od Studzianki. II Tatarską Piątkę ukończyło 80 biegaczy. Każdy, kto pokonał dystans otrzymał pamiątkowy medal. Zwycięzca otrzymał dużego sęka za triumf. Puchary i nagrody sfinansowane zostały ze środków Urzędu Gminy w Łomazach w ramach realizacji zadania „Aktywni w Studziance” oraz funduszy organizatora a wręczał je członkowie Zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka. Następnie odbyło się losowanie nagród wśród osób, które ukończyły bieg II Tatarską Piątkę. Na scenie wystąpiły grupy śpiewacze: Studzianczanie ze Studzianki,

Macierz z Ortela Królewskiego, Bokinczanka z Bokinki Królewskiej, Biesiadnicy z Żeszczynki i kabaret Parasłonik z Żeszczynki, oraz mali wokaliści z GOKu w Łomazach Mateusz Olichwirowicz i Maciej Golba. Na zakończenie dziewczyny z Białej Podlaskiej zatańczyły zumbę. Ania, Marta i Kasia dały niesamowity pokaz taneczny, który wprawił wszystkich zebranych w osłupienie. Podczas festynu można było strzelać z łuku i skosztować potraw tatarskich. Odbyła się promocja 16 numeru kwartalnika „Echo Studzianki”. Wśród uczestników spotkana byli m.in. mieszkańcy Białej Podlaskiej, Terespolu, Gdyni, Warszawy, Katowic, Lublina, Piły, Poznania i Rygi. Słowa uznania dla wolontariuszy, bez których nie odbyłyby się biegi. Podziękowania należą się liczny darczyńcom, ofiarodawcom i sympatykom Studzianki: Urzędowi Gminy Łomazy i wójtowi Waldemarowi Drożdżukowi, dyrektorowi GOK Ryszardowi Bieleckiemu, Mirosławowi Lesiakowi (Elektrospark), Marianowi Serhejowi z Łomaz, Krzysztofowi Kamińskiemu Blacharstwo-Lakiernictwo, Rafałowi Tokarskiemu z Koszół, Krzysztofowi Łojewskiemu, prezesowi Banku Spółdzielczego w Łomazach. Riadowi Haidarowi, radnemu Sejmiku Województwa Lubelskiego, wicestaroście Janowi Bajkowskiemu, Franciszkowi Maksymowi z białskiej firmy Hades, Sławomirowi Hordejukowi, Agnieszce i Markowi Wilbikom ze Studzianki, Mondy Dorohusk Fabryce Tektury, Michałowi Szydłowskiemu z Dokudowa, Maciejowi Jaroszkowi Oficce Green w Łomazach, Ryszardowi Gromowi ze Szczecina, Marzenie Grabowskiej-Nowickiej, prezesowi Stowarzyszenia Turystyczno-Kulturalnego z Janowa Podlaskiego, Bogusławie Hawryluk-Matalińskiej Fundacja zdążyć z pomocą Grupa Zadań OPP nr 12 w Neplach, radnemu Mariuszowi Jońskiemu z Tuczej, Łukaszowi Jaśkiewiczowi z Pogotowia Dachowego w Studziance.

Łukasz Węda i Mariusz Maksymiuk



Nadbużańskie Sławatycze

Z zaciekawieniem sięgnęłam po trzynasty numer „Nadbużańskich Sławatycz”, swoistej kroniki miejscowości. Ukazał się on dzięki wsparciu gminy Sławatycze i Gminnego Ośrodka Kultury w Sławatyczach. Mimo, że „Nadbużańskie Sławatycze” odnoszą się do 2012 r., jednak ze względu na czas wydania - 2013 r. numer ten zdominował temat Powstania Styczniowego. Nic dziwnego, skoro w niedalekim Domaczewie oraz Janówce rozegrały się ważne bitwy powstańcze. Jest to zatem forma oddania hołdu i czci bohaterom tamtych wydarzeń, by zachować pamięć i wyrazić szacunek ludziom, którzy poświęcili swoje życie, zdrowie czy majątek w walce o wolność. Odwołuje się do tego już sama okładka, na której znajduje się zdjęcie pomnika ku czci poległym za Ojczyznę w 1863 r. a postawiony w Domaczewie. Rocznik otwiera artykuł Grzegorza Kurpety na temat „Sławatycz i okolic w czasie Powstania Styczniowego”. Autor nie ogranicza się tylko do tego zakresu, ale przedstawia Powstanie w kontekście historycznym, społecznym czy przygotowania do wybuchu. O ile pierwszy artykuł został napisany przez współczesnego badacza historii, to drugi wchodzi w głąb wydarzeń, są to bowiem wspomnienia uczestnika Jana Rostworowskiego. To fragment pochodzący z jego książki „Wspomnienia roku 1863 i 1864”, a mówiący o „Wypadzie powstańców do Domaczewa w lipcu 1863 roku”. Ostatni artykuł, który ściśle łączy się z tematyką powstańczą to „Powstańcom styczniowym – pro memoria” Karola Skibińskiego. Esej przytacza nazwiska i funkcje tych mieszkańców Sławatycz – znanych z literatury, którzy objęci zostali represjami carskimi ze względu na uczestniczenie w powstaniu styczniowym lub pomoc w jego organizacji. Jest odezwą do współczesnych, aby pielęgnowali pamięć narodową i z szacunkiem

odnosili się do swojej przeszłości i przodków, którzy oddali swoje życie, majątki, byli szykanowani czy zesłani w głąb Rosji, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju.

Dalsza część „Nadbużańskich Sławatycz” stanowią teksty o dziejach Sławatycz i okolic, wspomnienia, opis wyjątkowych mieszkańców czy kroniki wydarzeń. Prof. UMCS Henryk Gmiterek przez swój tekst „Kontrakt na dzierżawę dóbr Sławatycznych z 1647 roku” wzbogaca wiedzę na temat Sławatycz z XVII w., wskazując na jego rolę gospodarczą ze względu na położenie przy rzece Bug. Jest to komentarz do zacytowanego na końcu artykułu kontraktu z 1647 r. przedstawiający także strony zawierające umowę. Warto zatem zapoznać się z tym artykułem. Artykuł Violetty Jarząbkowskiej nt. „Treści i formy wybranych obrazów z kościoła Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach” powstał jako konsekwencja konserwacji 4 obrazów sławatyckiej świątyni rzymskokatolickiej. Tekst historyka sztuki jest niewątpliwie zachętą do osobistego wybrania się do Sławatycz, by podziwiać wymienione obrazy w kościele. Jednak, jeśli nie ma takiej możliwości, redakcja dołączyła kolorową wkładkę ze zdjęciami malowideł.

Wielokulturowość i wielowyznaniowość widać także na kartach wydawnictwa. Obok opisu malowideł z kościoła katolickiego zamieszczony jest artykuł Pawła Sygowskiego o „Cerkwi i parafii prawosławnej we wsi Jableczna – po likwidacji unii (1875 r.)” oraz Natalii Klimiuk i ks. Michała Wasilczyka – rys historyczny o cerkwi Opieki Matki Bożej w Sławatyczach ze względu na uroczystości związane ze stuleciem wyświęcenia.

Cieszy ogromnie aktywność osób, które pochodzą ze Sławatycz lub okolic, dostarczających swoje wspomnienia oraz pamiątkowe zdjęcia. Widać, że ludzie mają w sobie potrzebę podzielenia się na „Karcie Pamięci”

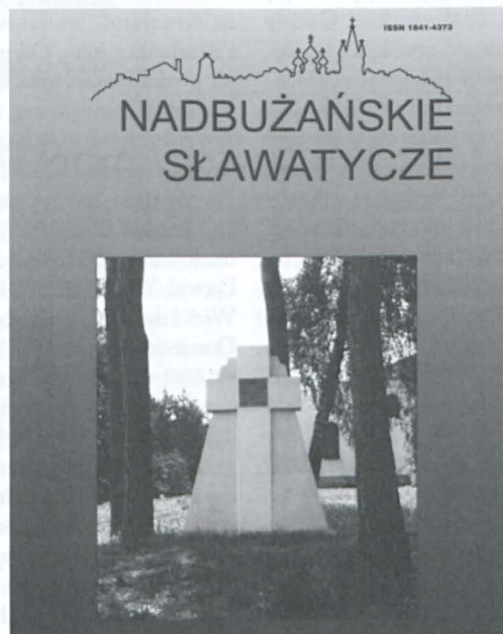
(jak nazywa „Nadbużańskie Sławatycze” jeden z autorów) tym wszystkim, co jeszcze nie uległo zatraceniu, wymazaniu, zapomnieniu, zniszczeniu. I tak Henryk Jaczewski dzieli się biografiami swojej ciotki Amelii i jej męża Stanisława Cholewy, pokazując ich osoby w pozytywnym kontekście zaangażowanych społecznie nauczycieli oraz życzliwych mieszkańców Sławatycz z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Ze wspomnień Jana Maliszewskiego, który urodził się i mieszkał w Jablecznej poznajemy dzieje jego rodziny, a przy okazji mieszkańców Jablecznej ukazane od jego urodzenia w 1910 r. aż do zamieszkania pod koniec lat 50-tych w Lublinie. O swojej rodzinie, a szczególnie matce pisze Henryk Szulc pochodzący z Krzywówłki. Stanisław Baj natomiast serdecznie i ciepło wspomina osobę Antoniego Marciocha zwanego „Górzyńskim” – artystę samouka, muzyka i poetę, który w latach jego młodości wywarł wpływ na wrażliwość na sztukę i widzenie świata przyszłego profesora malarstwa. Nieco w innym ujęciu pokazane są dzieje Janiny Gruszkowskiej. Przedstawione są one jako opis rozmowy, którą przeprowadził Karol Skibiński z bohaterką artykułu na temat deportacji na roboty przymusowe do III Rzeszy Niemieckiej. Rys historyczny i komentarz autora przeplata się z wypowiedziami pani Janiny.

W ostatniej części wydawnictwa znajdują się trzy kroniki: wsi Janówka – przepisana przez Michała Zaniuka, „Relacje z wydarzeń o tematyce ołędzkiej w 2012 r.”, które zebrał Antoni Chorąży oraz „Sławatycka Kronika”, którą przedstawił Bolesław Szulej. Nie można zapomnieć także o bardzo ciekawym zebraniu przez Karola Skibińskiego informacji o Ziemi Włodawskiej z archiwalnej (lata 1925 – 1928) prasy.

Rocznik bardzo wzbogacił stare fotografie pochodzące z zasobów rodzinnych mieszkańców. Ikonograficzna dokumentacja pozwala uzmysłowić młodemu pokoleniu, jak dawniej się żyło, a starszemu przypomnieć.

Rocznik to nie tylko źródło informacji na temat dawnych i obecnych dziejów gminy, ale też zachęta do szukania swoich korzeni, dbania o tradycję i szanowanie przeszłości oraz do troski o dobre wykorzystanie swojej teraźniejszości. Za to należy się redakcji, która już od tylu lat zbiera i udostępnia wiedzę o swojej „małej ojczyźnie”, jaką jest gmina Sławatycze, szacunek i podziękowanie. Nam zaś zostaje czerpać z pracy redakcyjnej i z jej efektów, z zainteresowaniem czytając artykuły zamieszczone na kartach „Nadbużańskich Sławatycz”. Do czego z głębi serca zachęcam.

Anna Józwiak



**Powiat bialski**

Powiew egzotyki

Wydawać by się mogło, że po likwidacji Podlaskiego Jarmarku Folkloru, przyciągającego kiedyś do amfiteatru tłumy białczan, atrakcje taneczne w wydaniu zagranicznych zespołów z odległych stron będą nieosiągalne. Na szczęście, dyrekcja Bialskiego Centrum

Kultury uległa perswazjom sąsiadów z Lublina (organizujących Międzynarodowy Festiwal Folkloru) i zaprosiła na jeden koncert dwa zespoły dziecięce. Może nie były one równie efektowne, co dorosłe grupy z Meksyku i Mozambiku, ale lepszy rydz niż nic.

O zapotrzebowaniu na letnie występy świadczyła frekwencja publiczności. 16 lipca amfiteatr był w znacznej części wypełniony miłośnikami folkloru.

Z południa Chin przyjechał dziewczęcy zespół taneczny Guyian Colorful Guizhou Art School. Małe artystki przestawiły fragmenty widowiska „Wiatr barwnego

Guizhou, łączącego tradycje kulturowe z harmonią i naturą. Delikatne Chinki zachwyciły widzów subtelnością tańców, oryginalnymi strojami i grą na mało znanych instrumentach strunowych. Przyjęto je bardzo ciepło. Jeszcze lepsze wrażenie zrobił gruziński zespół tańca Varazi z Tbilisi. Głównie ze względu na temperament i niezłą technikę. Tańce w wydaniu Varazi odzwierciedlały waleczny charakter Gruzinek oraz delikatność Gruzinek. Przybyłszy z daleka towarzyszył na scenie dziecięcy zespół pieśni i tańca Podlasiacy, prowadzony przez wychowankę tego zespołu Magdę Osmulską oraz sprawna kapela ludowa Podlasiacy pod kierownictwem Andrzeja Karasia. Gospodarze dali się poznać z bardzo dobrej strony, czego wymownym dowodem była reakcja widowni. Miejmy nadzieję, że lipcowa jaskółka stanie się zwiastunem ciekawych imprez w amfiteatrze, który na czas wakacji jest stanowczo zbyt rzadko wykorzystywany.

*Istvan Grabowski
Fot. autor*



Półmetek wakacji w Kodniu

Wójt gminy Kodeń, Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Jedność” oraz Biblioteka Publiczna byli organizatorami festynu „Wakacje w Kodniu”. Festyn odbył się 11 sierpnia br. przed budynkiem Gminnego Centrum Kultury Sportu i Turystyki. Dla mieszkańców gminy Kodeń z różnych grup

wiekowych przygotowano ciekawe atrakcje. Podczas spotkania przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla Mateusza Lewkowicza, chorego na mukowiscydozę. Dorosli z przyjemnością wysłuchali występów wokalnych następujących wykonawców: kapeli ludowej Społem PSS z Białej Podlaskiej, Klubu

Seniora z Kodnia, zespołu z Kostomłot I, zespołu Jarzębina z Zabłocia oraz obejrzeni żywiłowy pokaz muzyczny – taneczno – wokalny grupy teatralnej Perły Życia składającej się z uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu. Dzieci mogły skorzystać z darmowej zjeżdżalni, karuzeli i basenu z piłeczkami, które dostarczyły im wielu pozytywnych wrażeń. Miały możliwość puszczenia baniek mydlanych, malowania twarzy w interesujące wzory. Zapewniła im to firma PUH „Iwaniuk”. Maluchy i dorośli chętnie fotografowali się z obecną na festynie Myszką Miki, bohaterką bajek dla najmłodszych. Odbył się konkurs wiedzy o gminie Kodeń i konkurs piosenki przedszkolnej. Wszystkim sponsorom i osobom zaangażowanym w organizację festynu „Wakacje w Kodniu” organizatorzy serdecznie dziękują.

W dobry humor wprawił obecnych kabaret Mimika z Lublina. W repertuarze pantomimicznym wzięły również udział osoby z widowni. Dawka dobrego humoru rozweseliła zebranych przed widownią mieszkańców gminy i gości. Gwiazdą wieczoru była Casandra, nowy zespół muzyki disco polo, który rozpoczął swoją działalność przed dwoma laty. Jego wokalistka i towarzyszące tancerki biorą udział w różnego rodzaju imprezach, zapewniając niesamowite wrażenia artystyczne. Tego dnia wystąpił również zespół Passat, który zapewnił oprawę muzyczną na zabawie tanecznej. Z przyjemnością należy przyznać, że integracja osób z terenu gminy i przybyłych gości na letnich, wakacyjnych imprezach jest świetną okazją do wspólnych rozmów oraz miłego i aktywnego spędzenia czasu. Taka rozrywka pozwala na chwilę wytchnienia w natłoku codziennych prac i obowiązków.

Beata Kupryś

**Gmina Biała Podlaska****Ślubowanie nauczycielek**

Gmina Biała Podlaska należy do nielicznych samorządów w powiecie bialskim, gdzie oświata jest szczególnie hołubiona. Nie dochodzi tutaj do likwidacji szkół, a nauczyciele nie muszą obawiać się utraty pracy. W gminie funkcjonuje 12 szkół publicz-

nych i 2 niepubliczne (w Dokudowie i Janówce), w tym 2 gimnazja. Skupiają one blisko 1140 uczniów, kształconych przez 140 dobrze przygotowanych nauczycieli. Kadra pedagogiczna nieustannie podnosi kwalifikacje zawodowe. Podczas tegorocznych



wakacji egzamin na wyższy stopień awansu zawodowego zdało pomyślnie 6 nauczycielek, dołączając do grona 29 nauczycieli mianowanych. 29 sierpnia podczas narady dyrektorów gminnych placówek oświatowych złożyły one ślubowanie i odebrały od wójta gminy Wiesława Panasiuka akty nadania stopnia awansu zawodowego. Są nimi: Katarzyna Danilewska, nauczyciel oligofreno-pedagogiki SP w Sławacinku Starym i PG w Ciciborze Dużym, Katarzyna Dubisz, na-

uczyciel języka angielskiego SP w Sitniku, Renata Kwiatkowska, nauczyciel przyrody SP w Sławacinku Starym, Edyta Romaniuk, nauczyciel biologii PG w Sworach oraz Katarzyna Tarasiuk, nauczyciel języka angielskiego SP w Ciciborze Dużym. Gratulując awansu, wójt Panasiuk życzył nauczycielkom wytrwałości, optymizmu i satysfakcji w procesie kształcenia młodego pokolenia mieszkańców gminy.

*Istvan Grabowski
Fot. autor*

Gmina Biała Podlaska**Beztroskie wakacje w gminie**

Nie trzeba wyjeżdżać w góry czy nad morze, aby spędzić czas wolny od nauki ciekawie, a przede wszystkim aktywnie. W największej gminie powiatu- Biała Podlaska o program nietuzinkowego wypoczynku zadbał: Gminny Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie „Tradycja i współczesność”. Przygotowały serię krótkich (tygodniowych) projektów, które sfinansował Urząd Gminy. W 10 miejscowościach zajęć, oferowanych przez te projekty skorzystało ponad 300 dzieci. Dwukrotnie programy aktywnych wakacji organizowano w Sworach i Woroncu a także w Dokudowie. Choć różniły się one założeniami, większość

zajęć proponowanych dzieciom odbywała się w plenerze, a słoneczna pogoda tego lata wychodziła im na przeciw. Dzieci brały udział w ciekawych wycieczkach m.in. do Leśnej Podlaskiej i Droblina, grach terenowych, zawodach sportowych i rekreacyjnych, zażywały kąpeli w bialskich pływalniach, próbowały sił w parku linowym i siodle wierzchowców. Aktywne wakacje uczniów z Sitnika i Styrzyńca miały aspekt edukacyjny. Młodzi uczniowie poznawali zasady udzielania pierwszej pomocy w nagłych sytuacjach i zabawy bez uzależnień od nikotyny, alkoholu czy narkotyków. Ku zadowoleniu uczestników, pogadanki i pokazy terapeutów okraszone

były zajęciami relaksującymi i sportowymi. Nikt się więc nie nudził Uczniowie z Dokudowa w ramach programu profilaktycznego poznawali zasady higieny i asertywnego zachowania na co dzień, w czym pomagały im pielęgniarki, kosmetyczki i fryzjerki. Wiele mądrości z poznawanych lekcji utrwali się zapewne w pamięci na dłużej. Dzieci z Terebeli mogły zażywać sportów wodnych w stawie gospodarstwa agroturystycznego Leszka Jucyka. Niewątpliwym atutem proponowanych zajęć było nawiązywanie do tradycji rękodzielniczych i kulinarnych regionu. Dzięki sprawności i wiedzy instruktorów uczniowie brali udział w warsztatach tkackich i zdobniczych. Poznały jak zrobić kwiaty z bibuły, by wyglądały jak żywe, uczyły się sztuki zbierania ziół i komponowania z nich efektownych bukietów, odkrywały ogromne możliwości filcu i włóczki do

tworzenia oryginalnych ozdób, a także samodzielnego wypieku ciastek. Wielkie powodzenie miały turnieje sportowe: w piłkę nożną, siatkówkę plażową, bilarda, tenisa stołowego i strzelania z łuku.

- Akcja „Lato” cieszy się w naszej gminie dużym powodzeniem i dokładamy starań, aby programy zajęć uwzględniały obok rekreacji aspekt edukacyjno-wychowawczy. Szczególnie zależy nam na uchronieniu młodzieży wiejskiej przed uzależnieniami, boleśnie odczuwanymi w gimnazjach i liceach miejskich. Bardzo wiele dobrego robi w tym względzie obywatelstwo, docierający do miejscowości, gdzie nie ma aktywnych świetlic czy klubów kultury – mówi Bożenna Pawlina-Maksymiuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

Istvan Grabowski

Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr 51 (redakcja mig; regionalia@mbp.org.pl)

Jakub Wierzbicki
(Biała Podlaska)

debiut

Wyśnij mi niebo moje wyśnione
W śpiączce chciałem trwać
Nawet niebo ma pochodnie
Dzisiejszy dzień tak boli
Plonę. Wypalam się

Było tak ciemno
Widziałem twe oczy
Widziałaś me oczy
Coraz bliżej i bliżej
Ten magiczny wieczór
To była nasza brama
Potem każdy dzień był snem
Na zawsze
Lecz to były 3 tygodnie nieba

W końcu odebrałaś
Tak długo dzwoniłem
A twój głos zawsze
Był ukojeniem
Zacząłem być szczęśliwy
Na zawsze
Lecz to były 3 tygodnie nieba

Wieczne uśmiechy
Ta świadomość że jesteś
I twa radość że jestem
„zawsze byłem i będę”
Wyszeptalem
I nie myśl że kłamałem
Lecz to były tylko 3 tygodnie
Nieba

Znalazłeś mnie rybaku
Co błogosławiłeś mnie
Sprzed miesięcy
W twych ramionach jak w matki
A rekina wypuściłeś ty sadysto
Wiesz wszystko
Boże
Panie
Władco
Halucynacja ...

Stoję dziś na skraju fiordu
Łap mnie
Słońce zaszło
Jedyne co oświeśla mi drogę
To burza

Pobłogosław dno gdzie zginę
Rybaka zrób to ostatni raz
I niech czas mnie nie oszczędza
Chce zniknąć jak kamfora
Pośród mułu, ciemności,
Samotności

Wiem co znaczy być przeklętym
Pamięć i łomoczące serce
To cała moja kłątwa

Patrzę na odbite błyski
W falach wody
Po której miałem stąpać
Tak wysoko jak ptak
Wylewam łzy
Wszystko dziś zginie
Przez powódź
Moj krwiożerczy wzrok
Przebiega przez niebo
Straszy niewinnych
Moj krzyk rozbrzmiewa
Milionem krzyków

Czekam na grom
Ugodź mnie Zeusie
Nie chcę wracać tam
Gdzie świeciło słońce
Czy to we śnie czy tu i teraz
Ja wracam
Choć tyle uciekam

Wciąż cierpię
Każdy widzi
Patrzę w lustro
Każdy wie
Nikt nie rozumie
Tak daleko a wciąż tak blisko
To ostrze na twarzy
Nie brzytwy
Chłód stali tnę me myśli
Chłodna stal tnę mą twarz
Jesteś mym największym
Cierpieniem
Najukochańszym marzeniem
Kolejna łaża z kroplą krwi
Zmieszana...

Nie obiecuję ci już
Zadnych snów
Nie licz na ten błąd
Znow mi się nie uda
Zbyt surowy jest twój sąd
Nie jestem ideałem psa
Oczu niebieskich brak
Sierści blond
Jestem złą bombą
A ty podpalasz mój lont

Zostawiony ze srebrną kulą
W ustach
Leżę znowu sam

Żadne sępie skrzydło
Już nade mną
Promienisty wzrok wypala
dziurę w głowie
Nażartej suchego piachu
Bez prochu wszystkie kule śpią

Daleś niemowlęciu sznur
Bez instrukcji
Zostawiony w koronie drzewa
Ostatni raz patrzę na twą twarz

Lina zawieszona
Dynda wahadelko
Spadam! Spadam! Spadam!
Dynda niemowlętko

I znów przyszedł ten czas
Ten wieczór
Kiedy czujesz się jak liść
Który zrywa z drzewa
Listopadowy zimny wiatr
Jesteś tak radosny
W kwiecie koloru
I teraz czujesz ten pęd
I zawrót głowy
Odurzony adrenaliną
Spadasz w dół
Spadasz w dół wznosząc się
Na chwilę
Dzięki wichrowej sile

Podróż w nieznany kosmos
Słuchać w głębi serca łoskot

Niezliczonych gwiazd
Nad głową pełen całun
Jest niżej niż myślisz
Żyję jedynie wiarą

Mały płomień każdej myśli
Gaśnie niepotrzebny
Coraz więcej płacę
Za swe głupie błędy

Wybacz za to głębokie morze
Aż po kostki
Silna tafla wody gładzi
Kamień szorstki

Jestem tylko mirażem
Szarym witrażem
Co tylko mogę to Ci pokarzę
Najpiękniejsze przeżyjesz
Voyage'e

Dźwięk symfonii
W mych uszach nie rozbrzmiewa
Tak bardzo ubolewam...
Za garść przyjaźni ta cena?
Tak bardzo ubolewam...
Nie wiem czy tą maskę noszę ja

Czy warta jest ta cena?
Nie wiem kto jest głębiej
Kto głośniej krzyczy
Nocny pan? Czy pijak z ulicy?
Dziecięce marzenia zawsze
Giną gdzieś
Mój problem w tym
Że sam zgubiłem gdzieś się...

Najbardziej bolący
Uścisk na świecie
Za każdym razem coraz
Bardziej kaleczy
Mogę Cię schować tylko
W róży kwiecie
Bo pozostało nam tylko
Grzeszyć

Jestem tylko chwilą
W swoim życiu
W twoim życiu

Jestem tylko zaćpaną chwilą
Znieczuloną od stóp do głów
Podmuchał tęczy dymu
Z twych czarnych płuc

Jestem tylko zachlaną chwilą
Ockniętą raz za razem
Ze śpiączki
Po beztrosnym wieczorze
Z wódką i lustrem

Tylko krzywe zwierciadło
Ukazuje mój cień

Dynamit nie wystarczył
Wciąż powracam na zgłiszczu
Ufundowanej przez was śmierci
Ufundowanej na każdy
Dzień i noc

Dalej nic nie słyszysz
Lamentu starego
Dziecięcego serca
Tak pustego jak twoja głowa
Tak chorego jak twoja głowa

Każdej nocy
Gdy przechodzisz za drzwiami
Ja siedzę i czekam
Aż otworzysz to
Co dawno zostało zamknięte
Lecz uciekasz by zginąć
W klatce wspomnień

Zakopanych na dnie morza

Ile lat godzin sekund
Na ciebie czekałem
Tyle masz grzechów
Ile pojedynczych łez
Małego starego dziecka
Tyle masz grzechów

Potrawy do letniego jadłospisu

W swoich artykułach zwracam uwagę na planowanie jadłospisów z uwzględnieniem pór roku. Wiąże się to z dostępnością poszczególnych produktów (warzywa i owoce) oraz z zapotrzebowaniem organizmu na składniki energetyczne. W poniższym artykule podaję wybrane potrawy do letniego jadłospisu.

PARZEBRODA Z PARÓWKAMI

Składniki – 50 dag ziemniaków, 50 dag kapusty włoskiej, sól, nasiona kopru, cebula, pieprz mielony, 4 dag słoniny, 5 parówek, 2 łyżki oleju.

Wykonanie – obrane ziemniaki pokrajać w kostkę, włożyć do naczynia, zalać wrzącą wodą. Na ziemniakach rozsypać drobno pokrajaną cebulę, osolić do smaku, gotować. Po kilku minutach gotowania dodać pokrajaną w kostkę kapustę włoską, oprószyć solą, pieprzem i nasionami kopru. Gotować nie mieszając potrawy. Miękkie warzywa oblać stopioną słoniną ze skwarkami, wymieszać. Obrane z osłonek parówki włożyć na patelnię z rozgrzanym olejem, przykryć, ogrzewać potrząsając, aby parówki obsmażyły się ze wszystkich stron. Na ułożonej na talerzach parzybrodzie ułożyć po jednej parówce.

ROLADA Z BUŁKI DŁUGIEJ

Składniki – 1 bułka długa, 70 dag mięsa mielonego z kością, 4 jaja, 1 cebula, 15 dag smalcu, pomidor

do dekoracji, jaja do dekoracji, majonez, ogórki konserwowe

Wykonanie – z bułki wydrążyć miąższ, mięso ugotować, zemleć w maszynce, dodać pokruszony miąższ z bułki, podsmażoną na tłuszczu cebulę, 4 jaja, ugotowane na twardo i posiekane. Masę dokładnie wymieszać. Przygotowaną masę nadziewać bułkę, schłodzić w lodówce przez 2 godziny, następnie wyjąć, pokrajać na plastry. Ułożyć je na półmisku i udekorować majonezem, pomidorami, jajami ugotowanymi na twardo i ogórkami konserwowymi

PLACEK DROŻDŻOWY ZE ŚLIWKAMI

Składniki – 40 dag mąki, 4 dag drożdży, około ¼ szklanki mleka, 2 jaja, pół szklanki cukru, pół kostki margaryny, 60 dag śliwek węgierskich.

Wykonanie – z podanych składników przygotować dość rzadkie ciasto drożdżowe i dobrze je wyrobić. Od razu po wyrobieniu rozłożyć równą warstwą na blasze wysmarowanej tłuszczem i odstawić do wyrośnięcia. Śliwki umyć, przekrajać na połówki. Lekko spienionym białkiem posmarować ciasto, ułożyć połówki śliwek na całej powierzchni ciasta, wstawić do upieczenia do uprzednio nagrzanego piekarnika. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem.

CUKINIA ZAPIEKANA Z POMIDORAMI

Składniki – 6 młodych cukinii, 8 pomidorów, 3 ząbki czosnku, 1 duża cebula, 2 łyżki drobno posiekanej natki pietruszki, szczypta

tymianku, 10 dag startego żółtego sera, 100 ml białego wytrawnego wina, oliwa, sól, pieprz.

Wykonanie – w naczyniu podgrzać olej, dodać drobno posiekany czosnek, a następnie włożyć cukinię pokrajaną w cienkie plastry. Obrumienić z obu stron i ułożyć na sicie aby usunąć nadmiar tłuszczu. Pomidory dusić z tymiankiem na oliwie około 20 minut, potem przetrzeć przez sito, dodać zieloną pietruszkę, pieprz i sól. Do naczynia wysmarowanego masłem lub oliwą włożyć połowę usmażonej cukinii, posypać połowę startego żółtego sera, następnie ułożyć masę z pomidorów, a na nią pozostałą cukinię. Całość polać białym winem i posypać pozostałym żółtym serem. Zapiekać około 0,5 godziny.

POTRAWA Z FASOLI

Składniki – 40 dag fasoli, szklanka mleka, marchew, cebula, łyżeczka kminku, pół szklanki śmietany, sól, 4 parówki, łyżka przyprawy do zup w płynie.

Wykonanie – umytą fasolę, namoczyć na kilka godzin w przegotowanej, ostudzonej wodzie, a następnie w tej samej wodzie ugotować. Prawie miękką fasolę odparować, zalać gorącym mlekiem. Rozdrobnioną marchew i cebulę podsmażyć na tłuszczu, włożyć do fasoli, wysypać kminek, wlać śmietanę i dodać pokrajane w krążki parówki. Razem dusić jeszcze około 20 minut. Pod koniec gotowania dodać przyprawę do zup i osolić do smaku.

ZUPA ZE ŚWIEŻYCH OGÓRKÓW

Składniki – porcja włoszczyzny bez kapusty, 30 dag świeżych ogórków, 20 dag ziemniaków, 4 dag masła, pół szklanki śmietany, 2 łyżki mąki, łyżeczka przyprawy typu Jarzynka, 2 łyżki zielonego kopru.

Wykonanie – oczyszczoną włoszczyznę pokrajać w krążki lub słupki. Zielone części selera, pora i pietruszki umyć, związać nitką i także włożyć do wywaru. Ogórki obrać, przekrajać wzdłuż, wydrążyć nasiona i pokrajać w kostkę. Dusić w oddzielnym naczyniu z połową masła i ły-

żeczką posiekanego kopru oraz przyprawą Jarzynka. Ziemniaki pokrajane w kostkę ugotować razem z włoszczyzną. Do miękkich warzyw dodać uduszone ogórki, podprawić śmietaną z mąką, zagotować. Dodać resztę masła i koperu.

ZUPA ZASMAŻANA Z KASZY MANNY

Składniki – pół porcji włoszczyzny z kapustą, pół szklanki kaszy manny, płaska łyżeczka mąki, 5 dag masła, kostka koncentratu rosółowego, sól, łyżeczka przyprawy do zup w płynie, natka pietruszki.

Wykonanie – oczyszczoną włoszczyznę ugotować w 1,5 l wody, następnie wyjąć i pokrajać. Kaszę manną i mąkę wysypać na suchą patelnię i mieszając lekko zrumienić. Do zrumienionej kaszy włożyć masło, lekko wymieszać, dodać do wywaru. Do wywaru dodać pokrajane warzywa, kostkę koncentratu rosółowego, przyprawić do smaku. Gotować około 10 minut, często mieszając, aby zupa się nie przypaliła. Przed podaniem wysypać posiekaną natkę pietruszki.

POMIDORY NADZIEWANE RYZEM

Składniki – 10 pomidorów, 2 łyżki oleju, lub 2 dag masła, ¼ szklanki ryżu, 10 dag pieczarek, cebula, sól, pieprz, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki lub koperku, 1 jajo, ¼ szklanki śmietany, łyżka mąki, kostka rosółowa.

Wykonanie – ryż ugotować na sypko, pokrajane pieczarki podsmażyć z cebulą, włożyć do ryżu, dodać jajo, sól, pieprz, posiekaną zieleninę, wymieszać. Skroić wierzchy pomidorów, usunąć łyżeczką miąższ i posolić wewnątrz. Napełnić pomidory masą ryżową, ułożyć w szerokim garnku, podlać ¼ szklanki bulionu z kostki rosółowej. Wydrążony miąższ z pomidorów przetrzeć przez sito i dodać do śmietany wymieszanej z mąką. Po około 20 minutach duszenia zalać potrawę przygotowanym sosem i jeszcze dusić około 2-3 minut. Podawać posypane zieleniną.

*Potrawy wybrała – Bożenna Warda
LODR w Końskowoli*





TRÓJKA ŻŁOTA NA PIASKU

Zawodnicy UKS Międzyrzeczka Trójka: Bartosz Roszkowski i Łukasz Strep wywalczyli na boiskach Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim tytuł mistrzów województwa lubelskiego młodzików w siatkówce plażowej. Dało im to awans do turnieju półfinałowego mistrzostw Polski, w którym zajęli miejsce 9-12. Międzyrzeczanie pokonali na własnym obiekcie parę Mikołaj Miszczuk/Hubert Mańko z Tempa Chelm 21:16, a w decydującym o tytule spotkaniu duet Cisów Nałęczów – Michał Walczak/Kacper Kędra 21:14. Z kolei w półfinale nasz duet uległ po 0:2 parom: Karol Kietliński/Maciej Pożyczka (Czarni Radom) i Kacper Zabicki/Adrian Kacperkiewicz (MOS Wola Warszawa) oraz wygrał 2:0 z gospodarzami Bartłomiejem Kowalskim i Wiktorem Wosiem (Czarni Polaniec).

(mif)

ŁOMAZY GOŚCIELY CZOŁOWYCH PIŁKARZY

W Łomazach odbyła się IV Letnia Gala Piłkarska Białskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W miejscowym parku jagiellońskim nagrodzono czołowe w sezonie 2012/13 podlaskie kluby, a także najlepszych piłkarzy, trenerów, sędziów, działaczy i sprzyjające piłkarstwu samorządy. Nagrodami specjalnymi uhonorowano zmarłego w styczniu ubiegłego roku sędziego honorowego Antoniego Sosnowskiego oraz wspierającego związek i kilka podlaskich klubów przedsiębiorcę Zdzisława Serheja.

Uroczystość rozpoczęło wręczenie złotych i srebrnych odznak honorowych LZPN. Następnie pucharami nagrodzono zdobywców trzech czołowych miejsc we wszystkich prowadzonych w sezonie 2012/13 przez BOZPN ligowych rozgrywkach, począwszy od okręgowej ligi żaków, a na klasie okręgowej seniorów kończąc. Wśród nich znaleźli się juniorzy starsi Niwy Łomazy i Janowii Ja-

nów Podlaski. Puchar otrzymał też MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski za awans do wojewódzkiej ligi juniorów starszych. Specjalne gratulacje, do których dołączono nagrody rzeczowe od PZPN, otrzymały kluby i szkoły z sukcesami na arenie ogólnopolskiej, m.in. Szkoła Podstawowa w Łomazach za zwycięstwo w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w mini piłkę nożną.

Duże zainteresowanie wśród zebranych wzbudziły decyzje kapituły, której członkowie najpierw utworzyli listy nominowanych w trzynastu kategoriach, by następnie wskazać zwycięzców. Zostali nimi m.in.: nadzieja piłkarska Agnieszka Jędrzejewicz (MOSiR Huragan Międzyrzec Podl.); zawodnik klasy A: Jakub Zaniewicz (MOSiR Huragan Międzyrzec Podl.), IV ligi: Damian Artymiuk (Lutnia Piszczac).

(mif)



Najlepsze w kraju piłkarki ze Szkoły Podstawowej w Łomazach.
Foto. A. Trochimiuk

PATRYCJA TRZECIA W POLSCE

Pięcioro zawodników MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski reprezentowało nasz powiat w rozegranych w Olsztynie mistrzostwach Polski juniorów w szachach szybkich i błyskawicznych. Najlepiej wypadła Patrycja Waszczuk, która w turnieju szachów szybkich, rozgrywanych tempem 15'+10" na posunięcie, zgromadziła w jedenastu partiach osiem punktów i zajęła trzecie miejsce. Jeszcze lepiej spisała się w turnieju szachów błyskawicznych, rozgrywanym tempem 6'+4" na posunięcie, w którym uzyskała pół punktu więcej jak poprzednio i została wicemistrzynią Polski.

Udany występ zanotowali także debiutujący w zawodach tak wysokiej rangi: Patrycja Matczyna,

Wiktor Kukawski i Robert Tymoszek. Wszyscy zdobyli po pięć punktów, dzięki czemu dwoje pierwszych uzyskało IV kategorię.

(mif)

NOCNA SIATKÓWKA W KODNIU

Wyjątkowy przebieg miał rozegrany w Kodniu jubileuszowy XX Memoriał Stanisława Seheniuka w piłce siatkowej, nad którym honorowy patronat objął marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman. Pierwsze spotkanie rozpoczęło się po godz. 20, a finał grubo po północy. Imprezę zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Kodnia, które wsparło Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki, ULPKS Strażak Kodeń oraz nauczyciele wychowania fizycznego Zespołu Placówek Oświatowych w Kodniu. Wójt gminy Kodeń Ryszard Zań szczególnie przywitał rodzinę Stanisława Seheniuka – żonę Halinę, córkę Małgorzatę, siostrę Janinę Pietraszuk oraz jego przyjaciela Stanisława Nowaka. Pierwszą lokatę wywalczył Hetman Sosnówka. Na drugim miejscu uplasował się Matuzalem ZK Biała Podlaska, a na trzecim – Kosmet-Hurt, otrzymując odpowiednio puchary starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego oraz wójta Zania. Kolejne nagradzane pucharami lokaty zajęły: Z.Ś. Zaciura (puchar prezesa Zarządu Ogniska ZNP w Kodniu Zbigniewa Gwardia), AWF i Spółka (puchar S. Nowaka) i Straż Graniczna z placówki w Dołhobrodach (puchar i nagroda Jacka Malarskiego, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Kodnia). Najstarszym uczestnikiem memoriału był Maciej Sobieszczyk z ZK Biała Podlaska, który jeszcze nie opuścił ani jednego turnieju, a najmłodszym – Marek Piskorz z Kodnia (Kolonja Kopytów). Wszyscy otrzymali nagrody ufundowane przez organizatorów oraz rodzinę S. Seheniuka. Z kolei sędziowie: Tadeusz Konarski, Stanisław Polaczuk i Andrzej Kulupa wy-

brali MVP XX Memoriału. Został nim Wiktor Musiał (AWF i Spółka).

(mif)

TERESPOL PROMUJE EISSTOCK

W nadbużańskim mieście rozegrano drugi w tym roku turniej w eisstocka, nowej dyscyplinie sportowej propagowanej w Polsce m.in. właśnie w Terespolu. Mecze z udziałem ośmiu zespołów dopingowali m.in.: mer Brześcia Władimir Czernow oraz burmistrz Jacek Daniluk, którego puchar wywalczyła Bydgoszcz, wyprzedzając pierwszy zespół Terespolu, dwa z Brześcia, jeden z białoruskiego Mińska i drugą drużynę gospodarzy. Wszyscy otrzymali parasole z logo Międzynarodowej Federacji Eisstocka.

(rl)

GRAD MEDALI SZTANGISTÓW

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach odbyły się mistrzostwa województwa lubelskiego młodzików w podnoszeniu ciężarów. Najlepiej zaprezentowali się członkowie sekcji podnoszenia ciężarów działającej przy GOK Koroszczyn. Tytuły mistrzów województwa młodzików wywalczyli: Klaudia Pilipczuk (kat. 53 kg; 100 kg w dwuboju), Patrycja Rogalska (kat. 58 kg; 70 kg), Ewelina Ozon (kat. 63 kg; 123 kg), Konrad Panasiuk (kat. 69 kg; 188 kg) i Hubert Harasimiuk (kat. 85 kg; 193 kg). Z kolei wicemistrzami zostali: Natalia Matejek (kat. 63 kg; 118 kg), Magda Pietruczuk (kat. 69 kg; 102 kg), Izabela Rydz (kat. +69 kg; 82 kg) i Kamil Chilkiewicz (kat. 77 kg; 88 kg), a brązowe medale zawisły na szyi: Marka Sprychela (kat. 85 kg; 153 kg) i Krzysztofa Kwiecińskiego (kat. +85 kg; 160 kg).

Złoto wywalczył także Piotr Sobol z MULKS Terespol (kat. 62 kg; 156 kg). Natomiast srebro – jego klubowi koledzy: Mateusz Zwol (kat. 62 kg; 134 kg) i Dawid Kotowski (kat. +85 kg; 164 kg), a brąz – Grzegorz Kowal (kat. 69 kg; 120 kg).

(mif)



Bieg Powstania Warszawskiego

Bieganie stało się niezwykle modne. Z roku na rok wzrasta też liczba mieszkańców Terespoła biorących udział w masowych imprezach w różnych miastach Polski.

nia ma szczególną oprawę: zapadający mrok, tysiące płonących zniczy, z głośników płyną pieśni legionów, na trasie można spotkać szańce oraz żołnierzy- dzieci w mundurach, słysząc odgłosy



27 lipca br. grupa 6 osób wystartowała w XXIII Biegu Powstania Warszawskiego. Bieg upamiętniający wybuch powsta-

wystrzałów i bombardowania. W tym roku 7 tysięcy zawodników stanęło na starcie. Byli wśród nich reprezentanci Terespoła

w jednakowych czarnych koszulkach i opaskach biało-czerwonych na ramieniu. Chociaż była wysoka temperatura i niemal bezwietrznie, to życzliwe wsparcie mieszkańców Warszawy, jak i cała oprawa wyzwoliły tyle emocji, że nogi same niosły na metę. Na mecie nagroda w postaci niepowtarzalnego, pięknego medalu. Wspólnie z Dawidem pobiegliśmy również dla Leosia. W akcji miało wziąć minimum 200 osób, aby PKO BP przekazało 20 000 złotych na konto Fundacji Cor

Infantis, której podopiecznym jest Leoś. Uzyskane pieniądze będą przeznaczone na operację serduszka. Swoją podróż wykorzystaliśmy również na rozmowy z uczestnikami, którzy byli z całej Polski i nie tylko! Zrobiliśmy również pamiątkowe zdjęcia m.in. z Powstańcami i znanymi sportowcami. Najlepiej tradycyjnie pobiegła Iza Trzaskalska, która zajęła drugie miejsce. Była najlepszą Polką. Przegrała tylko z Meksykanką.

Krystyna Pucier

Sukcesy ciężarowców z Terespoła

14 lipca w Dobryszycach zakończył się finałowy turniej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w podnoszeniu cięż-

z GOK Koroszczyn. Wszyscy nasi zawodnicy na pomoście w Dobryszycach zaprezentowali rewelacyjną formę. Już tradycyjnie



arów. Wystartowało w nim 56 dziewcząt i 128 chłopców z 52 klubów, w tym 7 zawodników sekcji podnoszenia ciężarów

z zawodów z medalem powróciła Patrycja Kłos, złota medalistka w kategorii wagowej do 48 kg. Dorobek medalowy powiększyła Dominika Dołęga brązowa medalistka w kat. 53 kg. IV miejsce wywalczył Mateusz Milewicz w kat. 56 kg, VII miejsce Patryk Popis w kat. 50 kg, IX miejsca Daniel Pilipczuk (77 kg) i Patryk Szubski (85 kg), XVI lokatę uzyskał Damian Dołęga w kat. 62 kg. Wszyscy zawodnicy ustanowili swoje rekordy życiowe, co pozwoliło na zajęcie IV miejsca wśród 52 klubów.



(a)



Powiat bialski

Do Romanowa na dwóch kółkach

Dobry przykład zasługuje na upowszechnianie. Taka mak-syma przyświecała Jolancie Mikulskiej, rzutkemu dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury w Sosnowcu. Po raz drugi podjęła się organizacji powiatowego rajdu rowerowego w gminie Sosnowka. – Nie spodziewałam się, że turystyka rowerowa ma u nas tylu chętnych. Zgłosiło się ponad 70 osób, a ostatecznie na trasę wyruszyło 58. Rajd to znakomita okazja do wyrwania się z domu i miłego spędzenia czasu w gronie znajomych – twierdzi pani Jolanta. Gościem specjalnym imprezy powiatowej była Elżbieta Głowińska z wydziału spraw społecznych Starostwa Powiatowego. Na 26-kilometrowej trasie przygotowano kilka przystanków. W Romanowie uczestnicy mieli możliwość odwiedzić muzeum autora „Starej baśni”, po którym oprowadzała dyrektor Anna Czobodzińska – Przybyszewska. W Lipinkach podziwiano wnętrze starej kaplicy, zaś w Żeszczynce mlekiem słynącej na cyklistów czekały: poczęstunek bigosem (kulinarne dzieło Małgorzaty Prudaczuk i Zofii Feder) i ognisko z kiełbaskami zakupionymi przez proboszcza parafii Motwica ks. Wojciecha Gawałko. Zresztą, sojuszników przy tej imprezie nie brakowało.

Wśród uczestników rajdu byli mieszkańcy gminy Sosnowka, a także Białej Podlaskiej, Lublina i Gliwic, odpoczywający na urlopie w Sosnowcu. Na rowery wsiadli również wójt gminy Krzysztof Bruczek i jego żona Hanna (z zawodu nauczycielka). Na podsumowaniu imprezy rozlosowano nagrody. Wśród szczęśliwców, którzy je otrzymali znaleźli się: Emilia Klimiuk, Ewa Sokołowicz, Weronika Goławska, Kacper Dziedzic, Jakub Mikulski, Jakub Stachyra, Anna Dziedzic, Hanna Bruczek, Teresa Goławska, Andrzej Kli-

miuk, Dariusz Głowiński oraz Aleksandra Bendziuk. Powody do zadowolenia mają rodzice półtorarocznej dziewczynki z Motwicy. Anna Brodzka, najmłodsza uczestniczka rajdu, otrzymała od organizatorów plecaczek dziecienny. Rodzice już zapowiadają ponowne uczestnictwo za rok.

– Cieszę się, że mogłem wziąć udział w tak sympatycznej i udanej imprezie. Pojechaliśmy na rowerach z żoną i dzieckiem. Tempo było dostosowane do uczestników w różnym wieku, więc nikt się zbytnio nie zmęczył, a dodatkowym walorem okazała się malownicza okolica.

Niespodzianką było losowanie nagród ufundowanych przez organizatorów oraz pamiątkowe kubki – mówi Dariusz Głowiński z Białej Podlaskiej. Anna Olejnik z Romanowa wybrała się na rajd po raz drugi. Głównie ze względu na miłe towarzystwo. – Trasa ciekawa, a do tego ładna okolica. Lepiej dla zdrowia kręcić pedałami w plenerze niż siedzieć beczynnie przed telewizorem – uważa pani Anna.

Licealistka Weronika Goławska z Romanowa wybrała się podobnie jak przed rokiem w gronie koleżanek i nie żałuje. – Było odjazdowo dosłownie i w przenośni. Pogoda jak na zamówienie, a oprócz niej mnóstwo atrakcji z ogniskiem i poczęstunkiem. Duże brawa dla pani Joli za bardzo udaną imprezę.

Zadowolona jest też bardzo najstarsza uczestniczka rajdu Krystyna Paziuk z Rozwadowki (lat 66). Oderwała się od domowego kieratu, spędziła sympatycznie sobotnie popołudnie, a dodatkowo dostała sympatyczną nagrodę w postaci torby sportowej. Sponsorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowcu.

*Istvan Grabowski
Fot. GOK Sosnowka*





Nasi za granicą

Międzynarodowy turniej eisstocka

5-osobowa reprezentacja Terespola kolejny raz uczestniczyła w międzynarodowym turnieju eisstocka, organizowanym w czerwcu w Brześciu, na Białorusi. Turniej był niezwykle wymagający. Startowało 18 drużyn reprezentujących 7 krajów: Niemcy, Austrię, Białoruś, Rosję, Litwę, Brazylię i Polskę. W tym doborowym towarzystwie, można śmiało powiedzieć doświadczonych

wyjadaczy gry, bardzo dobrze zaprezentowały się obie drużyny z Polski. Na 7 miejscu uplasowała się drużyna z Bydgoszczy, a na 8 ekipa z Terespola. Przygraniczne miasto reprezentowali: Marek Czerwiński, Grzegorz Gregoruk, Zdzisław Wołoszko, Tomasz Czapski i Andrzej Korbal. Gratulujemy! Turniej wygrali Niemcy z Bawarii, przed dwiema drużynami z Austrii (ST. Willibald i Steiermark). (a)

Gmina Piszczac

Turniej piłkarski 6 drużyn

14 lipca br. upłynął mieszkańcom Chotyłowa pod znakiem emocji sportowych. Dzięki zaangażowaniu członków stowarzyszenia Chotyłowiak, wójta gminy Piszczac Jana Kurowskiego, radnych Grzegorza Panaśiuka i Kamila Kożuchowskiego oraz pomocy finansowej sklepu Delikatesy Centrum u Patryka zorganizowano turniej piłki nożnej sześciuosobowej. W rozgrywkach, na boisku przy ZPO

w Chotyłowie wzięło udział sześć drużyn i była to doskonała promocja zdrowego trybu życia oraz aktywnego spędzania wolnego czasu. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Dream Team Zalutyń pokonując w finale Metan Jantrans Dąbrowica Duża. W meczu o trzecie miejsce NRG Chotyłowiak II pokonał NRG Chotyłowiak I. Dalsze miejsca zajęły drużyny z Tuczej i Zalesia.

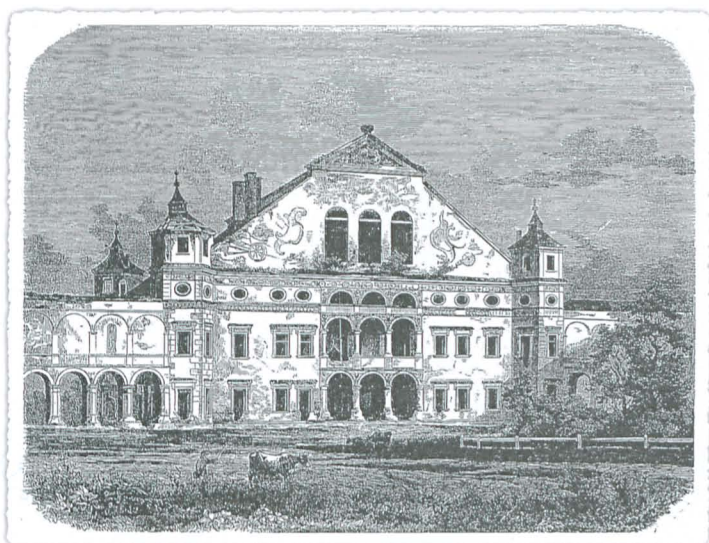
GP



TURNIEJ EISSTOCKA W TERESPOLU



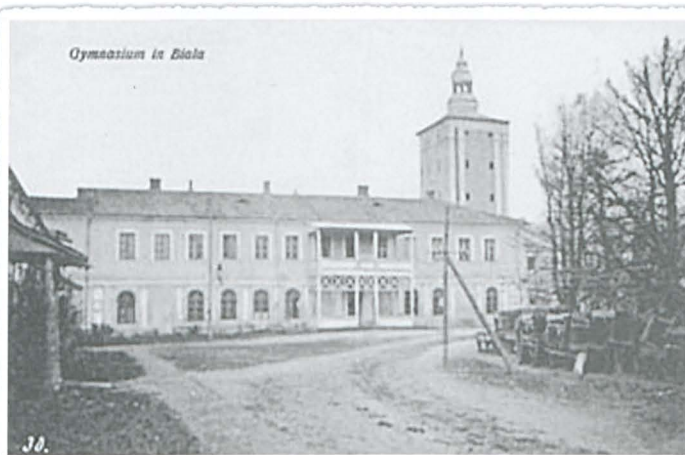
Po raz drugi w tym roku Terespolu był gospodarzem turnieju w nowej dyscyplinie eisstock. Z tej okazji na imprezę przybyli: mer Brześcia Władimir Czernow i burmistrz Terespola Jacek Daniluk. Obaj uczestniczyli w uroczystym otwarciu zawodów oraz złożyli podziękowania organizatorom. Rywalizującym zawodnikom życzyli gry fair play. W zawodach wzięło udział osiem drużyn. W klasyfikacji ogólnej zwyciężyła drużyna z Bydgoszczy, przed pierwszą drużyną z Terespola. Na podium znalazła się jeszcze druga drużyna z Brześcia, a tuż za nią pierwsza drużyna z Brześcia, przed drużyną z Mińska (Białoruś) i drugą drużyną z Terespola. Walka w przyjaznej atmosferze toczyła się o puchar burmistrza Terespola. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy oraz parasole z logo Międzynarodowej Federacji Eisstocka. (a)



Biała Podlaska, fronton zamku, litografia



Biała Podlaska, getto 1940, ul. Janowska



Biała Podlaska, gimnazjum, I wojna światowa, litografia niemiecka

Quiz Gościńca

Zobowiązania młodych rolników

Po uzyskaniu premii na rozpoczęcie działalności rolnej młodzi rolnicy są zobligowani do spełnienia szeregu zobowiązań wieloletnich.

1. Zobowiązanie do samodzielnego prowadzenia działalności rolnej wynosi minimum:
A/ 5 lat od dnia przejścia gospodarstwa rolnego,
B/ 5 lat od dnia wypłaty premii,
C/ 5 lat od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy.
2. Zobowiązanie dotyczące ubezpieczenia w KRUS z mocy ustawy w pełnym zakresie wynosi:
A/ 5 lat od dnia przejścia gospodarstwa rolnego,
B/ 12 miesięcy od dnia wypłaty premii,
C/ 3 lata od dnia wypłaty premii,
3. Wydatkowanie co najmniej 70 % kwoty pomocy na inwestycje określone w biznesplanie nastąpić musi:
A/ w ciągu 3 lat od dnia wypłaty premii,
B/ w ciągu 5 lat od dnia wypłaty premii,
C/ w ciągu 3 lat od dnia przejścia gospodarstwa rolnego,
4. Sprawozdanie z realizacji należy złożyć w Oddziale Regionalnym ARiMR w terminie:
A/ do 60 dni od upływu 3 lat od dnia wypłaty premii,
B/ do 60 dni od upływu 3 lat od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu premii,
C/ do 60 dni od upływu 3 lat od dnia rozpoczęcia działalności rolnej,

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Odpowiedzi prosimy przysłać do dnia 15 października 2013 r. na adres redakcji Gościńca.

Rozwiązanie Quizu Gościńca nr 05/2013

- 1 – B
- 2 – B
- 3 – A
- 4 – A

Prawidłowe odpowiedzi nadesłała
Agnieszka Bonik z Parczewa.
Serdecznie gratulujemy !

Nagrodę książkową przesyłamy pocztą.

 **gościńiec**
Białski

NUMER ZAMKNIĘTO
31 sierpnia 2013 r.
Egzemplarz bezpłatny
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator - Jan Jańczuk, Elżbieta Chwalczuk - sekretarz redakcji
Współpracują: Barbara Brodacka, Teresa Bartosiewicz, Dorota Demianiuk, Marek Ferens, Istvan Grabowski, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Ewa Jarosiewicz, Anna Jureczek, Szczepan Kalinowski, Beata Kupryś, Kamila Korneluk, Jolanta Kwiatek, Iwona Łuciuk, Grzegorz Michałowski, Grzegorz Siemakowicz, Agata Sudewicz, Bolesław Szulej, Anna Józwiak, Łukasz Pogorzelski, Bożenna Warda, Łukasz Węda, Danuta Wowczeniuk, Małgorzata Zajac.
Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;
e-mail: gościniec@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl,

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Skład i druk: Drukarnia „CALAMUS” s.c. w Białej Podlaskiej

Twój osobisty znaczek pocztowy

Na specjalną okazję



Na prezent



Na pamiątkę



Znaczki personalizowane to znaczki z miejscem, na którym możemy nadrukować Twoje zdjęcie lub dowolną grafikę. Znaczki możesz wykorzystać jako opłatę pocztową za nadanie listu albo zachować na pamiątkę.

Poczta  Polska

O szczegóły pytaj w urzędach pocztowych.

Informacja: 83 / 342 56 30, 342 56 38

